PRAWDY
Do Chrześciańſkiey Doſkonałości i Zywota Wiecznego
PROWADZĄCE

Funduiące ſię na Wyrokach Prawdy Przedwieczney,

We Czterech Częściach Księgi:
w Pierwſzey o Bogomyślności.
w Drugiey Taiemne Duſzy z Panem Bogiem Rozmowy.
w Trzeciey o Dwoiakiey Drodze Szczęśliwey i Nieſzczęśliwey w Ninieyſzym Zyciu Pielgrzymuiących.
w Czwartey Rożne Akty Nabożne, Rozmyślanie Męki Pańſkiey i Modlitwy do Swiętych Patronow.

Wydane Przez Sługę
MATKI BOSKIEY

Już trzeci raz z pod Prasy Drukarſkiey
WYCHODZĄCE

Ku Więkſzey Czci i Chwale BOGA w TROYCY S. Jedynego i Niepokalanie Poczętey MARYI Panny.

w Wilnie w Drukarni J.K.M. XX Bazylianow Roku Pańſkiego 1769.

Liber iſte, cum ſuo additamento, noviter per eundem Authorem comparato, iterum

REIMPRIMATUR

Datt: Vilnæ in Cancellaria Officii Noſtri. Annô Domini 1769. Die 30. Menſis Novembris.

CAROLUS KARP

Can: Cathedr: Offic: Gen: Viln.

mpp.

Do Królowey Nieba i Ziemi, Nay-dostoynieyszey Boga-Rodzice, Matki Miłosierdzia, Niepokalanie Poczętey MARYI P.

JAko ostatni z poddanych i nayuboższy Kmiotek, maiący należącą od siebie Dziedzicznemu Panu swemu Daninę, czeka u wrot Dworu Pańskiego na miłościwą ktorą, a tę nad inne miłą Panu, Osobę, któraby Dań iego przeięta, doniosła Panu, i zaleciła; tak ia tu przed przytomnym wprawdzieć ianam wszystkim, ale mnie zakrytym, i iakoby w dalekim ztąd pokoiu będącym, Panem Kmieć iego nayniższy stoię z ubożuchną w tey Książeczce ofiarą; na którąm się z iegoż Boskiego daru zdobył. Nie śmiem iść prosto do Pana; bowiem o Maiestacie iego, a znam się też do niegodności moiey, chciałbym przecie tą samą Danią poddaństwo i miłość mu powinną oświadczyć. Przez kogoż to sprawię? Czyiey tu przyczyny użyię? Ty sama Nayświętsza Pani, która nikogo nieopuszczasz, i nikim nie gardzisz: przez ktorey święte Ręce Suppliki swe do Maiestatu Boskiego powszechnie zanoszą ludzie, weyrzyi na mię, znaiomego twoiey wielmożności, przysięgłego twego Kmiecia; a

tę robotę moię, którąm podiął z ochoty dla przysłużenia się iakiegożkolwiek Naywyższemu Panu, za Dań racz przyiąć. Oto ią razem z sobą, z tym wszytkim, co mam od Pana Boga moiego, i czego się za twą przyczyną spodziewam, u świętych Nog twoich składam. Przyimi łaskawie, co ofiaruię, Pani naydostoynieysza, a Panu Bogu słowy twemi ofiaruy, Wiemci że w tym wszytkim nic nie masz, coby mieysce mieć mogło między poświęconemi Bogu ofiarami: Wszakże nieodrzuci Daninę nieskończone iego miłosierdzie; ieśli ią twoia, tak przeważna we wszytkim, przyczyna zaleci. Takowe nadzieie żywią mię, i żywić będą do tchu ostatniego; to iest poki się liczę między przysięgłemi sługami twoiemi.

Dostoieństwa Twego po Boskim Maiestacie Naywyższego.

Obowiązany powinną miłością i wdzięcznością

Niewolnik

Chryzostom Bagnicki
Soc: JESU.

PRZEMOWA.

SAm JEZUS Chryſtus Zbawiciel świata do was mowi: Jeśli ſię nienawròcicie i nieſtaniecie ſię iako dziatki, nie wnidziecie do Kròleſtwa Niebieſkiego. Matt: 18. *Małych dzieci ieſt to, cokolwiek im podadzą do wierzenia, to z poddaniem rozumu, woli, i pamięci wierzą, i wſzytko co im każą bez uporu czynią. Kościoł Boży ieſt to Matka, ktora dzieci ſwoich iakoby na ręku piaſtuie, roſkazuiąc tym, i owym: czyń to? i zaraz bez omieſzkania czyni. Bog naywyżſzy Rządzca Nieba i ziemi, władnący Kościołem swoim, poſyła ludzi pokornych, i wzgardzonych u świata, aby przepowiadali prawdę Ewangelii przed wſzytkiemi Narody, Krolow, Xiążąt, i wſzytkich Przełożonych świata do tego prowadząc: aby odrzuciwſzy błędy ciemności przeciwne Ko-*

ściołowi powszechnemu, z grzechow powstawszy szli za światłem rozumu od Boga danego, słuchaiąc posłańcow iego, ktore do nas posyła, aby drogi zbawienne nam ukazywali. Wzgardziemy podłemi ludzmi, przez ktore Bog do nas mowi? wzgardziemy łaską Boską? światło rozumu tłumiąc, staiemy się bydlętom podobni idąc za złą wolą, namiętnościami i pożądliwościami. Tacy pychą nadęci nie są godni łask Boskich, Bog im dary swoie odbiera, ogołaca z dobr wiecznych i doczesnych, wydaie na pośmiewisko świata, i wtrąca do przepaści wiecznych. Oto mowi Bog wszechmogący: odrzuciliście posłańcow moich: Mnąście wzgardzili, nie uyrzycie więcey światła, ale w ciemnościach wiecznych zostaniecie. Miłosierdzie od was odięte będzie, a gniew moy na was spadnie. Będziecie wołać do mnie, a nie wysłucham was, w grzechach waszych pomrzecie przeciwnicy sprawiedliwości, miecz na was zaostrzony uderzy i gła-

dzi was, ogień ſprawiedliwości moiey ſpadnie na was, i w proch was obroci, w gniewie moim zoſtaniecie, a ogień wieczny będzie was pożerał po wſzytkie nieſkończone wieki. Biada ktòrzy są związani grzechami ſwemi, a ktòre okryły nieprawości ich: iako pole ściśnione bywa od lasu, a ścieſzka iego okryta bywa cierniem, przez ktòrą nie przechodzi człowiek i bywa wypchniony i wrzucony na pożarcie ognia. *Ezdr: Libr:* 4. *Cap: 16.*

Pośle Bòg Anioły swoie, a zbiorą z Kròleſtwa iego wſzyſtkie pogorſzenia, i te, ktòrzy czynią nieprawość, i wrzucą ie w piec ogniſty. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębow. *Matt: 13.*

Gniew Boży obiawia ſię z Nieba na wſzelką niezbożność, i nieſprawiedliwość. *Rom:* 1. *Oto Bog rozgniewany widząc wſzelką nieprawość, ktora ſię na ziemi dzieie, zbliżył ſię ku nam z Sądem ſwoim, zawieſił wſzyt-*

kie kary nad głowami naſzemi, ktore iednego momentu ſpaść mogą. Uczyni grom ſtraſzliwy mocy ſwoiey, rzuci ſtrzały ogniſte zapalczywości ſwoiey, w pośrzodku nas wyprowadzi ogień gniewu ſwoiego na zniſzczenie nieprawość czyniących. Obłoczmy ſię w wory i w włoſiennice, poſypuymy popiołem głowy, poprzeſtańmy grzeſzyć, poprawmy życie naſze, czyńmy pokutę, Sąd Boſki bliſko iuż ieſt nad nami. Udaymy ſię teraz na Puſtynią Duchowną zamknąwſzy ſię w mieſzkaniu iakim, weźmy przed ſię do rozmyślania uwagi w tey Kſiędze podane prowadząc żywot bogomyślny na świętey pokucie. Zaczniymy rozmowę z Panem Bogiem przez wnętrzną modlitwę. Odezwawſzy ſię wprzod ſłowy Pſalmiſty do Boga: Zmiłuy ſię nade mną Boże według wielkiego miłoſierdzia twego. A według mnoſtwa litości twoich zgładź nieprawość moię. Nie odrzucay mię od oblicza twego: i Ducha Św. twego nie bierz

od*

ode mnie. Psalm: 50. *Wezwawszy Boga Ducha Przenayświętszego prosząc aby nas oświecił i ogniem miłości swoiey serca nasze zapalił do gorącey modlitwy. Już tedy rozmyślaymy: Naprzod o samym Panu Bogu, uważaiąc strasżliwy, ogromny Maiestat Boski, cieszyć się mamy, że tak wielkiemu, mocnemu, Panu służym. Załuiąc żeśmy dawniey niepoznawaiąc tak wielkiego dobra, obrażali iego. Czyńmy mocne przedsięwzięcie więcey nigdy nie grzeszyć, boymy się strasżliwego Maiestatu iego i Sądow niedościgłych. Kochaymy go całemi sobą nade wszytko. Potym o dwuch naturach w Chrystusie Panu, Boskiey i ludzkiey, czcząc Boga i Człowieka w iedney Personie. Tegoż samego Zbawiciela świata w Nayświętszym Sakramencie z iak wielkim przygotowaniem mamy przyimować. Tymże sposobem w Czterech Częściach tey Księgi iako to w Konsyderacyach, Mowach taiemnych z Panem Bogiem, O Pielgrzymstwie w ży-*

ciu doczeſnym do wieczności, i Aktach nabożnych, wzywaiąc ku pomocy SS. Patronow, poſtąpić mamy, iżbyśmy w cnotach ſię fundowali, a złego ſię chronili, z boiaźnią i ze drżeniem sprawuiąc zbawienie nasze.

Boycie ſię Pana, i cześć mu daycie, iż przyſzła godzina Sądu iego: a kłaniaycie ſię temu, który uczynił Niebo i ziemię, morze i źrzodła wod. *Apoc: c. 14.*

ROZ-

CZĘSC PIERWSZA

MYSLI ZBAWIENNE

NA

ZABAWIE z PANEM BOGIEM

PRZEZ

WNĘTRZNĄ MODLITWĘ.

Boże, Boże móy, do Ciebie czuię na świtaniu. Pragnęła cię duſza moia, iako rozmaicie tobie ciało moie. W ziemi puſtey i niezdrożney, i bez wodney, iako w Swiątnicy ſtawiłem ſię przed tobą: abym widział moc twoię i chwałę twoię. *Pſal: 62.*

ROZDZIAŁ I.

O samym Panu Bogu i o własnościach w Bogu i o straszliwym Maiestacie Jego.

OTo mòwi Pan Zastępow, Bòg straszliwego Maiestatu sam o sobie znać daiąc: *Jam iest Pan Bòg twòy. Exod* 20. Wierzyć tedy mamy wszyscy, że iest Bóg początku i końca niemaiący, moc i władza naywyższa, Mądrość przedwieczna, niepoięta, ani wybadana, żadnym omyłkom niepodległa, sama istotna światłość, światłość niedostępna i nieogarniona, od ktòrey wszelka światłość iest stworzona, sama istotna doskonałość, prawda i sprawiedliwość, sama z siebie istotna piękność bez początku i końca, a zawsze nowa, a nowa, sama miłość i dobroć iedyna, Pan

nieograniczonego Maiestatu, Pan straszny, w Sądach swoich niedościgły, a iako Psalmista mòwi: *Sądy twoie przepaść wielka. Psalm:* 35 Pan wszytkiego stworzenia, dawca życia i śmierci, dawca darow wszytkich. Wszędy obecny, wszytkie mieysca napełniaiący, wszytko widzący, wiadomość wszech rzeczy po wszystkie wieki w iednym poznaniu maiący, w dekretach swoich nieodmienny. Zadnym rozumem niepoięty, Pan Nieba, ziemi, i piekła, przed ktòrym drżą Mocarstwa, upadaią Trony, Xięstwa, Herubinowie, Serafinowie, i wszytkie Chory Anielskie bez przestanku śpiewaią: Swięty, S. S. Pan Bòg Zastępow, pełne są Niebiosa i ziemia Maiestatu chwały iego. Tenże sam Bòg iest w Trzech Osobach, Ociec rodzi Słowo Przedwieczne, Duch Swięty od Oyca i Syna pochodzi, Trzy Osoby ieden Bòg, iedna istność, moc, mądrość, i władza, ktòry przed wszyt-

kie

kie wieki, i po wſzytkie wieki, ieſt ſam w ſobie naybłogoſławieńſzym, iedynym iſtotnym, i naywyżſzym dobrem.

Wielki Pan naſz, i wielka moc iego, a mądrości iego nie maſz liczby. *Pſal:* 146. Oto mamy Kſięgę wielką cały świat, w ktòrey wyczytamy Mądrość, Wſzechmocność, Dobroć, i Sprawiedliwość Boga naſzego: *Który ſtworzył Niebo i ziemię, morze i wſzytko co w nich ieſt. Pſalm:* 145. We wſzelkim ſtworzeniu ròżne natury przymioty, dzielność, ozdobę, i piękność zoſtawuiąc. O Wſzechmocności, o Mądrości i Dobroci Boga naſzego! *Wielka moc twoia Panie, i władza twoia przed wſzytkie wieki i na wieki trwaiąca. Twe Królestwo wſzytkich wieków. A panowanie twoie we wſzelkim rodzaiu. Pſalm:* 144. Niebo nam ukazuie wielki, niedoſtępny, i nieograniczony Maieſtat Boſki, Dobroć, Miłość i hoyność wielką iego, ktòry za

krotkie

kròtkie prace podięte wybranym swoim wielką nadgrodą w Niebie płaci. Piekło nam ukazuie ſprawiedliwość Boſką w ukaraniu złych wiecznemi mękami: światłości, ktòre nas oświecaią, i inne wſzyſtkie żyiące i nieżyiące ſtworzenia ukazuią nam Boſkie doſkonałości; abyśmy wielbili, kochali, i bali ſię Boga naſzego, któremu niech będzie cześć i chwała po wſzytkie wieki, wieków, Amen.

ROZDZIAŁ II.

O dwuch naturach w Chryſtuſie Panu, Boſkiey i ludzkiey, i o prawym Bòſtwie Jego.

CHryſtus JEZUS Pan naſz Zbawiciel świata ieſt Bòg prawy i Człowiek; w iedney Perſonie Chryſtuſa Pana, są dwie natury; Boſka i ludzka, to ieſt Słowo przedwieczne Syn przedwiecznego Oyca, przyiął na ſiebie naturę ludzką,

Duſzę

Duſzę i Ciało za ſprawą Ducha Przenayświętſzego z czyſtey Dziewice MARYI narodzony, i na okup całego świata ofiarowan ieſt. *Kto uwierzy i ochrzci ſię, zbawion będzie. A kto nie uwierzy, będzie potępion. Marc: 16.* O prawdziwym Bòſtwie Chryſtusa Pana żaden roſtropny wątpić nie może, tę abowiem prawdę w ſtarym Teſtamencie pod wielą figurami obiawiał Bòg ludowi ſwemu; opowiadali Prorocy; Oycowie święci z wielką żądzą czekali przyiścia tego prawdziwego Meſſyaſza Zbawiciela świata Chryſtuſa JEZUSA. Lud wſzytek ofiary Bogu czynił dopominaiąc ſię obietnice od Boga pierwſzym Rodzicom naſzym w Raiu daney, o przyiściu tegoż prawdziwego Boga i Człowieka, Odkupiciela i Wybawiciela wſzytkich nas z niewoli ſzatańſkiey, cały nowy Teſtament wyświadcza, gdyż na wyznaniu prawdziwego iego Bòſtwa i człowie-

wie-

wieczeńſtwa w iedney Perſonie polega, i cały ſię na tym funduie. Inaczey żaden człowiek zbawionymby nie był, ale wſzyſcybyśmy w niewoli ſzatańſkiey zoſtawali; świadczy Jan S. w ſzczegulności o prawdziwym iego Bòſtwie, gdy mòwi: *Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo, wſzytko ſię przez nie ſtało, w nim był żywot, a żywot był światłością ludzi. A światłość w ciemnościach świeci, a ciemności iey nieogarnely. Na świecie był, a świat ieſt uczynion przezeń, i świat go nie poznał. Przyſzedł do właſności, a swoi go nie przyięli.* (Joan: 1.) *kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny: A kto nie wierzy Synowi, nie ogląda żywota, ale gniew Boży nad nim zoſtawa* (Joan: 3.) *Ociec nikogo nie ſądzi, lecz wſzytek Sąd dał Synowi,* (Joan: 5.) *ktory w dzień oſtateczny przyidzie w obłokach z wielką mocą i chwałą,* (Marc: 13) *iako w Adamie wſzyſcy umieraią: tak w Chry-*

ſtuſie

ſtuſie wſzyſcy ożywieni będą. (1. Cor: 15.) *ieden Pan, iedna Wiara, ieden Chrzeſt. Jeden Bog i Ociec wſzytkich, ktory ieſt nadewſzytko. Ktory zſtąpił, tenże ieſt, ktory też wſtąpił nad wſzytkie Niebioſa; aby napełnił wſzytko* (Ephes: 4.) *Trzey są, ktorzy świadectwo daią na Niebie: Ociec, Słowo i Duch S: A ci Trzey iedno są. Kto wierzy w Syna Bożego ma świadectwo Boże w sobie. A to ieſt świadectwo, iż żywot wieczny dał nam Bog. A ten żywot ieſt w Synie iego.* 1. Joan:5. *Wywyżſzaycie Pana Boga naſzego. A kłaniaycie ſię podnożkowi nog iego, bo Swięty ieſt.* Pſalm: 98. Jemu cześć i chwała na wieki wiekow, A.

ROZDZIAŁ III.

Tenże sam Chryſtus JEZUS ieſt prawdziwy w Nayświętszym Sakramencie.

Wierzyć mamy, że w Przenayświętſzym Sakramencie pod

Przy-

Przypadłościami Chleba i Wina iest Prawdziwy JEZUS Chrystus, Bòg i Człowiek ntaiony. *Kto pożywa tego Chleba, żyć będzie na wieki.* Joan: 6. Jak mamy przystępować i z iak wielkim przygotowaniem do tey niepokalaney Ofiary, do Taiemnic Boskich ukrytych, żadnym rozumem niepoiętych, pożywania Boga i Człowieka w Nayświętszym Sakramencie: Powinniśmy wyniszczyć się ze wszelkich żądz Ziemskich, całemi sobą w Bogu się zatapiaiąc, żeby nic na umyśle, ani w myślach naszych ziemskiego nie zostawało; zdobywać się na Akty wielkiey Wiary, Nadziei, i Miłości Boskiey iak naygòrętszey, uniżyć siebie w pokorze iak nayglębszey. Uważaiąc swoię nikczemność, i wielkość Maiestatu Boskiego straszliwego i nieograniczonego, przed ktòrym wszystkie Mocy Niebieskie drżą. Trony upadaią, Niebo

i

i ziemia ze wſzytkiemi ſtworzeniami iako Twòrcy swemu powinną cześć oddaie. Tego naywyżſzego Boga mamy przyimować z boiaźnią, i ze drżeniem mòwiąc uſty, a barziey sercem: przyimuię ciebie w tym Sakramencie prawdziwego Boga i Człowieka, okup duſzy moiey, wieczne życie, ſzczęście i błogoſławieńſtwo moie: dla ciebie o JEZU ieżelim cokolwiek w życiu moim uczynił dobrego: to wſzytko na powiękſzenie chwały twoiey ofiaruię. Bądź pochwalon Krolu naywyżſzy, Panie Nieba i ziemi od wſzytkiego ſtworzenia twego teraz i po wszytkie wieki. Po przyięciu Ciała Pańſkiego oddać iak nayglębſzy pokłon Tròycy Przenayświętſzey, dziękuiąc za tak wielki wynalazek dobroci Boſkiey okazaney nam w Nayświętſzym Sakramencie. Ten Sakrament cały z miłości ieſt złożony, ogniem uſtawicznie ieſt goreią-

cym, tą więc miłością pobudzeni powinniśmy zdobywać się na iak naywiększe affekty miłości Boskiey całym sobą w tym ogniu goreiąc, a Boga nade wszytko kochaiąc. Potym udać się do rozmyślania Męki Pańskiey; łącząc życię i śmierć swoię, z niewinną Męką i śmiercią Zbawiciela świata na Krzyżu umieraiącego. Na koniec w Ranach Jezusowych zachować się i zamknąć na wieczne czasy, aby nas tam żadne szturmy szatańskie niedosiągnęły.

ROZDZIAŁ IV.

O Dobroci Pana BOGA w stworzeniu Człowieka i o końcu, na ktory iest stworzony Człowiek.

WIedźcie, iż Pan sam iest Bóg: on nas uczynił, a nie my sami siebie. Psalm: 99. *Stworzył Pan Bòg człowieka na obraz i podobieństwo swoie.* Gen: 2. Dał duszę nieśmiertelną,

trzema

trzema siłami ią umacniaiąc, daiąc rozum, pamięć i wolą, daiąc poznanie siebie samego i wszytkiego, co może być dobrego, i złego, przy wolney woli własney iego zostawuiąc, aby wolnie czyniąc wszytko, co iest dobrego, wysłużył sobie Królestwo Niebieskie; uczynił Pan Bòg człowieka Królem na ziemi, wszytko stworzenie iemu poddaiąc. Jako Psalmista mòwi: *Poddałeś wszytko pod nogi człowieka.* Psal: 8. Aby wszytek człowiek Bogu się poddał. Powinien tedy człowiek służyć Bogu Stworzycielowi swemu, od ktòrego bytność, iestestwo, i wszytko ma, i ktòry nas zachowuie w tym życiu, daiąc to, że żyiemy, ruszamy się, i iesteśmy. Ustawicznemi dobrodzieystwy swemi nas opatruie; nic od nas więcey niedomagaiąc się, tylko, abyśmy iego znali, kochali, wolą Nayświętszą iego pełnili, służąc mu na tym świecie, a potym uczestni-

kami chwały iego zostali w Królestwie Niebieskim. A pokiż więc tak gnuśno i leniwie służyć będziemy Bogu naszemu? Otrząśniymy się z prochu ziemnego: podepcmy złe nałogi i namiętności nasze: Spoyrzyimy w Niebo, przypatrzmy się gwiazdom na Firmamencie pięknie osadzonym, podnieśmy oczy w duchu wyżey w górę do Empiru, które Niebo całe iest światłością, a ieszcze większego błogosławieństwa spodziewać się mamy, gdy będziem widzieć Boga, iak iest sam w sobie, wiecznie ubłogosławiaiącego. Wszytkie tedy starania nasze na to obracaymy, aby zmierzały do końca ostatecznego, który nam Bóg naznaczył. Bądźmy mocni w Wierze, stateczni w Nadziei, gorący w Miłości Bożey. Mieymy ufność w Bogu pozyskania żywota wiecznego nietylko względem duszy, ale też względē ciała: *Prędziuchno we mgnieniu oka na Trąbę ostateczną umarli powstaną* 1. Cor: 15.

ROZ-

ROZDZIAŁ V.

Powinien człowiek BOGU Twòrcy swemu cześć, chwałę i pokłon oddawać.

BĘdę *błogosławił Panu na każdy czas, zawżdy chwała iego w uściech moich.* Psalm: 33. Powstawszy ze snu, należy zaraz oddać pokłon Tròycy Przenayświętszey, dziękuiąc za dobrodzieystwa, prosić o łaskę do ustrzeżenia się wszelkiego grzechu, uczynić protestacyą z mocnym przedsięwzięciem, że dobrowolnie niechcę Pana Boga obrazić. Uczynić intencyą, ofiaruiąc Bogu wszytkie swoie myśli, słowa, i uczynki, całego dnia, która i częściey przy wszytkich sprawach naszych może być ponawiana, czyniąc wszytko ku większey czci i chwale Pana Boga, iako Apostoł naucza: *Czy iecie, czy piiecie, czy co innego czynicie, wszytko na*

chwałę

chwałę Bożą czyńcie. 1, Cor: 10. O to się starać mamy, aby wszytkie sprawy nasze od miłości Boskiey początek swoy brały, i w teyże miłości Boskiey były dokonane. Abowiem żaden dobry uczynek u Pana Boga nie będzie zapomniany ale wszytko poydzie na wysługę żywota wiecznego. Prosić Pana Boga mamy o łaskę ostateczną, i żeby w życiu naszym nic innego nie było, tylko pełnienie woli Boskiey, i co się iego naywyższemu Maiestatowi podobać może. Cały czas ranny na modlitwie trawić, pomniąc na obecność Boską, z wielką pokorą,poznawszy podłość swoię, że człowiek iest iako ieden robak i proch ziemie, zniżywszy się ku ziemi czołem uderzyć, sądząc się być niegodnym oczy ku Niebu podnieść, z boiaźnią i ze drżeniem przed strasźliwym Maiestatem Boskim zostaiąc, modlić się uważnie z Wiarą iak naywiększą,

z Na-

z Nadzieią i Miłością ku Bogu iak naygorętſzą. Modlitwa ma być czyniona w łaſce Boſkiey, ieżeliby sumnienie w czym ſtrofowało, przez spowiedź Sakramentalną uſpokoić, z żalem serdecznym, z mocnym przedſięwzięciem poprawy, i ſzczerym wyznaniem grzechow ſpowiadaiąc ſię. Przyłączyć do modlitwy poſt, iałmużny, i iakiekolwiek ciała umartwienie. Nieprzyiacioł kochać, gniew iako ogień piekielny wzniecaiący ſię, co nayprędzey utłumić w ſobie, z nieprzyiacielem za czaſu ſię ziednać. Tego sam Zbawiciel świata uczy nas: *Jeśli ofiaruieſz dar twoy do Ołtarza, a tam wſpomniſz, iż Brat twoy ma nieco przeciw tobie: zoſtaw tam dar twoy przed Ołtarzem, a idź pierwey ziednay ſię z Bratem twoim, a tedy przyſzedſzy ofiaruieſz dar twoy.* Matth: 5. A nietylko uſty chwalić mamy Pana Boga, ale też i przez

rozmyślanie na modlitwie wnętrzney, abo Medytacyi; około którey trzy siły duszne pracuią. Pamięć podaie materyą do rozmyślania, rozum koło tego się bawi rozmyślaiąc, wola na to przystaie, i zapala się do miłości Boskiey. Powinien medytuiący wszytkie swoie myśli zebrać, żeby tam i owdzie nie błąkały się, a tak postanowiwszy się przed obliczem Boskim, całym sobą zatopić się iako w morzu niezgruntowanym w samym Panu Bogu, żeby wkoło siebie nic nie widział innego, i w sobie samym, tylko zewsząd w Bogu się być obaczył, i przez wysokie podniesienie myśli ku Bogu o sobie samym, ani o zadney inney rzeczy nic nie pamiętał. Przez taką modlitwę duch się w nas zmacnia, staiemy się silnieyszemi na zwoiowanie duszných nieprzyiacioł. Chwalmyż Boga w rozmyślaniach

na-

naſzych, z Pſalmiſtą mówiąc: *Jakem ſię rozmiłował Zakonu twego Panie: cały dzień ieſt rozmyślaniem moim.* Pſalm: 118. Tobie nieogarniony w mocy i w Maieſtacie twoim w Tróycy S. iedyny Boże: niech będzie cześć, chwała, i pokłon od ſwzytkiego ſtworzenia po wſzytkie wieki wiekow, Amen.

ROZDZIAŁ VI.

O niewdzięczności ludzkiey ku Panu Bogu przez częſte iego obrazę, o brzydkości grzechow i o karze za nie.

ZWażywſzy Dobrodzieyſtwa Boſkie, co dla nas Bòg uczynił, czego i dla samych Aniołow nie uczynił: bo za żadne inne ſtworzenie nie umarł, a dla nas ſtawſzy ſię Człowiekiem umarł na Krzyżu, cóż za wdzięczność mamy Bogu czynić za wſzytkie dobrodziey-

ſtwa, w ſtworzeniu, odkupieniu nas, i inne niezliczone? Oto ſię targamy na naywyżſzy Maieſtat iego, łżąc Boga i krzyżuiąc Chryſtusa grzechami naſzemi. Idący za złą wolą, żądzom ſkażonym dogadzaiąc, z grzechu w grzech lecąc, tamuiąc grzechami naſzemi źrzódło łaſk Boſkich na nas wylewaiące ſię, ſtaiemy ſię Bogu obmierzłemi. *Kto czyni grzech, z diabła ieſt, gdyż od początku diabeł grzeszy. Na to ſię okazał Syn Boży, aby zepſował dzieła diabelſkie.* 1. Joan: 3. Poznaymyż ſzpetność i obrzydłość grzechu: iak Pan Bóg ieſt samą doſkonałością: iedynym i naywyżſzym dobrem, tak grzech ieſt iedyną i naywiękſzą złością i obrzydliwością. Grzech iedynie i iſtotnie ieſt z ſiebie złe naywiękſze; przeciwne wſzelkiey ſprawiedliwości, prawom natury i od Boga uſtanowionym, sama naywiękſza ciemność, przeciwna

ciwna wszelkiey światłości, wieczne przeklęctwo w sobie zawieraiący. Przeciwny iest grzech naturze Boskiey i wszelkim doskonałościom, które są w Bogu, tak, iż godzi, (gdyby to mogło być,) na zniszczenie samego Boga, i wszytkich kreatur, Niebo zamyka, a wrota do piekła otwiera, na którego zniesienie trzeba było, aby Syn Boski Wtóra Osoba Tròycy Przenayświętszey, przyiąwszy na się naturę ludzką umarł na Krzyżu, i Niebo nam otworzył. *Aby wszelki kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.* Joan:3. Za dopuszczeniem się grzechu tak wielką liczbę Aniołow Bóg z Nieba do piekła strącił; którzy utraciwszy pierwszą łaskę Boską, utracili razem wieczne widzenie Boga ubłogosławiaiącego, utracili piękność Anielską, a stali się straszydłami piekielnemi, z Aniołow w szatany są odmienieni,

ni, i po wſzytkie wieki w mękach piekielnych trwać będą. Za dopuſzczeniem ſię grzechu pierwſi Rodzice naſi z Raiu na ten padoł płaczu są wygnani, któremu przeſtępſtwu cały narod ludzki podpada, że ſię rodziemy w grzechu pierworodnym, przez który utraciliśmy dziedzictwo chwały wieczney, a ſtaliśmy ſię nieprzyiaciołami Boſkiemi i synami zatracenia; co ſię znoſi przez Chrzeſt, gdzie odradzamy ſię na Syny Boſkie, dla zasług Męki i śmierci Wcielonego Boga Meſſyaſza i Zbawiciela naſzego JEZUSA Chryſtusa. Idźmyż za radą Chryſtusową, trzymaymy ſię proſtey drogi do Nieba, którą nam ukazuie: *Matth: 7. Ciaſna brama, i wąſka ieſt droga, ktòra wiedzie do żywota.* Przez różne krzyże, trudy ciała, przykrości, utrapienia, zwycięſtwo nad samym sobą, poſty, iałmużny, modlitwy i

inne

inne dobre uczynki. Jako mòwi Apostoł: *Ktòrzy są Chrystusowi, ciała swoie ukrzyżowali z namiętnościami i pożądliwościami.* Galat: 5. *Odrzućmyż tedy uczynki ciemności, a oblecżmy się w zbroie światłości w Pana JEZUSA Chrystusa.* (Rom: 13.) Który iest przykładem i przewodnikiem naszym, naśladuiąc go idźmy za nim, a znaydziemy przezeń grzechow odpuszczenie i żywot wieczny.

ROZDZIAŁ VII.
Okoliczności niektòre ściągaiące się do Przykazań Boskich.

NA początku dziesięciorga Przykazania swego sam Pan Bóg o sobie nam świadectwo daie: *Jam iest Pan Bòg twòy* Exod: 20. Abyśmy iego iako prawdziwego Boga poznali, iemu samemu powinny pokłon, cześć i chwałę oddawali.

Wyznawaycie Bogu nad Bogi, Panu nad Pany, bo na wieki miłoſierdzie iego. Pſalm: 135.

W pierwſzym Przykazaniu. Abyśmy żadnych innych Bogow nie mieli:co ſię ma rozumieć nie tylko o Bożkach Pogańſkich, w których diabłom cześć Boſką oddawano, i do czarowników udaiąc ſię od diabła pomocy żądali, prawego Boga opuściwſzy,ale też kiedy człowiek ſtworzone iakie dobro, przylgnąwſzy affektem do niego kocha barziey niż dobro naywyżſze,ſam Bóg naywyżſzy powinien być od wſzytkiego ſtworzenia nade wſzytko miłowany. Więc iego iedynie ſamego wſzyſcy kochaymy, iemu pokłon i cześć oddawaymy, wielbiąc ſtraſzliwy a niedoſtępny Maieſtat iego. *Bog moy ieſteś ty, wyznawać ci będę; i wywyżſzać cię będę.* Pſal: 117.

W wtórym Przykazaniu. Imienia Boſkiego nadaremnie abyśmy nie

wzy-

wzywali, to ieſt, nie tylko przez krzywoprzyſięſtwa, i próżne w małych rzeczach wzywanie, ale też wzmianuiąc, abo ſłyſząc to ſtraſzliwe imie, powinniśmy ſię mieć do boiaźni i wſzelkiego uſzanowania, *Starzy i młodzi niech Imie Pańſkie chwalą, bo wywyżſzyło ſię Imie iego ſamego.* Pſalm: 147. *Będę błogoſławił Imie twoie na wieki, i na wieki wiekow,* Pſalm: 144.

W trzecim Przykazaniu. Abyśmy dni święte święcili, nie tylko, że robić w te dni nie godzi ſię, ale Bogu ofiarowane święcić, ſłuchaiąc Mſzy S. Kazań, Nauk w Kościołach, w domach bawiąc ſię na modlitwie, rozmyślaniu o rzeczach Boſkich, czytaniu Kſiąg Duchownych, i innych ſprawach do czci Boſkiey należących: zachować ſię trzeźwo, ſkromnie, w dobrych obyczaiach, ſtrzegąc ſię wſzelkiego grzechu, poświęcić te dni Bogu na

ofiarę. *Ofiaruią: ofiarę chwały.* Pfalm: 106.

W czwartym Przykazaniu. Abyśmy czcili Rodzicow naſzych: czcić powinniśmy ze wſzelkim poſłuſzeńſtwem i uſzanowaniem żyiących Rodzicow, a za umarłych modlić ſię, iałmużny dawac, i Ofiary Mſzy SS. ſtarać ſię. To Przykazanie rościąga ſię na wſzelką zwierzchność tak Duchowną, iako i świecką, mówi Apoſtoł: *Wſzelka duſza niechay będzie poddana wyżſzym zwierzchnościom. Abowiem nie maſz zwierzchności: iedno od Boga, a które ſą od Boga ſą poſtanowione. Przeto kto ſię ſprzeciwia zwierzchności, ſprzeciwia ſię poſtanowieniu Bożemu, a którzy ſię ſprzeciwiaią, ci potępienia ſobie nabywaią.* Rom: 13.

W piątym Przykazaniu; zabóyſtwo wſzelkie ieſt zakazane: niepowinniśmy w tym ani okazyi, ani rady, ani pomocy żadney dawać.

Na takich przegraża się Pan Bóg w Piśmie świętym: *Prawica moia nie przepuści złośnikom, ani ustanie miecz nad tymi, którzy wylewaią krew niewinną na ziemi.* Esdræ lib: 4. cap: 15. Stosuie się do tego Przykazania uięcie sławy bliźniemu, ile w cięższkiey rzeczy, bo drugi wolałby nie żyć, aniżeli takie uięcie sławy cierpieć. Przeto osławiaiący poty nie może być usprawiedliwionym, aż przywróci sławę bliźniemu swemu. *W czym drugiego sądzisz, samego siebie potępiasz.* Rom: 2.

W szóstym i dziewiątym przykazaniu iest o grzechu nieczystości, tego nam Bóg mocno zakazuie; ogniem za te grzechy karząc, a nie tylko uczynkowy iest grzech ciężki, ale i myśl o tym dobrowolnie przypuszczona, a tym barziey, kiedy przyzwolenie przystępuie w tym punkcie gdy wola przystanie, wraz się staie grzech śmiertelny,

wſzytkie okoliczności z złey żądzy pochodzące trącą grzechem śmiertelnym. Chcąc być czyſtym, trzeba ſię trzeźwo, wſtrzemięźliwie, i ſkromnie zachować, piiaństwo do wielu grzechow drogę otwiera, a naybarziey do tego. Jako mówi Apoſtoł: *Nie upiiaycie ſię winem, w ktòrym ieſt nieczyſtość, ale bądźcie napełnieni Duchem S.* Ephes: 5.

W ſiòdmym i dzieſiątym Przykazaniu zakazana ieſt kradzież, i wſzelkie pokrzywdzenie bliźnich, z powinnością nadgrodzenia ſzkod, o tych Apoſtoł tak mòwi: *Ani złodzieie, ani łakomi, ani piianice, ani złorzeczący, ani drapieżce, ani nieczyſtością bawiący ſię nie oſiągną Kròleſtwa Bożego.* 1. Cor: 6.

W oſmym Przykazaniu zabronione ieſt fałſzywe świadectwo, przez ſię, i przez drugich ani przekupuiąc, ani namawiaiąc do tego, ale prawda i miłość, która ieſt w

Chry-

Chryſtuſie JEZUSIE Zbawicielu naſzym powinna być w nas. *Naoſtatek* Bóg naywyżſzy przykazuie nam miłość wielką, abyśmy iego kochali całemi ſobą nade wſzytko, a bliźnich naſzych iako ſiebie samych. Słuchaymy, co o tym mòwi Jan S. *Jeśliby kto rzekł, że miłuie Boga, a Brataby ſwego nienawidział, kłamcą ieſt. Abowiem kto nie miłuie Brata ſwego, ktòrego widzi, Boga, ktòrego nie widzi iako może miłować.* 1. Joan: 4. Naybarziey ſtrzedz ſię nam trzeba, abyśmy nie byli dwuięzyczni, przez opowiadanie od iednego uſłyſzawſzy drugiemu, rzecz przeciwną; przez co niepokoy i niezgoda między bliźniemi ſię ſtaie. Taki rozſiewacz niezgod ieſt to ſługą szatańſki, bo szatan kochaiący niepokoy i niezgody, ma ſwoich ſług, ktòrzy mu do tego pomagaią. *Język ieſt ogień, powſzechnaść nieprawości.* Jacob: 3.

Pokoy

Pokoy i miłość niech będzie między nami zobopolna: kochaymy ieden drugiego w Chryſtuſie JEZUSIE Panu naſzym.

ROZDZIAŁ VIII.

O ſiedmiu grzechach głównych.

PYcha Aniołow z Nieba do piekła ſtrąciła, i w ſzatany odmieniła: Pierwſzych Rodzicow naſzych z Raiu na ten padoł płaczu wygnała: ta iako pierwſza ieſt między wſzytkiemi grzechami, z których drugie ſię urodziły: tak grzeſzący w piekle głębiey bywa pogrążony. *Więc pyſze nigdy w myśli twoiey, ani w ſłowie twoim panować nie dopuſzczay. Bo od niey początek wzięło wſzytko zatracenie.* Tobiæ 4.

II. Łakomſtwo, które chciwych nigdy nie może naſycić, aż z Bogaczem Ewangelicznym w piekle pogrzebieni będą. A zbiory i ſkarby

by ich, które z pokrzywdzeniem bliźnich były nabyte, wieczny ogień natężać będą, który po wſzytkie wieki będzie ich pożerał. *Łakomy nie na'yci ſię, aż wyniſzczy ſuſząc duſzę ſwoię.* Eccli: 14.

III. Obżarſtwo ròwna człowieka do nierozumnego ſtworzenia: którzy zmyślnościom swoim dogadzaiąc, roſkoſzny żywot prowadzą; przez zbyteczne trunkow używanie, potraw roſkoſznych, i poſtow łamanie: tacy ogniami w piekle karmieni i napawani będą. *Mieycie ſię na pieczy, aby kiedy nie były obciążone ſerca waſze obżarſtwem, i opilſtwem.* Lucæ 21.

IV. Nieczyſtość, ktòra ogniem pożądliwości ſwoiey cały świat zapała, tych, którzy nie wybrną z ognia tego prowadzi na przepaści wieczne. *Za nieczyſte grzechy na Sodomę, Gomorę, i wſzytkę wkoło krainę ogień z Nieba ſpadł.* Gen: 19. Apoſtoł

ſtoł mowi: *Niewiecie iżeście Kościołem Bożym, a duch Boży mieſzka w was, a ieśli kto Kościoł Boży zgwałci, zatraci go Bog. Abowiem Kościoł Boży S. ieſt, ktorym wy ieſteście.* 1. Cor: 3.

V. Gniew zawziętości nieumiarkowaney ku bliźniemu swemu, prowadzi do oſtatniey zguby człowieka. *Słońce niechay nie zachodzi na rozgniewanie waſze.* Eph: 4.

VI. Zazdrość prowadząc do nienawiści bliźniego, wędzi i ſuſzy czyniąc ſpoſobnym do ogniow wiecznych. Uczy nas Piotr Sw. Xiąże Apoſtolſkie: *Abyśmy złożyli z ſiebie wſzelką złość, zdradę i obłudności, zazdrości, i wszytkie obmowiſka.* 1. Petr: 2.

VII. Leniſtwo w opuſzczeniach dobrego co ſię ściąga do chwały Pana Boga, a tym barziey do czego nas Przykazania obowiązuią: tym leniweom, zgotowane ieſt łoże w o-

gniach wiecznych. *Droga grzeszących kamieńmi ubrukowana, a na końcu ich piekło i ciemności męki.* Eccli: 21.

ROZDZIAŁ IX.

Bòg rozgniewany chce karać grzesznikow.

W Mnostwie nieprawości twoich tak wywiodę ogień z pośrzodku ciebie, ktòry cię pozrze: i obrocę cię w popioł na ziemi przed oczyma wszech widzących cię. Ezech: 28. Wzgardziliście łaskami moiemi, odrzucaliście oświecenia moie, ktòrem na duszy wam dawał, podeptaliście Przykazania moie, słuchaliście czarta do zguby was prowadzącego, pełniliście wolą iego, okryły was nieprawości wasze, grzechy wasze ogień gniewu moiego na was sprowadzaią, oto iuż przychodzi czas ostatni zatracenia, którego ginąć macie, pòydziecie za wodzem waszym

wynalazcą grzechu na przepaść do ogniow wiecznych.

ROZDZIAŁ X.

Bòg wzywa do pokuty grzesznikow: a niepokutuiących wiecznie karać będzie.

NAwroćcie się do mnie, mòwi Pan Zastępow, a nawrocę się do was. Zach: 1. *Opaszcie się worami i włosiennicami, płaczcie i żałuycie, bo bliskie iest zginienie wasze. Puszczon iest na was miecz, a kto iest co go odwròci? Puszczon iest na was ogień, ktoż iest co go ugasi? puszczono na was nieszczęścia, a ktoż ie odpędzi? izali kto odpędzi strzałę od mocnego Strzelca wypuszczoną? Pan mocny przepuszcza nieszczęścia, a ktoż co ie odpędzi? wyszedł ogień od gniewu iego, a ktoż iest, co go zgasi? puści błyskawicę, a ktoż się bać nie będzie? zagrzmi, a ktoż się nie zlęknie? Pan pogrozi a ktoż nie zginie z gruntu przed oblicznością iego? ziemia zadrżała*

ła i grunty iey, morze ſię z głębokości wzruſza i nawałności iego rozbiiaią ſię. Bo mocna prawica iego, ktòra łuk ciągnie, a ſtrzáły iego oſtre, ktòremi ſtrzela, ni uſtaną gdy ie pocznie wypuſzczać na granice ziemie. Oto puſzczone są plagi a nie nawrocą ſię aż przyidą na ziemie. Eſdræ libr: 4. c. 16.

ROZDZIAŁ XI.

Grzeſznik ſkruſzony ucieka ſię do dobroci Pana Boga.

DOświadcz mię Boże, a znay ſerce moie: probuy mię, a poznay ścieſzki moie: Pſal: 138. *Zbłądziliśmy z drogi prawey i nieświeciła nam iaſność ſprawiedliwości, i ſłońce rozumienia nie weſzło nam. Napracowaliśmy ſię na drodze nieprawości i zatracenia, i chodziliśmy drogami trudnemi, a drogi Pańſkiey nie znaliśmy. Coż nam pomogła pycha, abo chluba bogactw co nam przynioſła? przeminęło wſzytko iako*

cień

cień i iako Poseł przebiegaiący. Sap:5. *Wyznawam przeciwko sobie niesprawiedliwość moię Panu: a tyś odpuścił niezbożność grzechu mego.* Psalm. 31. *Niech będą zawstydżeni i zesromoceni szukaiący duszy moiey* Psalm: 34. *Litościwy i miłosierny Pan, cierpliwy i wielce miłosierny.* Psalm: 144. *Nie na wieki gniewać się będzie, ani wiecznie grozić będzie. Nie według grzechow naszych uczynił nam ani według nieprawości naszych oddał nam. Abowiem według wysokości Nieba od ziemie utwierdził miłosierdzie swoie nad tymi, ktòrzy się go boią.* Psalm: 102. *Oświeć twarz twoię nad sługą twoim, zbaw mię w miłosierdziu twoim: Panie niech nie będę zawstydzon, abowiem wzywałem cię.* Psalm: 30.

O Boże nieskończonego miłosierdzia i dobroci pełny, nie zatracay nas w grzechach naszych, uderz promieniem łaski twoiey o skaliste serca nasze, a skrusz, żeby

w żal

w żał za grzechy obfitowały. Wytocz z opoki oczu naszych krynice łez pokutnych, aby nieprzestannie opłakiwaiąc nieprawości nasze, miłosierdzie u ciebie ziednały. Rozpędź ciemności pochodzące z grzechow naszych, ktòre nas okryły, ukaż światło Niebieskie, naprowadź błądzących na drogę zbawienną, niech nie giniemy. Abowiem u ciebie iest miłosierdzie i odpuszczenie grzechow. Podług mnogości zlitowania i wielkiego miłosierdzia twego zmiłuy się nad nami. Mnostwo grzechow naszych stawa nam przed oczyma boiaźń, strach, i rospacz sprawuiąc, ale gdy wspominamy, że Chrystus dla nas na Krzyżu umarł, który się stał Pośrzednikiem naszym u Oyca błagaiący gniew Oycowski, miłosierdzie nam iednaiący, i karę na którą zasłużyliśmy przez grzechy nasze oddalaiący. Już tedy nie mamy

my czego rospaczać, z wielką ufnością i nadzieią uciekaymy się winowaycy do Sędziego i razem do Odkupiciela naszego, mòwiąc Odkupicielu świata, wszech rzeczy Twórco Boże, patrz na bliźny w ciele twoim pozostałe, na Bok otwarty i Krew na Krzyżu wylaną dla nas, tym kupnem kupiłeś nas sobie, twoi iesteśmy, tym się Oycu Przedwiecznemu z długow naszych wypłacać będziemy. Rzekniemy. Oycze Przedwieczny weyrzyi na Syna twego a Odkupiciela naszego, na rany, mękę i śmierć iego. Weyrzyi na Baranka za narod ludzki na Krzyżu ofiarowanego, który gładzi grzechy świata: *Który zraniony iest za nieprawości nasze, ztart iest za złości nasze, karność pokoiu naszego na nim, a sinością iego iesteśmy uzdrowieni.* Isaiæ 53. Tego my tobie Przedwieczny Boże Oycze ofiaruiem, weyrzyi na tę ofiarę,

rę, a odpuść winowaycom twoim. Abowiem większey iest ceny Męka Syna twego, aniżeli całego świata grzechy. Boże bądź miłościw nam grzesznym.

ROZDZIAŁ XII.

O nędznym stanie ludzi na tym świecie żyiących, o rozlicznych szatańskich pokusach i o prożnosciach świata.

SWiat położon iest w ciemności, a ci, ktòrzy na nim mieszkaią bez światłości. Esdræ lib: 4. c. 14. Swiat ten, na ktòrym wygnańcy żyiemy, iest to padoł płaczu, pełen bied, rozmaitych frasunkow, i kłopotow, zewsząd iesteśmy ciemnościami ogarnieni pokus rozmaitych, w morzu burzliwym falami otoczeni złych pożądliwości, ktòre na nas biią, aby wiecznego szczęścia nas pozbawiły. *Cokolwiek iest na świecie, abo iest pożądliwość ciała, abo*

pożą-

pożądliwość oczu, abo pycha żywota. 1. Joan: 2. Zewſząd ieſteśmy niebeśpieczeńſtwy otoczeni, ſtraż i czułość uſtawiczną powinniśmy mieć nad sobą: ciało przeciwi ſię rozumney duſzy, świat i czart różnemi ponętami uſiłuią nas od drogi zbawienney odwieść a w marnościach światowych uwikłać. Coż ieſt ten świat, ieżeli nie cyfra iedna żadnego waloru nie maiąca? pròżność nad próżnościami, i wſzytko próżność, marność z honorow i bogactw, nietrwałości i odmianom uſtawicznym podległych, ſława, honor, i. bogactwa w oka mgnieniu przemiiaią, i iako cień od ſłońca uczyniony, abo dym i para z uſt ludzkich wychodząca giną. Swiat ten ieſt to pole śmierci, na ktòrym graſſuie okropne igrzyſka czyniąc, iednego tym, drugiego owym przypadkiem gładzi iedney minuty, a tak uſtawiczne widoki kończą-

cych

cych życie swoie nam się ukazuią. Ktoż może sobie obiecywać lat liczbę wielką? kiedy ieden moment nie iest pewny życia naszego? spytaymy się gdzie są oni Pogańscy Potentaci, i Bohatyrowie, którzy światem trzęśli. Pamięć ich i sława zginęła: a sami że byli Poganie w piekle są pogrążeni. Diabeł z Nieba strącony szuka sobie w biesiadach uciechy między ludźmi, różnych fortelow wynayduiąc, aby ktòrą duszę mogł ułowić, i do piekła wciągnąć. Ten to iest stary on wąż chytry, ktòry się pokazał w Raiu roskoszy. Genes: 3. *On to smok maiący siedm głow i rogow dziesięć, ktòry ogonem swoim ciągnie trzecią część Gwiazd Niebieskich i rzuca na ziemię: wąż starodawny, ktòrego zowią diabłem i szatanem, ktòry zwodzi wszytek świat; zrzucony iest na ziemię i Aniołowie iego z nim są zrzuceni*. (Apoc: 12.) *Naygrawaią się z wielkiego i szyro-*

kiego morza świata tego, w którym łażą zwierzęta małe i wielkie bez liczby, to iest rozmaite ordy diabłow, którzy nic inszego we dnie i w nocy nie czynią, iedno krążą szukaiąc kogoby pożarli. S. Aug: Solil c. 16. *Niech się nie pyszni ziemia i popioł poki ta noc nie przeminie, w ktorey się przechodzą wszytkie zwierzęta leśne i lwięta na łup ryczące.* S. Aug: lib: 50. homil: 50. c. 5. Swiat ten pełen nieprawości, ziemia przeklęctwa, sludzy świata tego są to czarci przeklęci, którzy zanurzonych w światowych roskoszach po wszytkich uciechach i krotofilach wiążą, i na wiecznych mąk przepaść pociągaią. Tym się kończą światowe uciechy i kroto file. Coż tu może nas ukontentować? kiedy samo sumnienie wnętrzny niepokoy czyni, ukazuiąc wiecznie trwaiące nieskazitelne Niebieskie roskoszy. Boiaźń przeraża wiecznych mąk karaniem, smutku,

te-

teſknoty, i melancholii pozbyć nie można, nie wiedząc dokąd ſię doſtaniem. *Coż pomoże człowiekowi gdyby wſzytek świat zyſkał, a na duszy swey szkodę poniosł! abo co za odmianę da człowiek za duszę swoię?* Math: 16. Ktòrą raz utraciwſzy, na wieki nie pożyszcze, za którą Chryſtus życie swoie łożył.

Nie ważmyż tak tanio dusz naſzych drogą Krwią Chryſtusową nabytych: pracuymy ze wſzelkim uſiłowaniem na zbawienie naſze: mieymy Boga w sercu, w uściech i w pamięci. Rzućmy ſię do nog Ukrzyżowanego Zbawiciela, zakopmy ſię i zamkniymy w Ranach iego Nayświętſzych, proſząc, aby nas nie odrzucał, ale zachował od wſzelkich niebeśpieczeńſtw duszy i ciała, i uczynił nas uczeſtnikami szczęścia wiecznego w chwale wiekuiſtey po wſzytkie wieki, Amen.

ROZDZIAŁ XIII.

Z ciemnosci światowych iako uciekać ſię mamy do prawdziwey światłości.

OTo ciemności ogarnęły mię, wichry i nawałności burzliwe porywaią mię, i na dno przepaści z sobą ciągną, uciekam ſię do ciebie o prawdziwa światłości, *ktòra oświecasz wszelkiego człowieka na ten świat przychodzącego.* Joan: 1. O światłości, ktòrey ślepota nie ćmi, ktòrey żadne chmury nie pokrywaią, ktòrą widział Tobiaſz, kiedy ślepy uczył syna swego drogi żywota, światłości Przedwieczna, nie widzialna, światłości naywyżſza nieogarniona, zatop mnie w przepaściach światłości twoiey, abym widział zewſząd ciebie, i mnie w tobie, i wſzytko przed tobą, abym wybrnąwſzy z ciemności światowych w tobie prawdziwey światłości przebywał przez wſzytkie dni żywota mego i po wſzytkie wieki, Amen.

ROZDZIAŁ XIV.

Myśli ludzkie maią być o Panu Bogu pamiętaiąc na obecność iego.

Naywiękfza ieſt doſkonałość człowieka w tym życiu myśli swoie w Bogu zatrzymać, tak w rozmyślaniu o rzeczach Boſkich, na modlitwie uſtney, iako też przy wſzytkich zabawach ſwoich. Inaczey myśli nie można mieć o Panu Bogu zabawioney, iako tylko przez uſtawiczną pamięć obecności iego. *Rzekł Pan Abramowi: Jam Bòg Wszechmogący, chodź przedemną, a bądź doſkonały.* Geneſ: c. 17. Eliaſzówi co na myśli barziey i żywiey tkwiało, iako obecność Boſka? zkąd one iego ſłowa: *Zyie Pan Bòg Izraelow, przed ktòrego oblicznością ſtoię.* 3. Reg: 17. O Enochu także mowi Piſmo święte: *Chodził Enoch z Bogiem.* Gen: 5. Ktòrego niektòrzy mnie-

mniemali być Aniołem wcielonym. A Psalmista o sobie mówi: *Panie chodzić będę w iasności oblicza twego.* Psalm: 88 Toż samo powinno nas pobudzać, i ustawiczną pamięć w nas wzniecać obecności Boskiey: Zyie Pan Bóg móy, przed którym stoię, który mnie zewsząd ogarnywa swoią przytomnością. Aby lepsza pamięć obecności Boskiey w nas się wraziła, i myśli nasze zanurzone w Bogu do ziemskich rzeczy nie zstępowały, trzeba całego siebie Panu Bogu oddać, i całym sobą ze wszytkim w Bogu się zatopić, iego się naywyższemu rządowi, woli, opiece i Opatrzności oddaiąc, pamiętać, rozumieć, i chcieć, myślić, mówić, i czynić, wszytko to, coby się z wolą Boską zgadzało, i naywyższemu iego Maiestatowi cześć i chwałę przynosiło. Do nabycia takiey bogomyślności i pokoiu wnętrznego, trzeba wprzod o te się

cnoty

cnoty ſtarać, poznawſzy wielkość Maieſtatu Boſkiego, a podłość i nikczemność ſwoię, uniżać ſiebie z iak naygłębſzą pokorą: znaiąc ſię być iednym zdźbłem porzuconym i prochem nayliżſzym przed obliczem Boſkim: Sława iakakolwiek ieſt, wſzytkę pod nogi podrzucić, żadney czci i pochwał nie ſzukać, sądzić ſiebie za naypodleyſze ſtworzenie, niegodne oblicza Boſkiego, przez gruntowną wzgardę ſiebie samego, z cnoty pokory milczenie iak nayściśley zachować znaiąc ſię być niegodnym konwerſacyi z bliźniemi, gdyż wielomòwſtwo nie bywa bez grzechu. W przeciwnościach różnych heroicznie poczynać, mężnie zwyciężaiąc ſię, gdy przytrafi ſię co cierpieć, abowiem przez zwycięſtwo nad ſamym ſobą naywięcey ludzi doſtaie ſię do Nieba. W paſſyach gniewu i zawziętości trzeba ſię mocno martwić,

miłość iak naywiękſzą z każdym bliźnim zachować, nieprzyiaciół kochać, dobrze im czyniąc we wſzytkich przykrościach i przeciwnościach ſtać ſię prawie umarłym. BOGA maiąc za Obrońcę, (przed ktòrym zoſtaiemy) na żadne by naywiękſze ſzturmy całego świata i piekła oburzenie nic nie dbać, a Bogu to wſzytko poruczać. *Jesli Bòg za nami, kto przeciwko nam.* Rom: 8. Mocnym być w wierze żywey, tak iakby oczyma właſnemi patrzał na Boga przytomnego, w nadziei wielkiey z ufnością w Bogu, kochać Boga nade wſzytko, i w tey miłości Boſkiey byc pogrążonym, tym ogniem żyć, tchnąć, i orzezwiać ſię. Miłość Boſka ieſt Matką wſzytkich cnot, z ktòrey wſzytkie początek ſwòy biorą, wzroſt i dochowanie. Kto żyie w miłości Boſkiey, żyie w ſamym Bogu, w łaſce i Opatrzności iego; i

w iakim ſtopniu miłości Boſkiey kto ſchodzi z tego świata, w takim chwałę Niebieſką odbiera. Ocućmy ſię iuż z letargu śmiertelnego: Obroćmy ſię całym umyſłem ku Bogu, kochaymy go uſilnie i bez przeſtannie, a tak zawſze będziemy go mieć w uściech, w sercu, i w pamięci. Staraymy ſię przez dobre uczynki, aby Duch Boſki zawſze w nas mieſzkał: a w kim Duch Boſki nie mieſzka, w tego wſtępuie ſzatan prowadząc go drogami nieprawości na przepaść wieczną. Kto kocha Boga, w tym Bòg mieſzka, a którzy Boga nie kochaią: ci w niewolą wieczną diabłu ſię doſtaią. *Zmacniaymy ſię w Panu, i w ſile mocy iego. Obleczmy ſię w zupełną zbroię Bożą, abyśmy mogli ſtać przeciwko zasadzkom diabelſkim.* Epheſ. 6.

ROZDZIAŁ XV.

O wielkiey miłości Pana Boga ku Narodowi ludzkiemu, i że człowiek powinien kochać i bać się Boga.

BOG ieſt miłość, 1. Joan: 4. Jeſt Bòg ſamą iedyną miłością i dobrocią. Ogniem uſtawicznie goreiącym ſamą iſtną światłością, ſamą iedyną naywiękſzą pięknością, a pięknością zawſze nową, iednym celem kochania, i ſamym iedynym, naywyżſzym, nieſkończonym dobrem. Izali tak wielkiey miłości, piękności i dobroci kochać nie mamy? Ile że barziey Bòg nas kocha, aniżeli my ſzczupłą naſzą miłością możemy kochać Boga, oto sam Bóg znać daie: *Miłością wieczną umiłowałem cię*. Jerem: *31*, O Boże miłości iedyna, miłość twoia tak wielka ku mnie roſkazuie mi, abym cię kochał nade wſzytko, z drugiey

ſtrony

ſtrony boiaźń i ſtrach wielki ogarnęły mię, żeś ty ieſt Pan niedoſtępny, nieograniczony, wſzędy obecny, wſzytko widzący, wſzechmocny. Twórca wſzytkich widzialnych i niewidźialnych rzeczy, iednakże ta boiaźń mnie nie odraża, bym cię kochał. Stworzyłeś mnie naprzod o Boże, Panie od wiekow i na wieki sam naydoſtateczniey w ſwoiey chwale będący żadney niepotrzebuiący pomocy ani chwały, sam w sobie naybłogoſławieńſzym, iakże ciebie nie mam kochać? kocham cię o nieſkończoney godny miłości Boże, i odtąd iedynie ſamego ciebie kochać będę całą iſtotą moią, ze wſzytkich ſił moich nade wſzytko, i abym cię goręcey zawſze kochał, cały ſię w ogniu miłości twoiey zanurzam; abym ſię ſtał iednym ogniem miłości twoiey, o miłości iedyna, o miłości niepoięta, o sama ſzczera, prawdziwa, doſkonała

miłości i piękności, niechże cię kocham ogniſtą i iak naywiękſzą miłością, a zawſze więkſzą a więkſzą nagradzaiąc za to, żem cię kiedy nie kochał. Łączę miłość moię z miłością Serafinow, Herubinow, i całey Hierarchii Niebieſkiey, łączę affekt móy z affektem Niepokalanie Poczętey MARYI Panny, z tą miłością, ktòrą cię kochał i kocha Zbawiciel JEZUS w naturze ludzkiey, łączę miłość moię nad to, z twoią miłością Boże w Tróycy Przenayświętſzey iedyny! o! źrzodło żywota wiecznego, napoy mię ſłodkością miłości twoiey; abym poſiłony nieprzeſtannie kochał ciebie dobro iedyne, miłość nieſkończoną Boże, i w ſłodkości miłości twoiey na samę głębinę morza niezgruntowanego ani określonego był wiecznie zatopiony. Uważmy powtóre iaką miłość Bóg nam oświadczył w odkupie-

niu

niu i wybawieniu nas z niewoli szatańskiey: Syn iego iednorodzony, Słowo Przedwieczne, światłość z światłości, Prawda Przedwieczna żadnym rozumem niepoięta. Bóg nieograniczonego Maiestatu stał się Człowiekiem i w nędzney staience narodził się z Przeczystey Dziewicy MARYI. Przystąpmy w duchu do żłobku, całuymy pieluszki owe, w ktòrych zbawienie całego świata było uwinione, przypatrzmy się iasleczkom, w których leżał Zbawiciel nasz, oddawszy mu pokłon z Pasterzami, pokłońmy się z Trzema Kròlami trzy dary ofiaruiąc, rozum oddaiąc przedwieczney iego mądrości, pamięć aby zawsze o Bogu była zabawiona, wola aby zawsze iego kochała. Weyrzyimy w życie Chrystusowe pełne ubòstwa, wzgard i niedostatków, aż na Krzyżu za nas oddał Ducha swego w Ręce Oyca Przed-

wiecznego. Umarł Zbawiciel naſz, aby nam dał żywot wieczny, Zmartwychwſtał, wſtąpił do Nieba, aby nas wiecznym błogoſławieńſtwem ukoronował. O! iużże tu i we łzy i w radość mamy obfitować, i iak na naywiękſzą miłość trzeba ſię nam zdobywać, kochać Boga i razem Człowieka, ze wſzytkiemi Chory Anielſkiemi zaśpiewaymy: Chwała na wyſokościach Bogu, kochać go nieprzeſtawaymy. Tobie nieogarniony w mocy i Maieſtacie twoim w Tróycy S. Jedyny Boże, cześć, chwałę i pokłon oddaię, kocham cię całym mną i całym tobą i abym cię kochał na wieki, ty mnie doprowadź do żywota wiecznego, A.

ROZDZIAŁ XVI.

O różnych ſtanach ludzi w Kościele woiuiącym.

NAywyżſzy Rządzca Nieba i ziemie, Twórca wſzytkiego ſtworzenia

rzenia w taiemnych Dekretach swoich rozporządził dla ludzi różne drogi, zmierzaiące do iednegoż ostatecznego końca. Wszyscy tu Pielgrzymami iesteśmy, dążym wzdychaiąc, i tesknia̧c z wygnania, z padołu płaczu do Oyczyzny Królestwa Niebieskiego, nam Krwią Chrystusową nabytey. O Oyczyzno pielgrzymuiącym nagotowana! o chwało wiekuista, do którey przez różne krzyże, przykrości, i Męczeństwa słudzy Chrystusowi dostaią się! wżdy cię kiedy oglądamy? iedni są w Kościele Chrystusowym Rządzcami, Pasterzami, Nauczycielami, Doktorami, którzy Kościoł Boży naukami swoiemi obiaśniaią, rządząc wiernemi w tym Kościele, aby się za nauką szatańską Heretycką nie udali, drudzy na pracach Apostolskich dusze Krwią Chrystusową odkupione pozyskuią wyprowadzaiąc z błę-

dow

dow Pogańſkich, niewiernych, Heretyckich, i Syzmatyckich, grzeſznych także do pokuty prowadząc, aby ſię w paſzczękę lwa piekielnego nie doſtali. Trzeci są, którzy po puſzczach, po iaſkiniach, i w klauzurach Zakonnych na wieczną ſłużbę Bogu ślubami obowiązuiąc ſię w bogomyślności prawie Anielſki żywot prowadzą, modlitwami swoiemi Kościoł Boży wſpieraią. Ci są prawdziwi Naśladowcy Chryſtusa, ciała swoie krzyżuiąc ſtaią ſię ukrzyżowanemu podobni. Zakonny żywot ieſt to chociaż nie krwawym, ale przedłużonym męczeńſtwem. Inni w ſtanie Rycerſkim ſłużą Bogu, mieczem woiuiąc za Obronę Wiary, Praw Kościelnych i Oyczyſtych, czyſty żywot prowadząc, wſzytkie pożądliwości w sobie umarzaiąc, ſtaią ſię podobni Zakonnikom. Drudzy czyſtość Małżeńſką zachowuiąc, w

ſtanie sprawiedliwości, boiaźni Bożey, zachowaniu Przykazań iego i Matki swoiey Kościoła S. żyią pod posłuszeństwem Kościoła powszechnego, będąc powolni Zwierzchności Duchowney, i Swieckiey, postrzegaiąc sprawiedliwości w Prawach wſzytkich, z wielką miłością ku bliźnim czyniąc uczynki miłosierne, w cnotach się rozmaitych funduiąc, z serca wſzelkim dobrem stworzonym pogardziwſzy, same iedyne naywyższe dobro Boga Stworzyciela swego nade wſzytko kochaiąc? w Wierze, Nadziei i Miłości Boskiey żyiąc, i trwaiąc w dobrym aż do końca życia swego otrzymuią żywot wieczny. *Zapłaty grzechowe śmierć: a łaska Boża żywot wieczny w Chrystusie JEZUSIE Panu naſzym.* Rom: 6.

ROZDZIAŁ XVII.

Wizerunek doſkonałego Naśladowcy CHRYSTUSA PANA.

PRawdziwy naśladowca Chryſtuſow, wyraża na ſobie Obraz Ukrzyżowanego, zawſze będąc na Krzyżu, a nigdy ſię nieoddalaiąc od Krzyża, zawſze więcey a więcey pragnie cierpieć dla Chryſtuſa, w Krzyżu ſię Chryſtuſowym cieſząc, w nim ſamym ſłodyczy i roſkoſzy ſzukaiąc, idzie nieprzerwanie drogami Krzyżow, Cierniow, i różnych przykrości uſłanemi. Przez zaprzenie i wzgardę ſiebie ſamego, i wſzytkiego cokolwiek ieſt na świecie. Przez dobrowolne uboſtwo, ponoſzenie różnych niedoſtatkow, oderwanie affektu od wſzytkich rzeczy ſtworzonych, umorzenie chęci mieć, abo pozyſkać iaką rzecz powabną, wſzytkie

szczę-

szczęścia, honory i bogactwa świata pod nogi rzucaiąc, świat wszytek za iedno nic maiąc. Cnotę czystości z wielką ostróżnością zachowuiąc; posłuszeństwo wszelkiey Zwierzchności i na sam znak woli pokazaney z zupełnym poddaniem rozumu wykonywaiąc. Zmysły wszytkie martwiąc, nic roskosznego nie przypuszczaiąc, odzienia grubszego używaiąc: które ku większey wzgardzie siebie samego iest na pomocy. Zmyślny apetyt do potraw roskosznych maiąc umorzony co tylko do zatrzymania życia potrzeba, na podłych pokarmach przestaiąc. Trunkow z potrzeby tylko dla zachowania zdrowia pomiernie używaiąc. W zgromadzeniu mieszkaiąc wszelkich osobności co do wygod ciała strzegąc się, na pospolitych wszytkim przestaiąc. Przyiaźni ni zkim niezabieraiąc, równo wszytkim z miłością wielką od

Boga

Boga przykazaną ſtawiąc ſię, niżſzych ſtanow ludzie nad ſiebie przekładaiąc, w pokorze wielkiey, to ieſt w przepaść wſzelkiey nikczemności i pogard rzucaiąc ſię. Zwierzchność i Urząd Sędziowſki maiąc, ſtawi ſię wſzytkim wſzytko. Sąd ſwóy podług sądu naywyżſzego miarkuiąc, żeby żadna ſtrona nie była pokrzywdzona. Za ſame iedyne prawidło życia ſwego maiąc życie Chryſtuſowe, idąc za nim i naśladuiąc go. *Zawſze umartwienie Jezuſa z ſobą noſząc w ciele naſzym aby żywot Jezuſow w naſzych ciałach był okazany.* 2. Cor:4. Wſzytkie drogi zbawienne miłość Boſka nam ukaże, kochaymy Boga nade wſzytko w tym życiu, a będziemy go kochać w ſzczęśliwey wieczności, Amen.

ROZ-

ROZDZIAŁ XVIII.

O Mieście Bożym i wieczney Chwale Błogosławionych.

BOG naſz na Niebie wſzytko cokolwiek chciał, uczynił: Niebo nad Niebioſy Panu Pſalm: *113.* Owe to górne Miaſto Jeruzalem, Miaſto święte Boże mieſzkanie Boga w Tróycy S. iedynego, *i tych, ktòrzy są napiſani w Kſięgach żywota Baranka. Nie potrzeba tam słońca ani Xiężyca, aby świeciły w nim: abowiem iasność Boża oświeciła ie, a świeca iego ieſt Baranek.* Apoc: *21, Także ktòrzy ku sprawiedliwości wprawuią wielu, świecić będą iako gwiazdy na wieki wieczne.* Dan: *12.* Tam zupełna miłość Boża wieczna chwała, pokoy, radość i weſele uſtawiczne, żadnym ſmutkiem nieprzerwane. Jako Błogoſławieni Mieſzkańcy Niebieſcy żadney ſkazitelności podlegać nie

mogą:

mogą: tak też nic cierpieć nie będą mogli. O Błogosławieństwo! o chwało Niebieska! wżdy cię kiedy oglądam? *Jako miłe przybytki twoie Panie Zastępow: żąda i ustaie dusza moia do Pałacow Pańskich.* Psalm: 83. Naywiększe błogosławieństwo iest wybranych Pańskich z widzenia Pana Boga wiecznie ubłogosławiaiącego, i po wszytkie wieki patrząc na Maiestat Boski nieograniczony, nowe a nowe dzieła, mocy, wszechmocności, mądrości, i piękności iego widzieć będą, patrząc na światłość nieogarnioną, widząc Boga iaki iest w sobie. Tego błogosławieństwa i chwały, którą Swięci Pańscy maią, żaden wyrazić nie może; iako Apostoł mówi: *Czego oko nie widziało, ucho nie słyszało, i w serce człowiecze nie wstąpiło, co nagotował Bòg tym, ktòrzy go miłuią.* 1, Cor: 2. *Błogosławieni ktòrzy mieszkaią w domu twoim Panie: na wieki wiekow*

kow będą cię chwalić. Pſalm: 83. *Bòg ktòry ieſt wielbion w radzie Swiętych wielki i ſtraszliwy nade wszytkie, ktòrzy są około niego.* Pſalm: 88. Aniołow SS. ieſt tam tak wielka liczba, rozumem ludzkim niezliczony poczet, daleko ludzi ktòrzy są, byli i będą przechodzący: *Tyſiąc tyſięcy służyło mu, a po dzieſięć tyſięcy kroć ſto tyſięcy ſtało przy nim.* Dan: 7. A liczby oney porządek ieſt przedziwny na woyſka rozſzykowane ieſt Niebieſkie ono Rycerſtwo, i na Dziewięć Chorow rozdzieleni, niewysłowiony Maieſtat Bogu i ſtraſzliwy a iaſny widok czynią, bo iedni nayniżſi są Aniołowie, potym Archaniołowie, Xięſtwa, Mocarſtwa, Siły, Pańſtwa, Trony, Herubinowie wielo Oczni, Serafinowie szoſto ſkrzydlaści, w każdym tym Chorze niezliczony ieſt Poczet SS. i ogniſtych Dworzan Niebieſkich. (*Apoc:* 4.) Każdy ma swòy różny

od

od innego dar, okrasę i własność, ktorzy bez przeſtanku śpiewaią: Swięty, S. S. Pan Bóg Zaſtępow, pełne ieſt Niebo i Ziemia Maieſtatu chwały iego. Którą Pieśń zaczynaiąc Herubinowie, i Serafinowie, na odmianę śpiewaią i innym niżſzym onę podaią. Udaymy ſię teraz do SS. Patryarchow, Prorokow, Apoſtołow, Ewangeliſtow, Doktorow, Męczennikow, Wyznawcow, Dziewic SS., prosząc ich wſzytkich o przyczynę za nami, abyśmy w marnościach światowych nie poginęli, ale żeby nas przyięli do wſpoł towarzyſtwa swego. Zaden tam wniść nie może, tylko który Krwią Baranka naznaczony będzie. Idźmyż do tego Baranka za narod ludzki na Krzyżu ofiarowanego, który gładzi grzechy świata: prośmy aby Krwią na Krzyżu wylaną i Męką swoią naſze grzechy zgładził, i w godo-

godową szatę przybrawszy wprowadził nas do Oyczyzny Błogosławionych żywota wiecznego, A.

ROZDZIAŁ XIX.

O Nayświętszey Niepokalanie Poczętey MARYI Pannie Matce Boskiey.

WZyway MARYI, myśl o MARYI, niech nie odstąpi od serca twego, niech się nie oddala od ust twoich. Ta naybłogosławieńsza MARYA Panna, ktòra zasługami swemi wszytko stworzenie Anielskie i ludzkie przewyższa, iako wybrana z narodu ludzkiego za Matkę Słowu Przedwiecznemu, przeyrzana przed wieki, przeto wyięta iest z Prawa grzechu pierworodnego, które na cały narod ludzki iest włożone za przestępstwem Adamowym. Niepokalanie Poczęta, w którey żadna skaza pierworodnego ani uczynkowego grzechu nigdy nie powstała, czystsza nad

wſzytkie Chory Anielſkie, Matka Boſka, Panna Niepokalana, Dziewica nayczyſtſza przed porodzeniem, w porodzeniu, i po porodzeniu zawſze Panna, Dziewica Niepokalana, Córka Oyca Przedwiecznego, Matka Słowa Wcielonego, Oblubienica i mieſzkanie Ducha Przenayświętſzego, Kościoł Tróycy Przenayświętſzey, doſkonałością swoią całą Hierarchią Niebieſką i wſzytkich ludzi przewyżſza; bo iż ieſt Matką Boſką to niepodobno, aby które ſtworzenie miało ſię zrównać doſkonałością z tą Naybłogoſławieńſzą MARYĄ Panną, która wywyżſzona nad wſzytkie Chory Anielſkie pierwſze mieyſce po Bogu i Chryſtuſie Synu swoim ma w Niebie. Ta ieſt ſkarbnicą wſzytkich łaſk Boſkich, Arką przymierza, naczyniem Niebieſką Mannę nam przynoſzącym, Jutrzeńką Słońce Sprawiedliwości wſchodzące uprzedzaiącą. Ta iedyna

dyna nadzieia Oycow SS., która porodziła tego Syna, który ſtarł wężowi piekielnemu głowę, zwyciężył piekło, i nam zawarte Niebo otworzył, Królowa i Pani Nieba i ziemie, iak cię czcić mamy? któręy cała Hierarchia Niebieſka godnie wychwalić nie potrafi, żeś ieſt Matką Boſką. Tobie wszytkie Chory Anielſkie cześć i pokłon oddaią, ciebie wſzytek Dwor Niebieſki oſobliwſzym ſpoſobem czci i chwali iako Matkę naywyżſzego Boga i Panią swoię, tobie świat cały ſię kłania. O Pani spoyrzyi miłoſiernym okiem twoim z górney krainy na ten padoł płaczu, weyrzyi na mizerye i nędze naſze, które cierpiemy, będąc niebeśpieczeńſtwy zewſząd otoczeni pokus rozmaitych, w ciemnościach i w cieniu śmierci zoſtaiący. Do ciebie Pani naſzey wołamy, uſłyſz płaczliwe głosy, ięczenia, i wzdychania, przybądź z pomocą, ratuy

 niech

niech nie giniemy. Oto obłoki ciemne okryły nas, mgła czarna spadła na nas, morze wzburzone falami swoiemi porywa nas, ukaż się o Gwiazdo Morska, oświeć nas w tych ciemnościach, abyśmy w burzliwym morzu świata tego nie potonęli i na dno wiecznych przepaści nie dostali się. Idźmyż wszyscy do tey Naybłogosławieńszey MARYI Panny. Ta iest grzeszników ucieczka, ta iest iedyna ufność i nadzieia nasza. Pod twoię Obronę uciekamy się Swięta Boża Rodzicielko, modl się za nami grzesznemi teraz i w godzinę śmierci naszey, Amen.

ROZDZIAŁ XX.

Uwagi pobudzaiące do dobrego życia i miłości bliźniego.

OTo teraz czas przyiemny. Oto teraz dzień zbawienia. 2. Cor: 6. Teraz poki żyiemy, wszytkie nasze starania obracaymy na pozyskanie chwały wiekuistey: bo po śmierci

iuż

iuż nic zasłużyć nie będziem mogli. W iakim stanie kto umiera zasług swoich przed Bogiem, łaski, czyli gniewu Bożego, w takim stopniu odbiera chwałę Niebieską, czyli potępienie wieczne. O czyscu wierzemy, że iest dla dusz wybranych na żywot wieczny, które zadość sprawiedliwości Boskiey nie uczyniły żyiąc na tym świecie. Dwie zaś tylko są wieczności: Niebo i w nim Boga wieczne widzenie, i odziedziczenie, piekło i w nim męki wieczne w ogniach zapalczywości Boskiey w towarzystwie z czartami po wszytkie wieki. Obie te wieczności o iak różne są od siebie! iedna niewypowiedzianie szczęśliwa, druga nad zamiar nieszczęśliwa, o wieczności niepoięta! zawsze w iedney porze zostaiąca, nigdy końca nie maiąca, *Sprawiedliwi na wieki żyć będą, zapłata i staranie o nich u nayiwyższego.* Sap: 5. A przeklęci w mękach wiecznych

trwać będą: *Robak ich nie zdechnie, a ogień ich nie zagaśnie.* Iſaiæ 66. Dopieroż uważmy, iak mamy w życiu naſzym poſtępować, czyniąc wſzytko dobrze, a złego ſię chroniąc. Sumnienie naſze ieſt to Inſtygator, który zawſze nam wyświadcza, iakiemi przed Bogiem zoſtaiemy. Czyńmyż godne owoce pokuty świętey, za przeszłe przewinienia żałuiąc, a wſzytko dobrze czyniąc. Jeśliby ſię zdarzyło w czym wykroczyć, poſtrzegłſzy ſię, zaraz żałować: Boga przepraſzać, i poprawę ſtanowić. Mamy dobrego Pana i Oyca nayłaſkawſzego. Jako Pſalmiſta mówi: *Litości iego nad wſzytkie uczynki iego.* Pſalm: 144. Służmyż wiernie Bogu naſzemu, boymy ſię i kochaymy iego samego nade wſzytko. Z Boſkiey miłości rodzi ſię miłość i ku bliźnim. *Miłuy bliźniego twego iako ſiebie samego.* Rom: 13. I na drugim mieyſcu mówi Apoſtoł:

postoł: *Jako w iednym ciele wiele członkow mamy, a wszytkie członki nie iednę sprawę maią, tak wiele nas iest iednym ciałem w Chrystusie: a wszyscy z osobna iedni drugich członkami.* Rom: 12. W czym tedy możemy miłość ku bliźnim naszym oświadczać. Sędziowie powinni sprawy bliźnich swoich sądzić sprawiedliwie, nie idąc za powinowactwem, przyiaciołami, ani za żadnym wziątkiem. *Błogosławieni, ktòrzy strzegą Sądu: a czynią sprawiedliwość na każdy czas.* Psalm: 105. i na drugim mieyscu: *Czyńcie sprawiedliwość ubogiemu i sierocie: strapionego i ubogiego usprawiedliwiaycie.* Psalm: 81. Panowie i wszytka Zwierzchność, którym władza od Boga iest dana, powinni poddanych swoich kochać iako własne syny, opatruiąc ich potrzeby w rzeczach tak duchownych, iako i doczesnych, powinni o ich zbawieniu mieć staranie, prowadząc do po-

poznania Boga, szczepiąc w nich boiaźń Bożą, obiaśniaiąc nauką do zbawienia potrzebną, gdyż Pan Bóg dusze sług i poddanych z rąk Panow ich będzie patrzał. Słudzy i poddani powinni Panom swoim wiernie, życzliwie i pracowicie służyć, uczciwość zwierzchną z pokorą przyzwoitą czyniąc, ciesząc się z tego wszyscy i Bogu dziękuiąc na iakim stopniu ktorego postawił. Pokóy i miłość niech będzie zobopolna między nami, ieden drugiego ciężary znośmy, ieden drugiemu krzywdy wybaczaymy, niesnasków, swarow, gniewu, pokrzywdzenia, zaiątrzonego umysłu, złey woli, i wszelkiey się obłudy strzeżmy, a naybarziey zgorszenia bliźnich strzedz się nam potrzeba: Zbawiciel świata upomina: *Biada świátu dla zgorszenia, biada człowiekowi temu, przez ktòrego zgorszenie przychodzi.* Matth: 18. Jedni drugich dobrym przykładem do

Boga

Boga prowadźmy, ieden przed drugim upokarzaymy się, wielbiąc w tym Boga, i głowę naszę niegdyś cierniami skłotą Chrystusa JEZUSA pod którego opieką naybłogosławieńszą wiecznie odpoczniemy.

ROZDZIAŁ XXI.

O rózńicy synow światłości od synow ciemności.

ZBawiciel świata mówi: *Widziałem szatana iako błyskawicę z Nieba spadaiącego. Oto dałem wam moc deptać po wężach, i niedźwiadkach, i po wszytkiey mocy nieprzyiacielowey: a nic was nieuszkodzi.* Lucæ 10. Synowie światłości w wierze, nadziei, i miłości Boskiey mocno są ugruntowani, którym żadna moc szatańska nic szkodzić nie może. Synowie światłości są to Synowie Bozi, w których Duch Boski przebywa, i rządzi nimi. Napełnieni są duchem mądrości, rostropności i rozumienia. *Wam dano iest poznać Taiemnicę Królestwa Bożego.* Marc:

4. Synowie światłości są czyści, ſkromni, ciſzy, łaſkawi, pokorni, poſłuſzni, boiący ſię Boga, mężni we wſzytkich trudnościach, cierpliwi, pokoy kochaiący, wielką ſię miłością ku Bogu unoſzą, bezprzeſtannie iego kochaiąc, a bliźnich swoich równie iako ſiebie samych, nieprzyiaciołom dobrze czynią, gniew w sobie tłumią, zemſty żadney nie czynią, krzywdy z serca odpuſzczaią, nieſnaſki, zamieſzania, i niezgody między bliźniemi uſpokaiaią, w cnotach ſię wſzytkich kochaią i w nich ſię funduią, ſiebie samych w pogardzie maią, o pomnożenie czci i chwały Boſkiey mocno ſię ſtaraią, i tym, którzy co czynią ku większey chwale Boſkiey pomoc daią. Nie patrzą na wyſokość doſtoyności ſtanu swego, bliźnich chociaż niżſzych, nad ſiebię przekładaią, chcąc być ſługami wſzytkich dla Chryſtusa przykładem swoim niżſzych buduiąc; Jako

ſam Zbawiciel świata dał nam na ſobie przykład; ktòry będąc Bogiem, ſtał ſię człowiekiem, nie maiąc względu na wielkość Bóſtwa i nieograniczonego Maieſtatu swego, w ludzkiey naturze nie iuż iako człowiek, ale iako robak był wzgardzony, podeptany i na Krzyżu zelżywie dla zbawienia naſzego życię swoię łożył. Synowie światłości życię swoię we wſzytkim podobne czynią życiu Chryſtusowemu, w ponoſzeniu wzgard, niedoſtatkow, i wiele cierpiąc dla Chryſtusa, krzyżuiąc ciała swoie z namiętnościami i pożądliwościami, cokolwiek czynią, wſzytko mądrze, roſtropnie, świątobliwie, i uważnie poczynaią, żeby z drogi proſtey nie zboczyć, praw Boſkich nie przeſtąpić i miłości bliźniego niwczym nie narazić, za granice zbawienney roſtropności nie wychodzić, gdyż wſzytkie cnoty oprocz iedney miłości Boſkiey w

granicach są zostawione, wszytko iak na szali ważąc czynią, szczodrotę z oszczędnością miarkuią, strzegąc się zbytkow wstrzemięźliwie, trzeźwo, i pobożnie się zachowuią, czyniąc uczynki miłosierne i sprawiedliwości we wszytkim postrzegaią. O to się tylko staraią, co się może podobać Nayważszemu Boskiemu Maiestatowi, wszytko podług Boskiego Sądu i sprawiedliwości czynią, nie uważaią na krewnych i przyiacioł, respektami ludzkiemi gardzą, na samego Boga we wszytkim się zapatruią, który odda każdemu według zasług iego; każdego momentu każąc się stawić przed Sądem swoim, gdy mu się podoba. Więc samego Boga za cel iedyny wszytkiego szczęścia w tym życiu maią, które zakończywszy, idą do niewidzialney światłości Synow Boskich, kochaiąc tam Boga po wszytkie wieki.

Do synow ciemności mówi Zbawiciel

wiciel świata: *Mężowie Niniwitowie powstaną na Sądzie z narodem tym, i potępią go, iż pokutę czynili na Jonaszowe Kazanie.* Lucæ: 11. Synowie ciemności są to synowie Belzebuba Xiążęcia czartowskiego, ktòrzy wszytko opacznie czynią, przeciwnie wszelkim prawom i sprawiedliwości, duchem szatańskim napełnieni idą drogami nieprawości, mądrość maią czartowską, pełną chytrości, zdrad, nieszczyrości, i podeyścia, umysłu są hardego, nieczyści, chciwi, łakomi, bliźnich krzywdzący, cnoty wszytkie za nic ważą, bliźniemi pogardzaią, z wielkiey wyniosłości sami niewiedzą, iaką sobie cześć przywłaszczać, niezgody, zamieszania, i niepokoy kochaią; cieszą się z tego, gdy widzą iakie rosterki między bliźniemi, i sami waśniąć do tego pomagaią, w gniewie i zawziętości trwaią, zemstę ile mogą chcą nad bliźnim wykonać: O

cześć

cześć Boſką cale ſię nie ſtaraią: czas zbawienny pozwolony do zaſłużenia na żywot wieczny na próżnowaniu, grach, i krotofilach trawią. Zbytki w pokarmach i napoiach zmyślności dogadzaiąc czynią, ſtworzenia, które ku potrzebie ludzkiey od Boga dane są, na złe używaią. Inni w zbytecznym ſkępſtwie, zbiorach, i bogactwach zanurzeni: zdzierſtwa i okrucieńſtwa nad poddanemi dokazuią. Ubogim żadnego miłoſierdzia nie czynią, światło rozumu od Boga dane ciemnościami grzechow zaćmili, okryły ich nieprawości ich, sami ſię nie poſtrzegą, iak ſię w przepaściach piekielnych obaczą. Do nich mòwi Chryſtus Pan: *Odſtąpcie odemnie wſzyſcy czyniciele nieprawości.* Lucæ 13. Idźcie przeklęci synowie ciemności na przepaść do ogniow wiecznych, goreiąc tam po wſzytkie nieſkończone wieki.

ROZ-

ROZDZIAŁ XXII.

Rózne Reflexye Zbawienne.

PRzedwieczna Mądrość, Wszechmocność i Dobrcć Boska, w wszelkim stworzeniu nam się okazuie, co to za Pan iest? Tak wielki, możny, i niepoięty, który wszytko uczynił. O! Mądrości niewybadana i niedościgła, O! Wszechmocności przedziwna, O! piękności naycudnieysza, O! dobroci iedyna, wżdy cię kiedy oglądamy, naprowadź nas błądzących grzesznikow na drogę zbawienną. W tym życiu naszym doczesnym; iedni są, którzy pewney i prostey się drogi do Nieba trzymaią, drudzy niebeśpieczney, błędliwey i złey. Ma Pan Bóg sług swoich, którzy Ducha Bożego pełni będąc, w cnotach mocno ufundowani, pałaiący miłością iego iako świecy na świecznikach goraiące; wszytkich obiaśniaią naukami swoiemi w Kościele świętym zostawione-

wionemi, i co w nich Duch Boſki sprawuie: *Z obfitości serca uſta mòwią.* Lucæ 6. Są także, którzy nie są naukami wysokiemi obiaśnieni, ale duchem mądrości od Boga wlanym napełnieni, idący za powodem łaſki Boſkiey im udzieloney, wielki pożytek w Kościele Bożym czynią w pozyſkaniu dusz do Owczarni Chryſtusowey. Służy im to co Zbawiciel świata mówi: *Wyznawam tobie Oycze, Panie Nieba i ziemie, iżeś zakrył od mądrych i rozumnych, a obiawiłeś to maluczkim. Tak Oycze iż ſię tak spodobało przed tobą.* Lucæ 10. Są też, którzy drugim drogę zbawienną ukazuią i żywot ściſły, a sami życię niedbale i oſtygle prowadzą, ci niech ſię boią pogrozki oney Chryſtusa Pana do Faryzeuſzow biegłych w Zakonie wyrzeczoney: *Wam w Zakonie biegłym biada: abowiem obciążacie ludzi brzemiony, ktòrych unieść nie mogą, a ſami iednym palcem ſwoim*

nie

nie dotykacie ſię brzemon. Lucæ 11. I żeby nie byli iako ſłup przy drogach ſtoiący, który różnym drogę ukazuie, a sam zawſze na mieyscu ſtoi. Znayduią ſię i tacy, którzy dary Boſkie maiąc, tłumią ie w sobie, o bliźnich zbawienie całe ſię nie ſtaraią; i drugim czyniącym co dla pomnożenia chwały Boſkiey przeſzkadzaią : ſłuſznie ſię mogą ſtosować do nich one ſłowa Chryſtusa Pana do Żydow wyrzeczone: *Biada wam biegłym w Zakonie, iżeście wzięli klucz wyrozumienia: Samiście nie weſzli, a tych, ktòrzy wchodzili, hamowaliście.* Lucæ 11. Wielu też bywa i złych Nauczycielow, iacy są Herezyarchowie , którzy duchem szatańſkim natchnieni Kościoł Boży rozdzielaią ; Prawowiernych od Kościoła odrywaią, fałſzywą nauką omamiaiąc, nie z cnoty pokory, ale z wielkiego ambitu, wynoſzą ſię z umieiętnością swoią aż pod Niebiosa, a potym

nagle

nagle z hardym Lucyperem wodzem swoim spadaią na przepaść do ogniow wiecznych. Prawdziwi robotnicy w winnicy Chrystusowey wiele maią przeciwności od ludzi złych, przewrótnych, umysł wyniosły maiących, hołdownikow szatańskich, i synow ciemności, którzy nie idą za światłem rozumu, prawdziwą mądrością Boską pogardziwszy, idą za przewrótną światową nauką, która z Szkoły Antychrystowey iest wzięta. Nauki prawdziwe, które są w Kościele Bożym zostawione, funduią się na wyrokach prawdy przedwieczney w Piśmie świętym nam podane, wierzyć i słuchać powinniśmy co Pan Bóg przez Nauczycielow Duchownych do nas mówi: Słowo Boże iest to, iako ziarno abo nasienie na rolą dobrą i złą posiane. *Lucæ* 8. Jednym pada iako na ziemię opoczystą, żadnego owocu nie przynosząc, drugim iako

podle

podle drogi w piasek wsiane, które nogami bywa podeptane, ptacy powietrzni pozobią ie, czarci z serc ludzkich wybiorą, aby słysząc nie słyszeli, wierząc nie rozumieli. Trzecim którzy są rolą dobrą, czystą, żyżną, rodzayną, na którą gdy padnie nasienie, to iest Słowo Boże, stokrotny owoc przynosi, tym zwłaszcza, którzy lubią słuchać i czytać duchowne rzeczy, i czego się nauczyli, to w pamięci maią w sercu swoim zachowuiąc, i pożytek z tego sobie czyniąc. *Bądźcie czynicielami słowa a nie słuchaczami tylko: oszukiwaiącemi samych siebie.* Jacob: 1. Ale gdy burze i nawałności wielkie rozmaitych pokus na nas powstaną: inne zamysły w nas sprawuią, gładząc z pamięci prawdy wieczne, gorącość ducha ziębiąc, a dymem próżności światowych napełniaiąc, od drogi zbawienney nas odwodzą, czym się zasłaniać mamy: wspomnimy sobie:

Iż

Iż Sędzia przede drzwiami stoi, Jacob: 5. Boymy się iego i czyńmy tak wszytko, iakby nam wraz sprawę przed naywyższym Sądem oddać trzeba było. Opuśćmy pieczołowitość zbyteczną w staraniu się o znikome, przemiiaiące rzeczy, ale usilnego starania dokładaymy mocno być ugruntowanemi w Wierze, Nadziei, i Miłości Boskiey, ćwicząc się w rozmaitych cnotach, spodziewaymy się za wyrokiem Prawdy przedwieczney odebrać wielką nadgrodę. *Weselcie się i radujcie, bo zapłata wasza obsita iest w Niebie.* Lucæ 6. O dobroci naywyższa, która tak hoynie sługom twoim płacisz, i cóż człowiek ieden proch ziemie uczynił tobie dobrego? *Ty godzieneś iest Panie Boże nasz wziąć chwałę, cześć i moc: Boś ty stworzył wszytkie rzeczy, i dla woli twoiey były, i stworzone są.* Apoc: 4. Ty iesteś Panem wszechmocnym i naywyższym: a panowanie twoie

końca

końca mieć nie będzie, ty o nas miey ſtaranie, abyśmy nie poginęli, i z granic Przykazań twoich i iednym krokiem nie wyſtąpili, czyniąc Sąd, Sprawiedliwość i Miłoſierdzie. Granice twoie: są to granice żywota, uczy nas Mędrzec twóy: *Nie przeſtępuy granic ſtarych, które założyli Oycowie twoi.* Prov: 22. Ukaż nam światło, błyśniy promieniem łaſki twoiey, abyśmy od drogi zbawienney nie zbłądzili, abowiem nędzny ninieyſzy ieſt ſtan życia naſzego, płaczem i wzdychaniem uſtawicznym powinien być przeplatany, teſkniąc z wygnania padołu płaczu tego do Oyczyzny żywota wiecznego: Oto iuż doświadczamy pewnych niebeſpieczeńſtw, które nas żywota wiecznego chcą pozbawić, i do zguby wieczney przyprowadzić, a przecież ſlepo wgrzechy brniemy. Chodzący drogą błędliwą, o pewney i proſtey drodze do Nieba wiedzieć nie-

niechcemy. Ach omamienie! ach nędza naſza na tym świecie, gdzie ſię obrócim, zewſząd niebeśpieczeńſtwy ieſteśmy ogarnieni, świat swoiemi powabami nas do ſiebie ciągnie, ciało roſkoſzami nas traktuie, szatanow mnoſtwo wielkie na zgubę naſzą gali. Dokąd ſię ucieczemy pomocy żądaiąc? póydziemy do wielkiego zgromadzenia ludzi? tam znaydziemy część większą, którzy za światem i roſkoſzami iego idą, duchem szatańſkim napełnieni do zguby nas prowadzą. Póydziemy na puſzczą? i tam ciało i czarci szturmy na nas przypuſzczać będą. Udamy ſię na ścisły żywot? ciało przyzwyczaione do miękkich wygod, roſkoſznych potraw, melancholią i smutek w nas sprawować będzie, gdzie ſię obrócim, zewſząd ucisłki, kłopoty, i niebeśpieczeńſtwa na nas spadaią, sumnienie ściśnione nam ſię przykrzy, rozwięzłe wie-

cznych

cznych mąk karaniem nam grozi. Ach duſzo moia! co czynić mamy? iedno co z tego dwóyga trzeba nam ſobie koniecznie obrać, abo tu w roſkoſzach żyć krótko, a potym w towarzyſtwie z szatany w ogniach piekielnych przebywać na wieki, aboli też krótko cierpiąć dla Chryſtuſa, żyiąc w prawdziwey Wierze, Nadziei i Miłości Bożey, żywot wieczny z Błogoſławionemi oſiągnąć. Już tedy trzeba co iednego obrać, abo Chryſtusowi ſłużyć, żyiąc dobrze po Chrześciańſku, abo iść za szatanem i roſkoſzami iego. Cóż ma mieć szatan za ſprawę do nas, którego wyrzekliśmy ſię na Chrzcie Swiętym. A Chryſtus nas ſobie Krwią swoią nabył. Komuż bardziey obowiązani ieſteśmy ſłużyć, Chryſtusowi Bogu Zbawicielowi naſzemu? czyli czartu przeklętemu? idźmy za Chryſtusem i Naukami iego: wypowiadaiąc woynę
świa-

światu, ciału i czartu, wſzytkie ich obietnice pod nogi rzucaiąc, depcąc po nich, i gardząc niemi, samego JEZUSA CHRYSTUSA BOGA i Zbawiciela naſzego ſzczyrze ſię rozmiłowawſzy, w nim wſzytkę ufność i nadźieię pokładać będziemy; ktòry ieſt iedyne szczęście, ſkarb, nadzieia, pokoy, roſkoſz, wesele, i wieczne życie naſze. O miłości iedyna na Krzyżu rośpięta za narod ludzki Panie JEZU CHRYSTE, tobie oddaię duſzę, ciało, i sercę moię, całego mnie w Ranach twoich Nayświętſzych ſkładam, przymii mię, a bądź pochwalon Kròlu naywyższy i Panie Nieba i ziemie. Day mi, abym ciebie kochał, i ciebie samego mogł mieć na wieki. Tobie z Oycem, i z Duchem Swiętym niech będzie cześć, chwała, i pókłon, ode mnie i od wſzytkiego ſtworzenia, teraz i po wſzytkie wieki wiekow, Amen.

CZĘSC

CZĘSC WTORA.

SOLILOQUIA,

ABO

TAJEMNE DUSZY
z PANEM BOGIEM
ROZMOWY.

Modl ſię Oycu twemu potaiemnie: a Ociec twóy, który widzi, potaiemnie odda tobie. *Matt: 6.*

Kto z Królem na pokoiu rozmawia, i towarzyſko z nim sobie poczyna, ten nie może byc ubogim: daleko mniey może być, aby człowiek nabożny, który z Panem Bogiem mile i towarzyſko rozmawia, miał duſzę umarłą. *S. Chryſoſt: Lib: 1. de modo orandi DEUM.*

SOLILOQUIA.

ROZDZIAŁ I.

Jeſt BOG w TROYCY S. Jedyny Twòrca wſzytkich rzeczy.

RZekł Bòg do Moyżeſza: Jam ieſt, ktòrym ieſt. Exod: 3. *Bòg wielki Pan, i Król wielki nade wſzemi Bogi.* Pſal: 94. *Tyś ieſt ſtraſzliwy, a któż ſię sprzeciwi tobie.* Pſal: 75. Ze drżeniem i z boiaźnią ſtoiąc przed obliczem twoim, ubożuchny, lichy, proch ziemie, śmiem mówić do Pana nieźmiernego, nieograniczonego, naywyzſzego: Okaż mi ſię światłości naywyżſza, błyśniy promieniem łaſki twoiey, zagrzmiy głoſem wielkim do ſerca mego, abym uſłyszawszy głos twoy wnętrznie, ćiebie naywyższe Dobro znał,

znał, wielbił, i kochał. Któż się znaydzie tak nędzny, żeby przał, że niema Boga: *Rzekł głupi wsercu swoim, niemasz Boga. Psal.* 13. Ktoż uczynił tak wielką machinę Nieba, ziemię, i świat cały: Izali nie ten, który iest Bogiem naszym i dobrem naywyższym, przez którego, i w którym wszytko, bez którego nic się niestało. *Podnieście ku gòrze oczy wasze, a obaczcie, kto to stworzył: Ktòry wywodzi w poczcie woysko ich, a wszytkich po imieniu zowie. Isaiæ.* 40. Oto wszytkie stworzenia wołaią Bóg nas uczynił a nie my same siebie. Còż ia o Panie za zwierz iestem, czyią ręką uczyniony iestem? ieżeli nie twoia wszechmocna prawica udziałała mię, gdzie cię szukać będę czyli na powietrzu, abo w przepaściach morskich, czyli w dalekich krainach, oto znayduię cię we mnie, i wszędy obecnego, wszytkie mieysca w Niebie i na ziemi napełniaiącego,

przed którym żadna się rzecz skryć, ani utaić nie może, ktòryś iest cały okiem wszytko widzącym. Twóy Maiestat ogromny, straszliwy i niedostępny, boś ty iest, któryś iest, przed wszytkiemi i po wszytkie wieki, Tróyca Przenaychwalebnieysza; Ociec, Syn, i Duch Sw. Bóg ieden: bo nad wszelką istność rozumną i czułą, i nad wszelkie Imię, które bywa w tym i przyszłym żywocie mianowane, ty nadistotnie, i nadrozumnie iesteś: ponieważ nader istotnym i skrytym Bóstwem, nad wszelki rozum, baczenie, i iesteftwo, nieprzystępnie i niedościgłe sam w sobie mieszkasz, gdzie światłość nieprzystępna, iasność nieogarniona, i niewypowiedziana, do którey nie dosięga żadna światłość. Wierzym bowiem, iż iest niewidzialna, niepoięta, nieodmienna, i nieudzielna, którey nigdy żaden Anioł, ani człowiek nie widział, ani widzieć

 może.

może. To ieſt Niebo twoie Panie, Niebo zawieraiące w ſobie nader taiemną, nader nieobiętą, nader niezrozumianą, i nader iſtotną światłość, o którey mówią: *Niebo nad Niebioſy Panu*. Pſal: 113. Ktòremu i ziemia ſama ieſt Niebem Empireyſkim: toć bo to ieſt Niebo nad Niebioſy Panu, że nikomu nie ieſt świadome, iedno Panu. Do ktòrego żaden nie wſtępuie, iedno który z Nieba zſtępuie: bo żaden niezna Oyca, iedno Syn a ich Duch. Sameieś zaiſte ſobie ieſt zupełnie znaioma Troyco Przenayświętſza, Tròyco przedziwna, Tróyco nader niewypowiedziana, nader niewybadana, nader nieprzyſtępna, nader nieogarniona, nader niepoięta, nader iſtotna, nader iſtotnie przewyżſzaiąca wſzelki zmyſł, wſzelki ro zum, wſzelką umieiętność, wſzelkie baczenie, wſzelkie jeſteſtwo Niebieſkich Duchow, o ktòrey

ani mówić, ani myślić, ani wyrozumieć, ani ią poznać. rzecz ieſt niepodobna, i oczom Anielſkim. *S. Aug. Solil. c. 31.* Zkądżem cię tedy poznał, Panie Boże naywyżſzy nad wſzytką ziemią, nad wſzytkim Niebem, którego ani Cherubinowie, doſkonale znaią, ani Seraphinowie: ale ſkrzydłami bogomyślności ſwoiey zakrywaią twarz ſiedzącemu na ſtolicy wyſokiey wołaiąc i mòwiąc: Swięty, Swięty, Swięty Pan Bòg zaſtępow: pełna ieſt wſzytka ziemia chwały iego. Uląkł ſię Prorok i rzekł: *Biadaſz mnie, iżem milczał, bo mąż maiący wargi pokalane ja jeſtem. Iſaiæ 6.* Moie też ſerce zlękło ſię, i rzekłem: Biada mnie, iżem nie milczał, bo mąż maiący wargi pomazane ja ieſtem: ale śmiele wymowił, poznałem cię. Wſzakże o Panie biada i milczącym o Tobie: bo wielomowni ſtawaią ſię niememi bez ciebie. Wyznawam

Panie żeś ty ieſt Bogiem moim, procz Ciebie niema innego Boga na Niebie i na ziemi, boś ty ſam rzekł: *Jam pierwſzy i jam oſtateczny, oprocz mnie niemaſz Boga. Iſaiæ. 44.* Tyś ieſt Panem Wſzechmocnym i naywyżſzym, tobie ſamemu powinna być cześć, chwała i pokłon od wſzytkiego ſtworzenia. *Bądz mi Bogiem, Obrońcą, i domem ucieczki, abyś mię zbawił. Pſal. 30.* Oto zewſząd burzliwe chmury, ciemności i nawałności rozmaitych pokus ſpadaią na mnie, Kſiąże ciemności z woyſkiem ſwoim powſtał przeciwko mnie, rzucaiąc ſtrzały jadowite, aby mnie poraził i ſzczęścia wiecznego pozbawił. Ratuy Panie, niech nie ginę, abowiem *ſiła biczow na grzeſznika a maiącego nadzieię w Panu, miłoſierdzie ogarnie. Pſal. 31.* Odpuść Panie wſzytkie przewinienia moie, nię patrz na wyſtępki moie, ale podług wiel-

kiego

kiego miłosierdzia twego zgładź wszelką nieprawość moię. Bądź ze mną Panie, i nie oddalay się odemnie, abym cię zawsze miał w sercu, w uściech, i w pamięci. Abowiem *czekaiąc czekałem Pana, i skłonił się ku mnie, i wysłuchał prozby moie, i wywiodł mię z dołu nędzy i z błota iłu. Psal: 39.* Będę cię wielbił Panie, i opowiadał chwałę twoię, przed wszytkiemi narody; *Niech poznaią, że Imie Tobie Pan, tyś sam nayzwyższym na wszytkiey ziemi. Psal. 82.* Zmiłuy się nademną Panie, zbaw mię w miłosierdziu twoim, niech nie będę zawstydzon na wieki, Amen.

ROZDZIAŁ II.

O poznawaniu i poważaniu Naywyższego Dobra.

BOG wieczny Pan. Isaiæ 40. Boże, ktòż będzie podobien tobie. Psal: 82. Abowiemeś Ty Panie słodki, i cichy i wielce miłosierny ku wszytkim, *któ-*

ktòrzy cię wzywaią. Pſal: 85. Boże nad wſzytkie bogi i Panie nad Pany, Królu naywyżſzy, i naypotężnieyſzy, którego wſzytkie wieki, ani liczba lat określić, ani ogarnąc nie może, w mocy i Maieſtacie twoim nieograniczony, wſzędy obecny, i wſzytko widzący, ktòryś uczynił Niebo, i ziemie, morza, i wſzytko co w nich ſię zawiera: *Jam ieſt Pan czyniący wſzytko, rościągaiący Niebiosa, ſam ſtanowiący ziemie, a nikt zemną. Iſaiæ 44.* Ty Panie całą machinę świata niczym niewſpartą, tylko na woli i ſłowie ſwoim zawieśiłeś, naprzod uczyniłeś światłość, to ieſt Duchy Anielſkie wiecznotrwałe, i nieśmiertelne, ku wyobrażeniu i podobieńſtwu twemu czyniąc podobne, zamknąłeś i zaſklepiłeś Niebo i niżſzemi obłokami obtoczyłeś, daiąc nam światło dzienne i nocne, i wielą gwazdami i płanetami przyozdobiłeś. Uczyniłeś Ray ziemny

i w nim człowieka niżſzym czyniąc niż Aniołow co do ciała z ziemi wziętego, ale Duſzę ſtworzyłeś nie z materyi żadney, ale duchowną, nieśmiertelną, rozumną, ſobą wolnie władnącą, ku podobieńſtwu i wyobrażeniu twemu podobnąż Aniołom. A tak człowieka z duſze i z ciała złożonego, uczyniłeś Panem nad wſzytkim ſtworzeniem ziemnym, wſzytko pod moc i władzę iemu daiąc, aby wſzytek człowiek tobie ſię poddał, i pełnił wolą twoię zapatruiąc ſię na niżſze Niebo gwiazdami oſadzone, wzdychał do gòrnego Empiru widzenia i kochania ciebie w chwale wiekuiſtey w towarzyſtwie z Aniołami. O Panie Boże zaſtępow, ktòry mieſzkaſz w jaſności i światłości niedoſtępney, w górach Swiętych twoich, pełnym kwiecia i wonności roſkoſzy, wſzelki zmyſł przechodzących, żadnym rozumem niepoiętych i nie wyſłowionych;

przy pieniach i muzyce Anielſkiey nad poięcie ludzkie roſkoſznie ſłuch napełniaiącey. Ktòż może wyrazić roſkoſzy twoie Panie, ktòreś nagotował kochaiącym ciebie? Abowiem ty ſam Panie Boże naſz jeſteś koroną, chwałą i odpłatą wybranym twoim, w którym wſzelka ſłodycz, roſkoſz, weſele, *i wſzytkie ſkarby mądrości, i umieiętności ukryte ſą. Coloſſ: 2.* Patrzać na cię, i widzieć cię będą, iakiś ieſt w ſobie Panie wybrani twoi po wſzytkie wieki: widzieć ciebie ieſt to naywiękſze ſzczęście i błogoſławieńſtwo, ktòrego ſzczęścia iuż doſtąpili ogniści, pałaiący miłością twoią Seraphinowie, Cherubinowie i inne Chory Anielſkie, i z ludzkiego plemienia, którzy iuż ciebie widzą i których ty ſobie wybrał i godnemi uczyniſz, żaden tego ſzczęścia i roſkoſzy; ktòrą, widząc ćiebie twoi wybrani maią, wyrazić nie może, nawet i ci, ktòrzy już

ćiebie widzą. Boś ty ieſt Bogiem naſzym i Dobrem naywyżſzym, ktòry ſiebie w nagrodę ſługom ſwoim daieſz. Cóż zaporownanie ſtworzonego dobra, gdyby ſię miało ròwnać z nieſtworzonym Dobrem: ty ieſteś ſam wiecznym żywotem Błogosławionych, którego oſiągnienie ieſt naywiękſzym błogosławieńſtwem i żywotem wiecznym nieſkazitelnym, Ktòryś przed wſzytkie wieki, bez żadnego początku przed wſzelkim ſtworzeniem ieſt ſam w ſwoiey chwale naydoſtateczniey będący i po wſzytkie wieki naybłogosławieńſzym i naychwalebnieyſzym Tròyca Przenayświętſza Ociec, Syn, i Duch Swięty, Bóg ieden, któremu niech będzie cześć i chwała na wieki wiekow, Amen.

ROZDZIAŁ III.

Słowo Przedwieczne Syn Boży ieſt prawdziwą światłością i Zbawicielem swiata.

BOG

BOG ieſt światłością a żadney ciemności w nim niemaſz. 1. Joan. 1. Chryſtus JEZUS iako prawy BOG Syn jednorodzony Oyca Przedwiecznego, ieſt prawdziwą światłością, Przedwieczną, rowną z Oycem i z Duchem Swiętym. Swiatłością niedoſtępną, i iaſnością nieogarnioną, do którey nie doſięga żadna światłość: Swiatłośc nayważſza, od którey wſzelka światłość ieſt ſtworzona. *Swiatłość prawdziwa, ktora oświeca wſzelkiego człowieka na ten świat przychodzącego. Joan: 1,* O światłości niewidzialna, która oświecaſz umyſły Anielſkie: zatop mię w przepaściach światłości twoiey, abym cię zewſząd widział o naywyżſze Dobro. *Pan oświecenie moie, i zbawienie moie. Kogoż ſię będę bał. Pſal. 26. Bog ſam przyidzie i zbawi was, Iſaiæ. 35.* Przyſzedł Bog Zbawiciel świata, i ziawił ſię nam w naturze ludzkiey, iuż weſzło Słońce ſprawie-

wiedliwości, którego promienie dosięgaią wszytkie i naytaiemnieysze mieysce skrytości. *Ciemności przeminęły, a prawdziwa światłość iuż świeci, 1: Joan: 2.* Okazała się wszytkim nam łaska Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa. Przyszedł Pan wiekuistey chwały, aby nawiedził lud swòy w ciemnościach, i w cieniu śmierci będący, i wywiodł nas z ciemnice, a ukazał nam światłość swoię; światłość, którey żadna ciemność zaćmić i ukryć nie może, przeciwko którey wszelka inna światłość iest ciemnością, światłość którey wszytkie wieki ukrocić, ani umnieyszyć, nie mogą, która w zupełności swey światłości i jasności niepoiętey zawsze zostaie. Tyś iest prawdziwą światłością, Słowo Boże, Słowo; które się przedwiecznie z Oyca Wszechmocnego rodzi, Bòg z Boga, Swiatłość z Swiatłości, wspòłwieczny, i wspòł istny Oycu,

Sło-

Słowo tworzące wszytko, w którym wszytko, i przez nie wszytko się stało. *Abowiem w nim wszytkie rzeczy są stworzone, na Niebie i na ziemi, widzialne i niewidzialne, choć Trony, choć Państwa, choć Księstwa, choć zwierzchności; wszytko przezeń: i w nim iest stworzono: a on iest przed wszytkiemi, a wszytko w nim stoi. Coloss 1.* Toć i mnie Panie, gdym ieszcze nie był, i nicem nie zasłużył, przez łaskę i miłosierdzie twoie stworzyłeś, wielkie zaiste iest twoie dobrodzieystwo w stworzeniu, ale nie mnieysze uznaie w odkupieniu tak mnie, iako i wszytkich ludzi. Bo gdy książe ciemności cały świat ogarnął, wszyscyśmy w niewoli szatańskiey zostawali, a Ty naylitościwszy Panie Miłośniku rodzaiu ludzkiego, oddałeś siebie samego dla człowieka; abyś człowieka zbawił. Bóg stał się człowiekiem: *Słowo Ciałem się stało, i mieszkało między nami, (i wi-*

dzie-

dzieliśmy chwałę iego, chwałę; iako jednorodzonego od Oyca,) pełne łaſki i prawdy. Joan: 1. O wſzechmocności naywyżſza, miłości naypotężnieyſza, dobroci iedyna Panie Boże mòy, który tak opatrzny obrałeś wynalazek na oſwobodzenie narodu ludzkiego z niewoli ſzatańſkiey, poniżaiąc twòy nieograniczony maieſtat, ſtaiąc ſię człowiekiem i przyimuiąc na ſię poſtać ſługi, *ſam ſię poniżył, ſtawſzy ſię poſłuſznym aż do śmierci: a śmierci krzyżowey. Phil: 2.* Zmartwychwſtał, wſtąpił do Nieba i wynioſł naturę ludzką nad Anielſką, ſtaiąc ſię nam pośrzednikiem u Oyca. *On ieſt ubłaganiem za grzechy naſze: a nie tylko za naſze, ale i za wſzytkiego świata. 1. Joan: 2.* O Kròlu naywyżſzy i Panie Nieba i ziemie, cóż ci oddać mamy za tak wielką miłość twoię ku nam: nic od nas Bóg więcey nie wyciąga, tylko abyśmy mu ſerca naſze zupełnie oddali,

iego

iego ſamego nadewſzytko kochaiąc. Więc wezmiy Panie JEZU Chryſte odemnie rozum, pamięć, i wolą, tobie i ſerce moie oddaię, ni o co więcey nie proſząc, tylko miłość mi twoię daruy z łaſką, a nader bogaty będę, ktòry żyieſz i króluieſz z Bogiem Oycem, i z Duchem Swiętym BOG w Tròycy Swiętey iedyny na wieki, Amen.

ROZDZIAŁ IV.

Duch Przenayświętſzy ieſt prawy Bòg i dawca wſzytkich darow.

Mówi BOG Wſzechmogący: *Ducha mego położę w pośrzodku was: a uczynię, żebyście w przykazaniach moich chodzili, i ſądow moich ſtrzegli i czynili. Ezech: 36.* Duch Boſki ieſt to Duch mądrości, roſtropności, i ſprawiedliwości, a ſam Bòg Duchem ieſt. Ociec Wſzechmogący rodzi Słowo przedwiecznie, które ieſt Synem Bożym, a Duch Swię-

ty

ty pochodzi od Oyca i Syna, *a ci trzey iedno ſą. 1. Joan. 5.* Duch Przenayświętſzy ieſt Bóg prawy wſpòł wieczny, wſpòł iſtny, i wſpół rowny Oycu i Synowi, ieſt ſama miłość iſtotna Tróycy Przenayświętſzey, Bóg i Pan nieograniczonego Majeſtatu, światłość niedoſtępna i jaſność niewidziałna i nieogarniona, Bòg przed wieki, przez wieki i na wieki z Oycem i Synem, ſam w ſwoiey chwale naydoſtateczniey będący, którego chwalą Seraphinowie, Cherubinowie, Kſięſtwa, Trony, i wſzytkie mocy Niebieſkie, iako Twòrcę wſzytkiego. *Na początku ſtworzył Pan Bòg Niebo i ziemie, a Duch Boży unaſzał ſię nad wodami, Gen. 1. Na morzu droga twoia i ścieſzki twoie na wodach wielkich, a śladow twoich znać niebędzie. Pſal. 76.* Wielkie ſą dzieła twoie Panie, i dzielność twoia nam ſię okazuie w Swiętych twoich i wielu Męczeńnikach, w których

żeś

żeś ty przebywał, ochotnie by nay-okrutnieyszą śmierć podeymowali dla Chrystusa, w kim ty mieszkasz, tego Oycu i Synowi wdźięcznym przybytkiem buduiesz. Ty niemym usta otwierasz, i każesz mowić niewiadomemi ięzykami, iakeś nauczał Prororoki i Apostoły. *Napełnieni byli wszyscy Ducha Swiętego i poczęli mòwić rozmaitemi ięzykami iako im Duch Swięty wymawiać dawał, Actor 2.* Otworzże Duchu Przenayświętszy usta moie i dotknij się języka mego, abym cię wielbił bez przestannie usty i sercem, i więcey nic nie mòwił, tylko co ku czci i chwale twoiey należeć będzie. Ktòrych ty zagrzewasz miłością twoią i każesz mówić prawdę twoię, na żaden postrach nie uważaiąc, wołaią przed Kśiążęty i Kròlmi i choćby im milczeć kazano, nieprzestaią, iako Swięty Jan Chrzciciel niepoprzestał mówić, aż mu głowę ściąć kazał Krół

He-

Herod. Izali kto może rzekę wielką płynącą zatamować, ktòra za brzegi wyleie, tak przez kogo Duch Bofki mówi, milczeć mu nikt niezakaże, abowiem iako organ fam przez fię grać nie może, ale ten ktòry na nim gra przebieraiąc klawifze, iaki zechce głos, taki flyfzeć daie, i pòty, póki graiący nieprzeftanie: podobnym fpofobem iako Duch Przenayświętfzy mówił przez Proroki, ktòrzy przyfzłe rzeczy opowiadali, i Doktorow, Afcetow, i Pifarzow w rzeczach Bofkich nauczał, który cichym, pokornym, boiącym fię i kochaiącym iego iako prawdziwego Boga, mądrość dawał, *a w złośliwą dufzę nie wnidzie mądrość, ani będzie mieszkać w ciele grzechom poddanym. Sap: 1.* Oczyść mię Boże, Duchu Przenayświętfzy ze wfzytkich grzechow moich, day mi ferce nowe i ducha prawego odnow wemnie: Tyś fam obiecał przez Proroka;

Dam

Dam wam ſerce nowe i ducha nowego położę w pośrzod was. Ezech: 36.
O Duchu Przenayświętſzy ogniu wſzytko trawiący i zawſze goreiący! o ſama iedyna miłości i dobroci zapalże ſerce moie ogniem miłości twoiey, abym cię bezprzeſtannie kochał dobro naywyżſze, o miłości Boſka Oyca Wſzechmogącego i Syna naybłogosławieńſzego wſzechmocny Boże: Duchu Przenayświętſzy, ſzczęśliwy, który ciebie zaſłuży mieć gościa: abowiem przez cię Ociec i Syn będą w nim mieſzkać. Przyidź iuż, przyidź nayłaſkawſzy boleſney duſze pocieſzycielu, wezmiy w dzierżawę ſerce moie, mieſzkay wemnie i nie oddalay ſię odemnie, broń mię od wſzytkich naiazdow ſzatańſkich, teraz i w godzinę śmierci moiey, A.

ROZDZIAŁ V.

O Trzech w Bòſtwie Perſonach, a iedney iſtności Boſkiey.

Zbawi-

ZBawiciel świata mòwi do Uczniow swoich: *Idąc nauczaycie wszytkie narody: Chrzcząc ie w Imie Oyca, i Syna, i Ducha Swiętego. Matth: 28. Abowiem trzey są ktòrzy świadectwo daią na Niebie: Ociec, Słowo, i Duch Swięty: a ci trzey iedno są. 1. Joan: 5.* Tyś iest ieden Bóg wielą Person rozliczny Liczymy cię niezliczonego, mierzymy niezmiernego, szacuiemy nieoszacowanego. Abowiem nayważszey dobroci, którą ty iesteś, nie przyznawamy początku: z ktòrey wszytko, przez którą wszytko, w ktòrey wszytko: a dla iey uczesnictwa mowiemy, iż wszytkie rzeczy są dobre. Twoia istność niebyła ani iest z materyey, chociaż ma formę, formę nieformowaną, formę naydoskonalszą, formę naypięknieyszą; ktòrą gdy na każdey rzeczy iako sygnetem wyrażasz, wszytkie bez twego pomnożenia abo umnieyszenia, czynisz

od

od ſiebie różne odmiennością. A cokolwiek ieſt na świecie, to wſzytko ſtworzenie twoie ieſt. O iedyna Tròyco, i troiaka iedność Boże, którego wſzechmocność wſzytko, co ſtworzyła, trzyma, rządzi, napełnia; a nie dla tego mowiemy napełniaſz wſzytko, aby cię wſzytko miało zawierać w ſobie: ale raczey, iż ty wſzytko w ſobie zawieraſz. A nie poczęści napełniaſz wſzytko (żadną miarą nietrzeba tak rozumieć, aby każde ſtworzenie według woli ſwoiey miało cię brać, większe więcey, a mnieyſze mniey) ale ròwnie wſzytek ieſteś we wſzytkich rzeczach, abo wſzytkie rzeczy ròwnie ſą w tobie. Ktòrego wſzechmocność zaymuie wſzytko, i nikt niemoże uyść wſzechmocności twoiey. Abowiem kto cię nieubłaga obrażonego, bez pochyby dozna zagniewanego, iako ieſt napiſano: *Ani od wſchodu, ani od zachodu, ani od pu-*

puſtych gòr, abowiem Bòg ieſt Sedzia. Pſal: 74. I na drugim mieyſcu: *Dokąd pòydę od Ducha twego? a kędy ucieke od Oblicza twego? Pſal: 138.*
Niezmierność wielkości twoiey Boſkiey ta ieſt, iż wſzytkim rzeczom ieſteś wewnątrz, ale w nich nie zawarty; wſzytkim zwierzchu ale z nich niewyparty. A dla tego ieſteś wewnątrz, abyś wſzytko nieograniczoną wielkości twoiey ogromnością otoczył. Przez to, co ieſteś wewnątrz, znamy cię bydz ſtworzycielem: przez to, co ieſteś zwierzchu, rządzcę wſzelkiego ſtworzenia widziemy. I aby wſzytkie rzeczy ſtworzone nie były bez ciebie, ieſteś im wnętrzny: zewnętrzny zaś ieſteś, abyś ie zamknął, nie wielkością mieyſca, ale przemożną obecnością, któryś wſzędy obecny, i wſzytkie rzeczy ſąć obecne; acz iedni to rozumieią, drudzy nie rozumieią. Nierozdzielna tedy natury iedność nie może

 mieć

mieć oddzielonych Perſon: bo iako ieſteś troiaki w iedności, i ieden w Tróycy, tak oddzielenia Perſon mieć nie możeſz. Bywaiąc drugdy wſpomnione perſony te poiedynkiem: Lecz ty o Boże naychwalebnieyſzy, takeś ſię chciał pokazać w perſonach nierozdzielnym, iż nie maſz żadnego imienia w żadney perſonie, któreby ſię nieściągało do drugiey. Jako Ociec do Syna, Syn do Oyca, tak Duch Swięty do Oyca i do Syna, prawdziwie ſię ściąga. One zaś imiona które ieſteſtwo abo możność twoię znaczą, abo cokolwiek właſnie zowiemy Bogiem, wſzytkim perſonom równie ſłużą; iako to Bóg, wielki, wſzechmocny, wieczny, i co ſię iedno o tobie według natury mówi. Niemaſz tedy żadnego nazwiſka natury któreby tobie Bogu Oycu tak przynależało, żeby abo Synowi, abo Duchowi Swiętemu niemogło też przy-

nale-

należeć. Wyznawamy cię Oyca z przyrodzenia bydź Bogiem, ale i Syn z przyrodzenia ieſt Bogiem, i Duch Swięty z przyrodzenia ieſt Bogiem a nie trzey iednak ſą Bogowie, ale ieden z przyrodzenia Bóg, Ociec, i Syn, i Duch Swięty. A przeto, rzeczą ſamą ieſteś nierozdzielny Bòg w perſonach: chociaſz Imiona maſz rozdzielne. Bo te ſłowa, które znaczą naturę, zgoła nie mogą bydź o tobie liczbą mnogą mowione; Bogowie, wieczni, wſzechmocni &c. I z tąd ſię pokazuie, że perſony niemogą bydz rozłączone w Tróycy Swiętey; która ieden Bóg prawdziwy ieſt; bo każdey perſony imie, zawżdy ſię ściąga do drugiey perſony. Jesli mianuię Oyca, Syna ukazuię: iesli mianuię Syna, Oyca wſpominam: iesli czynię wzmiankę o Duchu Swiętym, muſzę rozumieć, że ieſt czyimſi Duchem, to ieſt Oyca i Syna. Ta ieſt wia-

 ra

ra prawdziwa idąca z zdrowey nauki: ta niepochybnie ieſt wiara powſzechna Katolicka, którey nas nauczył Bòg z łaſki ſwey na łonie Kościoła Swiętego Matki naſzey. Wielbmyſz ſtraſzliwe i niepoięte Imie iego zdobywſzy ſię na Seraficzne affekty, mówmy zewſzytkiemi Chory Anjelſkiemi: Swięty, Swięty, Swięty Pan Bóg zaſtępow. Tobie w Tròycy Swiętey jedynemu, *Królowi wiekow nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, ſamemu Bogu cześć i chwała na wieki wiekow, Amen.* 1. *Tim.* 1.

ROZDZIAŁ VI.

Duſze ſprawiedliwych wiernych ſą świątnicą Bożą, ktòrych żadna rzecz napełnić niemoże tylko ſam Pan Bòg.

Mówi Bóg Wſzechmogący: *Oto wſzytkie Duſze, moie ſą: iako Duſza Oycowa, tak i Duſza Synowa moia ieſt. Ezech:* 18. Stworzył Pan Bòg Duſze ludzkie dla ſiebie, które ſię niczym innym ukontentować

wać i naſycić niemogą, tylko iedynie ſamym Bogiem; bo nie przez ſię ſamych ſię ſtały, ale Bóg ie uczynił, nie z iakiey materyi żywiołow, ale z niſzczego, Duſze rozumne, Duchowne, i nieśmiertelne, naznaczył ie światłością Oblicza ſwego, i przez kąpiel Chrztu Swiętego poświęcił, daiąc im poznanie prawdziwey wiary, ktòra ieſt w Kościele powſzechnym, i trwaiących w niey wiernych ſwoich zachowuie przyſprawiedliwości, daiąc im rozmaite dary do nabycia wſzelkich cnot, i przybrane w naykoſztownieyſzą ſzatę zaſług Jednorodzonego Syna ſwego Chryſtuſa Jezuſa, czyni ie świątnicą i mieſzkaniem ſobie miłym. *Ociec poſłał Syna ſwego Zbawicielem świata: ktoby kolwiek wyznał iż Jezus ieſt Syn Boży: Bóg w nim mieſzka, a on w Bogu. 1. Joan: 4.* O naywyżſzy i naywſzechmocnieyſzy wſzech rzeczy Tworco Boże? Wielkie ſą dzie-

dzieła twoie w ſtworzeniu Niebios, Aniołow, i wſzytkiego świata; ale niemnieyſze i w Duſzach ludzkich któreś uczynił, że ſię ſtaią przeſtronne na przyiście majeſtatu twego, iż żaden okróm ciebie niemoże ich napełnić. I gdy cię maią, pełne ſą, ani naydnią więcey czego pragnąć. Kiedy zaś czego innego pragną, znać iż ciebie wewnątrz niemaią, ktòrego maiąc, niemaſz nic, coby daley chcieć mogli. Bo ponieważ ieſteś naywyżſze, i wſzelkie dobro, nie maią Duſze czego więcey pragnąć: ale przeſtaią na tobie dobru wſzelkim. A ieśli pragną wſzelkiego dobra, muſzą tego pragnąć, co nie ieſt wſzelkie dobro, zaczym ani ciebie Boga dobra naywyżſzego pragną, ale raczey ſtworzenia. A gdy ſtworzenia pragną, uſtawiczny głod maią; bo chociaż doſtaną ſtworzenia, którego pragną, iednak zoſtaią pròżne: iż żadna rzecz niemoże ich napełnić, iedno

ty, na którego wyobrażenie ſą ſtworzone. Ty ſam ich napełniaſz, a ile te, ktòrzy nic inſzego nie pragną iedno ciebie, i czyniſz ie godnymi ciebie, świętymi, błogosławionymi, czyſtymi przyiaciołmi twoimi; którzy wſzytko maią ſobie za gnoy, aby ciebie ſamego zyſkali. *Phil:* 3: To ieſt błogosławieńſtwo, któreś człowiekowi darował: ta ieſt cześć którąś go między wſzytkim ſtworzeniem nad wſzytkie uczcił, aby było dziwne imie twoie po wſzytkiey ziemi. *Pſal:* 8. Oto Panie Boże moy naywyżſzy, nalazłem mieyſce, kędy mieſzkaſz, iż mieſzkaſz w Duſzach, któreś ſtworzył na wyobrażenie i podobieńſtwo twoie, (*Gen:* 2.) ktore ciebie ſamego ſzukaią i pragną: a niemieſzkaſz w owych, ktore ciebie nieſzukaią, ani pragną: Mieſzkayże i kroluy w duſzach naſzych Kròlu naywyżſzy i Panie wſzech rzeczy, abyśmy w Tobie wiecznie przebywali.

ROZDZIAŁ VII.

Bóg iest światłością i obroną sprawiedliwych.

BOG Pan oświecił nas. Psal: 117. O Światłości naydawnieysza, któraś świeciła przed wszelką światłością na górach świętych starowiecznych: Oświeć oczy nasze, abyśmy widzieli światło, i chodzili w światłości, iako iest napisano: *Panie, chodzić będą w iasności Oblicza twego. Psal: 88.* Naucz mię przepaści nayglębsza, mądrości niestworzona, któraś ważyła na wadze góry, i pagorki na szalach, i wielkość ziemie trzema palcy zawiesiła. *Isaiæ 40.* Zawieś na sobie trzema palcy twymi niewidzialnymi to brzemie istoty moiey które noszę, abym obaczył i poznał iako iest dziwna obrona i opatrzność twoia nad miłymi sługami twymi po wszytkiey ziemi. *Abowiem*

wiem oczy Pańſkie nad ſprawiedliwy-
mi: a uſzy iego na prozby ich. Pſal:33.
Przybądź Panie z pomocą i ratun-
kiem twoim, naprowadź nas błądzą-
cych na drogę zbawienną. Ukaż ſię
O światłości Boża! roſpądź wſzy-
tkie ciemności na nas ſpadaiące.
Oto ſzatan iako lew ryczący krąży
aby nas pożarł, rozmaitemi pokus
ſpoſobami chce nas od ciebie od-
wieść, i ſzczęścia wiecznego pozba-
wić. A ktoż ſię o Panie uſtrzeże
wielu tych ſideł, ieśli ty nie obroniſz?
Kto ich obaczy, iedno którego ty
światłością twoią oświeciſz? Ociec
ciemności kryie ſidła ſwoie w cie-
mnościach ſwoich, aby w nie po-
upadali wſzyſcy, którzy ſą w cie-
mnościach iego, którzy ſą ſynami
ciemności, i niewidzą światła twe-
go, w którym kto chodzi nieboi ſię.
Abowiem kto chodzi wednie, nie
obrazi ſię: ale kto chodzi w nocy,
obrazi ſię, bo w nim światła nie-
maſz. Ty światło, Panie, ty świa-

tło ſynow światłości: tyś dzień, który nie znaſz zachodu, w którym chodzą ſynowie twoi bez obrazy: i w ktòrym ktokolwiek nie chodzi, w ciemnościach ieſt, niema ciebie światłości świata. Oto na każdy dzień widziemy, że im kto ſię bardziey od ciebie prawdziwey światłości oddala, tym ſię bardziey wikli ciemnościami grzechow: a im więcey ieſt w ciemnościach, tym mniey widzi ſidła na drodze ſwoiey, zaczym mniey ſię też na nim zna: i dla tego częſto bywa uſidlony: a co ſtraſzliwſza, nie czuie ſię być uſidłonym. A ktoć nieczuie upadku ſwego: ten o powſtanie tym mniey dba, im więcey rozumie, że ieſzcze ſtoi. Ty tedy światło duchowne, Panie Boże naſz, teraz oświeć oczy naſze, abyśmy obaczyli i poznali, a nieupadli przed oblicznością przeciwnikow naſzych. Abowiem o wyniſzczenie naſze ſtara ſię nieprzyiaciel naſz: boday zginął przed

oczy-

oczyma naſzymi, iako woſk ginie przed ogniem: (*Pſal: 67.*) Boże wyſłuchay proźby naſze. Onci to ieſt łotr pierwſzy i oſtatni, ktò-to ſię uſadził wydrzeć tobie chwa-ły ſię uſadził wydrzeć tobie chwałę Panie, ktòry ſię roſpukł nadęty, i ſpadł na ſzyię z gory twoiey świętey, kiedyś go ſtrącił z pośrzodku kamieni ogniſtych, między któremi chodził. Od ktòrego czaſu, żywocie naſz Panie Boże naſz, nieprzeſtaie ſyny twe prześladować. I z wielkiego iadu przeciw tobie, o Królu wielki, chce wygubić to ſtworzenie twoie, które ſtworzyła wſzechmocna dobroć twoia na wyobrażenie twoie, aby poſiadło chwałę twoię, którą on przez pychę ſwą utracił. Lecz ty mocarzu naſz, ſkruſz go, pierwey niż nas pozrze baranki twoie: i oświeć nas, abyśmy obaczyli ſidła na nas zgotowane, a przyſzli do ciebie, O weſele Izraelſkie! Wſzytko ty to lepiey wieſz Panie, ktòry znaſz uſi-

łowanie iego, i kark iego bardzo twardy. Ani to mowię, abym cię uwiadomił (widzisz ty wszytko, i żadna myśl nie iest ci tayna) ale skarżę się u nog Maiestatu twego na nieprzyiaciela mego, Sędzio wieczny, abyś i onego potępił, i nas syny twoie zbawił, których ty iesteś męstwem. Chytry to bowiem i zawiły nieprzyiaciel, Panie i niełatwie mogą bydź obaczone przeskoki iego, ani poznana osoba twarzy iego, ażbyś ty oświecił. Teraz tu, teraz tam: teraz baranka, teraz wilka: teraz ciemność, teraz światłość po sobie ukazuie: i na wszytkie affekcye nasze wszędy i zawżdy, iako mu się poda okazya, rozmaite zarzuca pokusy. Aby smutnych oszukał, i sam się smęci: aby wesołych omamił, sam się też udaie za wesołego: aby zwiodł duchownych, przemienia się w Anioła światłości: aby mężnych osłabił, pokazuie się barankiem: aby cichych

chych pożarł, czyni ſię wilkiem. Według różnych przypadkow rożne pokuſy wynayduie, pragnąc ułowić iednych ſtrachem nocnym, drugich ſtrzałą lecącą wednie, drugich ſprawą chodzącą w ciemności, drugich naiazdem, drugich pokuſą południową. *Pſal: 90.* Czego wſzytkiego, kto tak mądry, aby mògł poſtrzec? Ktoż odkryie wierzch odzienia iego, i koło zębow iego kto pozna. *Job. 41.* Oto ſtrzały ſwoie ſkrył w ſaydaku, i ſidła ſwoie zakrył światłością; dla czego trudno ie poznać, ażbyśmy od ciebie, Panie, nadzieio naſza, wzięli światło, i tak wſzytko obaczyli. Abowiem nietylko w ſprawach cieleſnych, ktòre łacno bywaią poznane: nietylko w iawnych złościach: ale też w duchownych zabawach ſubtelne sidła ponurza, i płaſzczem cnot pokrywa złości, przemieniaiąc ſię w Anioła światłości. Tych i innych ſztuk

wiele

wiele dokazuie nad nami ten ſyn Belial, ten ſzatan, O Panie Boże naſz: i czaſem iako lew, czaſem iako ſmok, otworzyście i ſkrycie, wewnątrz i zwierzchu, wednie i w nocy, ſtoi na zdradzie, aby połapał duſze naſze. Ale ty wyrwi nas Panie, który zbawiaſz ufaiących w tobie; aby bolał nieprzyiaciel dla nas, a ty w nas był wychwalon Panie Boże naſz. Tobie ſamemu niech będzie cześć, chwała i pokłon od wſzytkiego ſtworzenia teraz i po wſzytkie wieki wiekow, Amen.

ROZDZIAŁ VIII.

Bogu wiadome ſą wſzytkie ſprawy y przedſięwzięcia ludzkie.

POyrzał Pan z Nieba: uyrzał wſzytkie syny ludzkie: który uformował każde z oſobna serca ich: który rozumie wſzytkie ich sprawy. Pſal: 32 O Panie Boże naywyżſzy: Izaliś nie ty ieſt Bòg nieograniczony i niezmie-

źmierzony, Krol Krolow, Pan panuiących, ktory sam masz nieśmiertelność, i mieszkasz w światłości nieprzystępney, ktorey żaden z ludzi nie widział, ani widzieć może? Izali nie ty iesteś Bóg skryty, i Maiestatu niewybadanego, sam nayświętszy rządzca i dziwny przeględacz wszytkich spraw naszych, myśli, żądz i affektow, co się iuż stało i stać się ma: wszytko to iest odkryto oczom twoim. *Hebr: 4.* Wszelkie niedoskonałości moie widziały oczy twoie; Oczy, mowię, twoie daleko iaśnieysze nad słońce, wypatruiące wszytkie drogi człowiecze, i bezdnie przepaści; ktore na każdym mieyscu widzą dobre i złe bez przestanku. Abowiem iż Panem iesteś wszytkiego stworzenia, napełniaiąc wszytko, wszytek na każdym mieyscu zawżdy obecny, staraiąc się o wszytko, coś stworzył, (bo żadnym stworzeniem twym nie gardzisz)

tedy kroki i ścieſzki moie tak przeglądaſz, tak we dnie i w nocy nade mną czuieſz, wſzytkie ślady moie znacząc ſtrażnik uſtawiczny, iakbyś ſtworzenia inſzego na Niebie i na ziemi nie miał, a mnie tylko samego pilnował. Ani bowiem tobie przybywa światłości w widzeniu nieodmiennym, ieślibyś na iednę rzecz tylko patrzał: ani też iey ubywa, ieślibyś niezliczone i ròżne oraz widział. Jako iednę ktòrą, wſzytkie doſtatecznie widziſz, tak każdą z oſobna, wſzytkie chociaż są ròżne, doſtatecznie i razem oko twoie poymuie. Jako wſzytkie tak iednę, iako iednę tak wſzytkie pospołu, bez działu, bez odmiany, bez umnieyſzenia, ſnadnie przepatruieſz. Zaczym i mnie wſzytkiego, każdego czaſu bez czaſu, zupełnie widziſz i doglądaſz, iakobyś nie miał doglądać czego innego. Tak tedy ſtraż nade mną trzymaſz, iakobyś o żadne inſze rzeczy nic niedbał,

o mnie

o mnie tylko samym chciał wiedzieć. Bo zawżdy obecnym się stawisz, zawżdy gotowego się podaiesz, ieśli mnie gotowego nayдziesz. Gdziekolwiek pòydę, ty Panie nieopuszczasz mię, chybabym ia pierwey ciebie opuścił. Gdziekolwiek będę, ty ze mną, bo wszędy iesteś, abym cię wszędy nalazł gdziekolwiek się obrócę, abym nie zginął bez ciebie, gdyż bez ciebie być nie mogę. Wyznawam zaiste, iż przed tobą czynię, cokolwiek czynię: i co czynię, lepiey ty widzisz, niż ia, który czynię. Abowiem, co iedno czynię, ty wiesz, bo przy mnie zawżdy iesteś obecny, iako dozorca ustawiczny wszytkich myśli, chęci, affektow i spraw moich. *Panie, przed tobą wszelka żądość moia: i wzdychanie moie nie iest skryte. Psal: 37.* Ty Panie widzisz zkąd przychodzi Duch, gdzie iest, i dokąd idzie: bo ty masz na wadze wszytkie duchy. I ieśli

ko-

korzeń ſłodki abo gorzki, z ktòrego piękne liście na wierzch wyſtępuią, ty Sędzia lepiey znaſz wewnątrz, i iſtotę korzeniow ſubtelniey ſzperaſz. A nie tylko intencye abo przedſięwzięcia, ale też ſkrytości korzenia nayglębſze, wyrażoną światłości twoiey prawdą dochodziſz, liczyſz, widziſz, i pieczętuieſz: abyś oddał każdemu nie tylko według spraw, i przedsięwzięcia iego, ale też według samey wnętrzney ſkrytey przyczyny, z ktòrey pochodzi intencya i przedſięwzięcie człowieka cożkolwiek czyniącego. Do czego ia żmierzam, gdy co czynię, cokolwiek myślę, i w czym ſię kocham, ty widziſz: Uſzy twoie ſłyſzą, Oczy twoie widzą i zważaią: znaczyſz, terminuieſz, piſzeſz, chowaſz w kſięgach twych, lub co ieſt dobrego, lub co złego, abyś potym oddał za dobre zapłatę, za złe karanie, gdy będą otworzone kſięgi, i ſtanie ſię Sąd

we-

według tego, co w księgach twych będzie napisano, *Apoc:* 20. Toć to iest podobno, coś nam powiedział: *Będę się przypatrował końcowi ich. Deut:* 32. I co o tobie mòwią Panie: *Koniec wszech rzeczy on upatruie:* (*Job:* 28.) boć ty we wszytkim, co czynimy, bardziey patrzysz na koniec przedsięwzięcia, niż na uczynek. Gdy to pilnie u siebie rozbieram, Panie Boże mòy, straszny, i mocny, przeraża mię wielka boiaźń, i wstydem napełniony zostaię, widząc iako gwałtowna potrzeba nam zadana, żyć dobrze i sprawiedliwie, ktòrzy wszytko czynimy przed oczyma Sędziego wszytko widzącego. *Onci Pan Bòg nasz: po wszytkiey ziemi sądy iego. Psal:* 104.

ROZDZIAŁ IX.

O niedościgłych Sądach Boskich w sprawie zbawienia naszego.

ZAden nie iest pewien, ieżeli iest

imie

imie iego wpiſane w kſięgi żywota, abo nie: Wiernych w Kościele Chryſtuſowym dobre uczynki ubeśpieczaią, iako uczy nas Piotr S. Xiąże Apoſtolſkie: *Bracia ſtaraycie ſię żebyście przez dobre uczynki pewne czynili wezwanie i wybranie waſze.* 2. Petri 1. *O głębokości bogactw, mądrości i wiadomości Bożey: iako są nieogarnione Sądy iego, i niedościgłe drogi iego.* Rom: 11. *Dziwna ſię ſtała znaiomość twoia z ſtrony mnie.* Pſalm: 138. Abowiem gdym ieſzcze nie był, ty iuż wiedziałeś o mnie, ieżeli synem światłości twoiey, abo synem ciemności na zatracenie wieczne miałem ſię urodzić, przeyrzałeś i policzyłeś dni i lata moie, i oſtatni kres życia moiego ieſt tobie wiadomy. O wiadomości naywyżſza, niepoięta, ani wybadana: *Sądy twoie przepaść wielka.* Pſal: 35. Wielkie to ſądy twoie, Panie Boże, Sędzio ſprawiedliwy i mocny, ktòry ſą-

dziſz

dziſz sprawiedliwość, i czyniſz rzeczy niewybadane i głębokie, o ktòrych kiedy myślę, drżą we mnie wſzytkie kości. Zaden żywy człowiek nie ieſt beśpieczny na ziemi. Czemu? Abyśmy ſłużyli tobie pobożnie i czyſto przez wſzytkie dni żywota naſzego w boiaźni, a radowali ſię tobie ze drżeniem: aby ſłużba nie była bez boiaźni, ani weſele bez trwogi: i niechlubił ſię pociechami niebieſkiemi obdarzony rownie iako i gorzkościami w duchu będąc napełniony, ani ſię wychwalało przed tobą wszelkie ciało, ale ſię bało i drżało przed obliczem twoim: *gdyż niewie człowiek ieśli ieſt miłości, czyli nienawiści godzien.* Eccl: 9. Wſzytkie rzeczy, na przyſzły czas zachowane, są niepewne. Widzieliśmy wielu, Panie, i ſłyſzeliśmy od Oycow naſzych (co nie bez ſtrachu wielkiego wſpominam, bez wielkiey boiaźni nie mòwię) że iuż nieiako wſtąpili byli

aż

aż do Nieba, i między gwiazdami gniazdo ſwoie położyli: ktòrzy potym upadli aż do przepaści, i duſze ich zdumiały ſię we złey przygodzie. Widzieliśmy że gwiazdy z Nieba ſpadły, porwane ogonem smoczym iadowitym: ci zaś którzy w prochu na ziemi leżęli, za twoim, Panie, wſpomożeniem dźiwnie ku górze poſtąpili. Widzieliśmy żywe umieraiące, i umarłe od śmierci powſtaiące: a iż ci, ktòrzy między synami Bożymi w pośrzod kamienia ogniſtego chodzili, iako błoto wniwecz spłyneli. Widzieliśmy zaćmienie światłości, i ciemności oświecenie: bo celnicy i wſzetecznice uprzedzaią domowych do Kròleſtwa Bożego. *Math: 21.* a synowie Kròleſtwa do ciemności zewnętrznych odmiot ponoſzą. Nie przeco inſzego potyka ich to, iedno iż wſtąpili na górę onę, na ktòrą Anioł pierwſzy wſtąpił, a zſtąpił z niey diabłem. A te, ktòrycheś

prze-

przeznaczył, tycheś wezwał, poświęcił, i oczyścił, aby godnym Maiestatu twego mieszkaniem byli; z ktòrymi i w ktòrych masz delicye twoie święte i czyste, w ktòrych się kochasz i uweselasz ich mieszkaiąc z nimi zawżdy w świeżey pamięci, aby byli Kościołem twoim świętym, co wielka godność i zalecenie natury naszey. O nay miłosiernieyszy i naylitościwszy Panie Boże nasz, ktòry darmo zwykłeś zbawiać twych wybranych: bo żadne, by naywiększe zasługi, nie są godne chwały wiekuistey, zbaw nas w miłosierdziu twoim. *A obacz ieśli droga nieprawości w nas iest: prowadź nas drogą wiekuistą. Psal: 138* Abyśmy wżdy kiedy cię osiągnęli dobro naywyższe, naymilsze, i naypożądańsze, Boże nade wszytko naywiększe szczęście, i kochali cię istotna piękności, naypotężnieysza miłości, i celu iedyny kochania, z świętymi twoimi po

wſzytkie wieki wiekow, Amen.

ROZDZIAŁ X.

Łaſka Boſka nas zbawia bez ktòrey człowiek nic dobrego uczynić nie może.

ŁAſka Pana naſzego JEZUSA Chryſtuſa z wami. 1. Corin: 16. *Z ktòrego pełności wzieliśmy łaſkę za łaſkę.* Joan: 1. Za łaſkę odkupienia, łaſkę nas zbawiaiącą, bez ktòrey z nas ſamych nic dobrego uczynić nie możemy, ieżeli łaſką Boſką nie będziemy wſparci. *Abowiem Bòg pyſznym ſię ſprzeciwia, a pokornym łaſkę dawa.* Jacob: 4. Z głęboką tedy pokorą, z boiaźnią i ze drżeniem prośmy Pana Boga o łaſkę ku zbawieniu, wſzytkę ufność i nadzieię naſzę w nim ſamym pokładaiąc, mòwmy do Twòrcy naſzego: Oto ia Panie dzieło rąk twoich będę cię wielbił w boiaźni twoiey. Abowiem nie w łuku moim nadzieię mieć będę, ani miecz mòy wybawi

mię: ale prawica twoia i ramie twoie, i oświecenie Oblicza twego: inaczey wpadłbym w rozpacz. Nadzieia moia ty iesteś, któryś mię stworzył: nieopuszczasz ty nadzieie w tobie maiących. Ty iesteś Bóg nasz dobry i cierpliwy, który wszytko rozrządzasz w miłosierdziu. Bo ieśli grzeszymy, twoi iesteśmy: ieśli niegrzeszymy twoi iesteśmy, żeśmy, są u ciebie poczytani. *Sap. 15.* Wszytkośmy liście, i marność iest wszelki człowiek żywiący, (*Psal: 38.*) i żywot nasz wiatrem iest na ziemi. Nie gniewaj się, ieśli upadamy śiroty twoie, boć ty znasz krewkość naszę Panie Boże nasz. Izali Panie niedogarnioney mocy, przeciwko listkowi, który wiatr porywa, będziesz pokazował moc swoię, i zdzbło suche będziesz gonił? *Job; 13.* Izali potępisz Królu Izraelski wieczny psa iednego? Izali potępisz robaczka iednego? Słyszeliśmy

o miłosierdziu twoim Panie, że ty śmierci nie czynisz, ani się weselisz w zatraceniu umieraiących. Dla tego Panie prosimy cię, niedopuszczay panować śmierci, któreieś nie uczynił, nad stworzeniem twoim, któreś uczynił. Abowiem ieśli żałośny iesteś z potępienia, coć przeszkadza, Panie, który wszytko możesz, abyś się weselić niemiał zawżdy z naszego zbawienia? ieśli chcesz, możesz mię zbawić: a ia choćbym chciał niemogę. Wielkie iest mnostwo nędzy moich zemną. *Abowiem chcieć, przy mnie iest; ale wykonać dobrze nienaduię. Rom.* 7. Chcieć dobrego niemogę, ażbyś ty chciał: a ni uczynić mogę, co chcę, ażby mię moc twoia potwierdziła: co zaś mogę, czasem nie chcę, ażby wola twoia była iako w Niebie tak na ziemi. A co mogę i chcę, nieumiem, ażby mię mądrość twoia oświeciła. A choć też umiem, mogę, i chcę, przedsię

nie-

niedoſkonała i prożna odchodzi umieiętność moia, ieśli iey niewesprze prawdziwa mądrość twoia. W mocy twoiey wſzytko ieſt położono, i nie maſz, ktoby ſię mogł woli twoiey ſprzeciwić, Panie wſzelkich rzeczy, maiący panowanie nad wſzelkim ciałem: który co kolwiek chceſz, czyniſz na Niebie i na ziemi, i wewſzytkich przepaściach. Niechże ſię dzieie w nas wola twoia, nad którymi wzywane ieſt imie twoie, aby niezgineło to wſpaniałe dzieło twoie, któreś dla chwały twoiey ſtworzył. I ktòryż ieſt człowiek urodzony, coby żył, a nie widział śmierci, i wyrwał duſzę ſwoię z ręki piekielney, ieśli ty ſam niewyrwieſz żywocie żywotny wſzelkiego żywota, przez którego wſzytkie rzeczy żyią? *Abowiem u ciebie ieſt zdroy żywota: a w światłości twoiey oglądamy światłość. Pſal: 35.* Tyś policzył i określił wſzytkie dni i lata naſze, wſzytkie myśli i ſprawy

naſze ſą tobie wiadome, który nas ze wſzytkiego ſądzić będzieſz, i chociażbym dobrze żył; nie ieſtem iednak ubeſpieczon, iako mówi Apoſtoł: *W niczym ſię nie czuię: ale nie w tym ieſtem uſprawiedliwion: a ktòry mię ſądzi, Pan ieſt. 1. Cor: 4.* Już tedy wyznawam tobie, ſława żywota mego, Panie Boże moy, mocy zbawienia mego. Dufałem niekiedy w mocy moiey, ktòra iednak niebyła mocna. I gdym tak bieżeć chciał, gdziem rozumiał, że krzepko ſtoię, tamem bardziey upadł, i ſtałem ſię raczey pozoſtałym niż uprzedzaiącym; a to, czegom mniemał, że doſtępuię, daley odemnie odpadło. Tak przez wiele podobnych przypadkow sił moich doświadczaſz, teraz znam iżeś mię oświecił, bo widzę iakom błądził, trzymaiąc iż ſam przez ſię mogłem więcey, a mnieiem mogł zawżdy. Mówiłem to uczynię, tego dokażę; a nie czyniłem ani tego, ani owego.

go. Była wola, nie było mocy: była moc, nie było woli: bom własnym siłom dufał. Lecz teraz wyznawam tobie, Panie Boże moy, Oycze Nieba i ziemie, *że nie w sile swoiey będzie się zmacniał, mąż*, 1. *Reg:* 2. aby się niechełpiła przed tobą głupia duma wszelkiego ciała. Abowiem nie iest człowieka, chcieć, co może, uczynić: abo moc, co chce: abo umieć, co chce i może: ale raczey ty prostuiesz postępki ludzkie, tych (mówię) ludzi postępki, którzy wyznawaią, iż od ciebie, nie od siebie, bywaią prostowani. Prosimy tedy przez serdeczne miłosierdzie twoie, Panie, abyś raczył zbawić coś stworzył: abowiem ieśli chcesz możesz mię zbawić, i na woli twoiey gruntuie się zbawienie nasze. *Zna Pan dni niepokalanych: a dziedzictwo ich na wieki będzie. Psal:* 36.

ROZDZIAŁ XI.

W samym Bogu nadzieię pokładać mamy,

my, wſzytkie żądze i affekty naſze ku niemu obracaiąc, ktòry ieſt w utrapieniach pociechą i żywotem wiecznym.

W Bogu zbawienie moie, i chwała moia; mieycie nadźieie w nim wſzelkie zgromadzenie ludzi: wylewaycie przed nim ſerca waſze: Bòg pomocnik naſz na wieki. Pſal: 61. Błogoſławiony Bòg i Ociec Pana naſzego JEZUSA CHRYSTUSA, ktòry wedle wielkiego miłoſierdzia ſwego odrodził nas ku nadziei żywey, przez zmartwychwſtanie JEZUSA CHRYSTUSA. 1, Petri, 1. Ty o Panie oczekiwanie Izraela (*Ierem:* 14.) pożądanie do którego wzdychaią codziennie ſerca naſze, poſpieſzay, nie omieſzkiway. Wſtań, ſpieſz ſię, a przyidzi, abyś nas wywiodł z tey ciemnice, ku wyznawaniu imienia twego, żebyśmy ſię chlubili w świątłości twoiey. Otworz uſzy twoie na płacz sirot twoich, którzy do ciebie wołaią: Oycze naſz, day nam

dzi-

dzisia chleba naſzego powſzedniego, (*Matth: 6.*) którego mocą chodzilibyśmy wednie i w nocy aż do góry twoiey Swiętey Oreb. A ia naymnieyſzy z maluczkich czeladzi twoiey, Boże Oycze i mocy moia, kiedy przyidę i okażę ſię przed Obliczem twoim: aby który teraz wyznawam do czaſu, odtąd wyznawał na wieki. Szczęśliwy będę, ieśli będę przypuſzczony do widzenia iaſności twoiey, kto mi to ſprawi; abyś mi dopuścił przyyść do tego? Wiem, Panie, wiem, i wyznawam ſię bydź niegodnym, abym wſzedł pod przykrycie twoie: ale uczyń dla ſławy twoiey, a niezawſtydzay ſługi twego w tobie ufaiącego. Ktoż wnidzie do świątynie twoiey uważać możności twoie, ieśli ty nieotworzyſz? Kto otworzy, ieśli ty zamknieſz? *Jeśli zepſuieſz, nikogo niemaſz ktoby zbudował: ieśli człowieka zamknieſz, niemaſz nikogo coby otworzył. Jeśli za-*

trzymasz wody, wszytko wyschnie: a ie-śli ie wypuscisz, wywrocą ziemię. Iob: 12. Byś wszytko, coś stworzył, wniwecz obrocił, ktoć się sprzeciwi? Wieczna to iest dobroć miłosierdza twego, żeś wszytko uczynił, coś chciał. Tyś nas ulepił Tworco świata, rządźże nas. Tyś nas stworzył, nieodrzucayże nas, bo dzieło twoie iesteśmy. Za prawdę Panie Boże nasz, my błoto i robaczkowie niemożemy wniść w wieczności twoie, ieśli ty nas niewprowadzisz, ktòryś wszytko zniszczego stworzył. *Niechay będzie miłosierdzie twoie Panie nad nami, iakośmy nadzieie mieli w tobie. Psal: 32.* Wspomniy Panie na starowieczne miłosierdzie twoie, którymeś nas od początku w błogòsławieństwach słodkości twey uprzedził, gotuiąc nam ścieszki któremibyśmy chodzili, i przyszli do chwały domu twego. O Panie Boże naywyższy? Ty korona nadziei, ozdobiona chwałą,

nago-

nagotowana zwycięzcom. Ty pociecha wiekuiſta, który ſię daieſz onym ſamym, co pociechą świata tego dla pociechy twoiey wieczney gardzą. Bo, którzy tu pociech ſwych zażywaią, niegodni ſą twey pociechy. Ale, którzy tu cierpią utrapienia, tych ty cieſzyſz: i kto ſpołkuię z tobą ukrzyżowanym w mękach, ſpołkuie i w pociechach. Niechay o Panie, obmierzną nam wſzytkie pociechy ziemſkie: aby Duch naſz ku tobie był wynieſiony, abyśmy zmierzali *ku dziedzictwu nieſkazitelnemu, niepokalanemu, i niezwiędłemu na Niebieſiech dla nas zachowanemu.* (*1. Petri* 1.) Do którego nas doprowadz Boże w Troycy Swiętey iedyny. Niech ciebie kochamy weſpoł z Błogoſławionymi, i w tobie ſamym niech żyiemy na wieki, Amen.

ROZDZIAŁ XII.

O Niepokalanym Poczęciu Nayświętſzey MARYI Panny Matki Boſkiey.

UKazał śię znak wielki na Niebie: Niewiasta obleczona w Słońce, a Kśiężyc pod nogami iey, a na Głowie iey Korona z gwiazd dwunastu, i ukazał śię znak drugi, a oto smok wielki ogonem swoim ciągnął trzecią część gwiazd Niebieskich i rzucił ie na ziemię. Apoc. 12. Przeklął Bòg węża, owego to smoka wielkiego i rzekł mu: *Położę nieprzyiaźń miedzy tobą, a miedzy Niewiastą: ona zetrze głowę twoię: Gen: 3.* Tu śię wyraża Niepokalane Poczęcie i Swięte Macierzyństwo Matki Boskiey, ktòra porodziwszy Chrystusa Zbawiciela świata starła smokowi piekielnemu głowę. Ta Naybłogosławieńsza i Nayszlachetnieysza nad wszytko stworzenie MARYA Panna, iako wybrana z narodu ludzkiego za Matkę Słowu Przedwiecznemu, przeyrzana przed wieki, i przeto wyięta iest z prawa grzechu pierworodnego, ktòre na cały narod ludzki iest włożone za przestępstwem

ſtwem Adamowym. Izali Bóg miałby ſię narodzić z takiey Matki, ktòraby iadem grzechu pierworodnego była zarażona, i choć krótko w niewoli ſzatańſkiey miała zoſtawać? bynaymniey? iako wſzechmocny Pan Nieba i ziemie obronił Przenaydoſtoynieyſzą Matkę swoię i zachował ią od wſzelkiey ſkazy grzechu tak pierworodnego, iako i uczynkowego i wielkiemi ią Prerogatywami obdarzył, iako Skarbnicę wſzytkich łaſk swoich, Przybytek i Swiątnicę Tróycy Przenayświętſzey. Do którey ſię Syn Boży z Maieſtatem swoim przenioſł i z nayczyſtſzey krwi iey za sprawą Ducha Przenayświętſzego wziął sobie ciało. Gdyż abowiem w Nayświętſzey MARYI Pannie przeklęctwo Ewy nigdy mieyſca nie miało, która wywyżſzona ieſt nad wſzytkie Chory Anielſkie, czyſtſza nad Anioły, czci godnieyſza nad Cherubiny, błogoſławieńſza nad Se-

raphiny, i nad wszytkę Hierarchią Niebieską nieporównanym sposobem chwalebnieysza. Pierwszą po Bogu i Chrystusie Synu swoim maiąca chwałę w Niebie, którey cześć i pokłon oddaią Archaniołowie, Throny, Xięstwa, Mocarstwa, i wszytkie Duchy Niebieskie, iako Pani swoiey i Matce Naywyższego Boga. O Pani Nieba i ziemie, tyś iest iedyna ucieczka i obrona nasza, do ciebie wygnańcy synowie Ewy uciekamy się, broń nas od sideł szatańskich, i od wszelkiego grzechu, a domieść nas uczestnictwa z Błogosławionemi chwały wiekuistey, Amen.

ROZDZIAŁ XIII.

O SS. Aniołach, którzy są nam na wielkiey pomocy do zbawienia, o szatanie i o pokusach iego.

STała się wielka bitwa na Niebie. Michał i Aniołowie iego walczyli z smo-

ſmokiem: i ſmok walczył i Aniołowie iego, i zrzucon ieſt on ſmok wielki, wąż ſtarodawny, i Aniołowie iego z nim ſą zrzuceni. Apoc: 12. W tym ſię pokazuie ſtraſzliwa wielka moc Boga naſzegó i nieograniczony Maieſtat iego, który dobrym Aniołom dał zwycięſtwo nad szatany. Dobrych iako synow światłości swoiey i ſług swoich, którzy przy nim ſtali i wielbili go, umocnił i utwierdził w łaſce swoiey, i uczynił uczeſtnikami chwały ſwoiey na wieki. A złych Aniołow czartow przeklętych, którzy ſię chcieli równać Bogu, ſtrącił na przepaści wieczne. Ten to przeklęty smok wąż ſtarodawny, który przyprowadził pierwſzych Rodzicow naſzych do utraty ſtanu niewinności, a uczeſtnikami swego przekleſtwa uczynił, i Aniołowie iego, którzy w szatany są odmienieni, zwodzą cały świat. A ile teraźnieyſzych czasow wielu ſług maiąc ciemności swoiey mie-

dzy

dzy ludzmi, na Kościoł Boży biią wywracaiąc Swiątnicę Pańską, a czyniąc domem niezbożności. Aniołowie Pańscy iako sludzy nayważszegoPana bronią nas od wszelkich naiazdow szatańskich, straż około nas pilną maia, abyśmy się w paszczękę smoka piekielnego nie dostali. Boga za nasze przewinienia błagaią i gniew iego od nas oddalaią, iednaiąc nam łaski i dary różne, iako ci, ktòrzy zawsze przed obliczem Boskim stoią, i ieden z nich mówi: *Jam iest Rafał Anioł, ieden z siedmi, ktòrzy stoiemy przed Panem. Tobiæ 12.* Wielkie zaiste są woyska SS. Aniołow Rycerzow Niebieskich, którzy stoią przed Panem, rozumem ludzkim niezliczony Poczet. *Tysiąc tysięcy służyło mu, a po dziesięć tysięcy kroć sto tysięcy stało przy nim. Dan. 7.* Którzy na Dziewięć Chorow rozdzieleni, iedni nayniżsi są Aniołowie, wyżsi swym porządkiem Archaniołowie, Księstwa,

Mo-

Mocarſtwa, Siły, Państwa, Throny, Cherubinowie, Wielooczni, i Seraphinowie Szoſtoſkrzydlaści, którzy iedni drugim podaiąc na przemiany śpiewaią: *Swięty, S. S. Pan Bòg Zaſtępow. Iſaiæ* 6. Ciż SS. Aniołowie są nam przydani każdemu z oſobna, którzy nas zawsze ſtrzegą od wſzełkich złych przygod i niebeśpieczeńſtw. Jako sam Zbawiciel świata mówi: *Patrzcież, abyście nie wzgardzali iednego z tych małych. Abowiem wam powiadam, iż Aniołowie ich, w Niebieſiech zawſze widzą oblicze Oyca mego, ktòry ieſt w Niebieſiech. Matth:18.* Swięci Aniołowie Lota broniąc od ognia z Sodomy wyprowadzili, grzeſznych do pokuty, a rozpaczaiących do miłoſierdzia Boſkiego prowadzą, smutnych cieſzą, błądzącym drogę ukazuią i od wſzelkich upadkow nas bronią. Powinniśmy tedy oſobliwſzym nabożeńſtwem i uſzanowaniem czcić SS. Aniołow Strożow od Boga nam

przy-

przydanych, iako osobliwszych Patronow w sprawie zbawienia naszego, którzy nas bronią i współ towarzyszami są pielgrzymowania naszego, prowadząc nas do żywota wiecznego. O Swięci Aniołowie poruczamy się pilney straży i opiece waszey, brońcie od nieprzyiacioł dusznych i od wszelkiego grzechu, a doprowadźcie i przymiicie nas do współ towarzystwa swego wiekuistego, Amen.

ROZDZIAŁ XIV.

O wielkim szacunku dusz ludzkich.

PAn rościągaiący Niebiosa i gruntuiący ziemie, a tworzący ducha człowieczego w nim. Zach: 12. Dusze w ludziach stworzone są na wyobrażenie i podobieństwo samego Pana Boga *Gen: 1.* Wyrażaią na sobie Obraz Tróycy Przenayświętszey, przez nieśmiertelność swoię, a substancyą maiącą trzy potencye od

siebie

ſiebie nierozdzielne: rozum, pamięć i wolą. A tym ſamym wielkiego są ſzacunku. Drożſze zatym, aniżeli cały świat zewſzytkim ſwoim doſtatkiem. Dał Pan Bòg rozum do rozſądzenia między dobrym i złym, pamięć aby na prawa Boſkie pamiętała, wola aby za zdrowym rozumem idąc obierała co naylepſzego, nieudaiąc ſię za nieporządnymi chuciami, i tak na ſamey woli zależy cały zbawienia interes. Tak idąc za rozumem idzie za wolą Boſką, miia ſię z śmiercią wieczną zoſtaiąc w samey Boſkiey opiece iako w ręce iego. Wedle tego co mówi Mędrzec. *Duſze ſprawiedliwych są w ręce Bożey, a nie tknie ſię ich męka śmierci. Sap: 3.* Na złe zaś używaiący wolney woli swoiey, podług miary wyſtępkow wiecznemi mękami i śmiercią wieczną zawſze umieraiąc, a nigdy umrzeć nie mogąc, w piekle karani będą. *Da-*

ſza,

ſza, ktòra zgrzeſzy, ta umrze. Ezech; 18. Co to ieſt śmierć duſzy, ktòra ieſt nieśmiertelną? ieſt to wyzucie z łaſki Boſkiey i z uczeſtnictwa chwały wiekuiſtey z Błogoſławionymi, a doſtać ſię w towarzyſtwo potępionych i w niewolą ſzatańſką w ogniach wiecznych. Ockniy ſię Duszo Chrześciańſka z letargu śmiertelnego. Uważay, dokąd zmierzaſz dziełami twoiemi. Oto dwie cię wieczności czekaią, ſzczęśliwa? abo nieſzczęśliwa? coż ci pomogą kròtkie krotofile, że idąc za zmyſłami ciała twoiego, złym pożądliwościom dogadzaſz, przeminie to wſzytko i iako bombel na wodzie uczyniony, tak wſzytka próżność świata tego ginie, a ty gdy ſię doſtanieſz w przepaści wieczne, nikt cię ztamtąd niepodźwignie. Oto Bòg z całym Maieſtatem swoim tobie ſię ofiaruie, aby cię zbawił, i uczeſtnikiem chwały ſwoiey uczynił.

Wy-

Wydaie Ociec Przedwieczny Syna swego chcąc cię pozyſkać sobie: Syn iego iednorodzony CHRYSTUS JEZUS, Mękę i śmierć okrutną krzyżową podiął dla zbawienia twego: Duch Przenayświętſzy uſtawicznemi cię łaſkami i darami obdarza, daiąc ci światło na rozumie, natchnienia i pobudki do dobrego, ogniem miłości swoiey ciebie zagrzewa, od upadku broni i od zguby wieczney wſtrzymuie. Idź a uciekay ſię do źrzodła żywota, do krynice wod żywych. Woła na cię CHRYSTUS Oblubieniec duſz ludzkich: o Duſzo Oblubienico moia, kędyżeś ieſt, pòdź do mnie, oto dla ciebie Maieſtat mòy i tak wielką liczbę Aniołow opuściwſzy przyſzedłem cię szukać, pòdźże do mnie a zaprowadzę cię do wesela mego i ukoronuię cię wiecznym błogoſławieńſtwem. O Panie JEZU CHRYSTE Nayświętſzy Oblubieńcze

dusz

duſz naſzych, Tobie oddaię duszę i ciało moie, całego mnie ſkładam w Ranach twoich Przenayświętſzych na wieki, Amen.



CZĘSC TRZECIA
O DWOIAKIEY DRODZE PIELGRZYMUJĄCYCH LUDZI, W NĘDZNYM NINIEYSZYM ZYCIU BĘDĄCYCH
TYCH
KTORZY ZMIERZAIĄ
DO
ZYWOTA WIECZNEGO
I OWYCH
KTORZY NA ZGUBĘ WIECZNĄ LECĄ.

Ciaſna brama i wąska ieſt droga, która wiedzie do żywota. *Matth*: 7.

ROZDZIAŁ I.

O poznawaniu wielkiego szczęścia Błogosławionych, i przeklęctwa potępionych, i że sprawiedliwi idą drogą do żywota wiecznego, a źli lecą na zgubę wieczną.

TO mówi Pan Zastępow: nawróćcie się od drog waszych złych, i od myśli waszych złośliwych. Zach: 1. Gotuycie drogę Pańską czyńcie proste ścieszki iego. Marc: 1. Zachowuiąc ścieszki sprawiedliwości i drog świętych przestrzegaiąc, (Prov: 2.) aby postępki w podroży życia naszego zmierzały do samego Boga, iako do celu nam naznaczonego, ktòry iest iedynym i ostatecznym końcem naszym. Stworzony bowiem iest człowiek dla samego Boga aby służąc mu na tym świecie wziął dziedzictwo

ctwo chwały wiekuiſtey w towarzyſtwie z Aniołami; która to chwała i uwielbienie naſze ieſt w ſamym Panu Bogu; gdyż iego Błogosławieni oſięgaią i dziedziczą w Królestwie Niebieſkim. *Błogoſławieni niepokalani w drodze.(Pſal: 118.)* którzy ieſzcze w ciałach ſkazitelnych na placu woyny zoſtaiąc, zwycięſtwo nad ſwemi nieprzyiaciołami, światem, ciałem i czartem otrzymuią, idąc przez różne uciſki, utrapienia i przykrości: wewſzytkim ſiebie ſamych zwyciężaiąc, wſpaniałym i nader wyſoce wynieſionym umyſłem ku Bogu wiele cierpiąc dla Chryſtuſa, obraz iego na ſobie wyrażaią: przez zaprzenie i wzgardę ſiebie ſamych, i wſzytkiego, cokolwiek świat miłuie, w zachowaniu rad Ewangelicznych, w głębokiey pokorze i niezwyciężoney cierpliwości, w ponoſzeniu rożnych krzywd, obelg, i niedoſtatkow, w Wierze, Nadziei i miłości Boſkiey będąc mocno ufundo-

fundowani, pafyie i fkłonności wfzytkie umarzaiąc, idą za światłem zdrowego rozumu, przez gwałt i zwycięftwo nad famemi fobą dobiiaią fię i otrzymuią żywot wieczny w Oyczyznie Błogosławionych. *Króleftwo Niebiefkie gwałt cierpi, a gwałtownicy porywaią ie. Matth: 11.* Przeciwnym zaś fpofobem: *Ktòrzy opufzczaią drogę proftą, a chodzą drogami ciemnemi (Prov: 2.)* Zanurzeni w światowych rofkofzach, idą za powodem fkażoney natury złych żądz i fkłonności, gładząc z pamięci prawdy wieczne, fwobodnie rofkofzny żywot prowadzą, ci iako w życiu w ftanie zafług będący marnie zbawienny czas tracą na rofkofzach i krotofilach, za nic ważąc łafki Bofkie, i pobudki do dobrego fobie dane, ruguią z ferc fwych Boga, które w dzierżawę czartom oddali; więc, iako za życia od Boga i łafki iego oddaleni, miiaią fię z końcem fwym oftatecznym tracąc

łaſkę Boſką pod gniew i ſtraſzliwy ſąd iego podpadaiąc, drogi okup krew Chryſtuſową na Duſzach ſwych niſzcząc, tracąc chwałę wiekuiſtą, i wieczne widzenie Boga ubłogoſławiaiącego, gdy ſię iuż obaczą być w oſtatniey zgubie poczaſie zawołaią do Pana: *a nieproſiliśmy Oblicza twego Panie Boże naſz, abyśmy ſię nawrócili od nieprawości naſzych, a myślili o prawdzie twoiey. Dan.* 9. Niewyſłuchani odrzuceni poydą z lamentem i wrzaſkiem za wodzem ſwym czartem przeklętym, ktòrego wolą pełnili, na przepaść *w ogien wieczny, ktòry zgotowany ieſt diabłu, i Aniołom iego. Matth:* 25. O nieſzczęśliwości! O ſzkodo niepowetowana, nigdy nienagrodzona! Naywiękſza kara potępionych ieſt z utraty widzenia Boga, które Błogoſławieni maią; poſtradanie uwielbienia w chwale wiekuiſtey, i na wieki od Boga Dobra Naywyżſzego oddalenie ſię, a w towarzy-

warzyſtwie z czarty wieczne przebywanie. O męko niewypowiedziana z oddalenia ſię od końca ſwego naybłogosławieńſzego na wieki. Weźmy przedſię na uwagę: która rzecz w ſwey iſtocie i naturze, na iaki koniec ieſt ſtworzona, a zatrzymana, nie zmierza do konca ſobie naznaczonego, nayświękſzy ztąd gwałt cierpi. Jako ptak ſtworzony ma tę wolność aby latał, choć by go w klatce wymyślnie pieſzczono nic go to niekontentuie. Ryba bez wody żyć nie może: kamień do centrum ſwego zawſze dąży, i gdyby niebyło mu nic na przeſzkodzie, leciałby, i nieuſpokoiłby ſię aż wśrzodku ſamym ziemi. Koniec Duſz ludzkich wieczne Boga oglądanie, z nim ſię cieſząc w chwale wiekuiſtey. O cóż to za gwałt cierpieć będą Duſze oddalone od końca ſwego oſtatecznego, ſamego Boga. Dziatki rodzicow kochaiące, wielce trapi

uchylenie oblicza rodzicielskiego; coż Dusze ludzkie? co za boleść czuć będą, gdy od Oblicza Naywyższego Boga, Tworcy i odkupiciela, Oyca swego Naylitościwszego oddalone, i na przepaść mąk wiecznych wskazane będą, maiąc zawsze na ustawicznym widoku ógnie wieczne ich pożeraiące, okropne straszydła czarty przeklęte i larwy potępieńcow? Ach ludzie obroćcie oczy na się: baczcie, dokąd dążycie, tak sobie postępuiąc: co tracicie: czegosię nabawicie. Utracicie Naywyższe, nad wszytkie szczęścia większe dobro, a nabawicie się nieskończonego złego, ktòre iest wiecznym Duchow przeklętych potępieniem.

Podnieśmy iuż oczy nasze ku gorze, a patrzmy na *piękność Nieba i iasność gwiazd świat oświecaiącą: i na tęczę, a błogosławmy tego ktòry ią stworzył:* Abowiem *straszliwy Pan i bardzo wielki i dziwna moc iego. Eccli.*

43.

43. *Tyś sam Panie ieden uczynił Niebo, i Niebo Niebios i wszytko woysko ich. Ezdræ libr: 2. cap: 9.* Wszytkie myśli nasze ku Niebu obracaymy, wzdychaiąc, teskniąc, i ięcząc z padołu płaczu do Oyczyzny od Oyca Niebieskiego nam nagotowaney, Miasta Pańskiego i stolicy Naywyższego. Abowiem *to mòwi Pan: Niebo stolica moia a ziem a podnożkiem nog moich. Isai. 66.* O iak piękne iest Niebo w swey ozdobie, w ktòrym Bòg sobie mieszkanie założył, koronuiąc tam wybranych swoich iako synow sobie ulubionych. Przyimuie i marnotrawnych synow powracaiących, ktòrzy pokutę czynili. Jako mòwi Prorok: *Niech opuści złośnik drogę swoię a mąż nieprawy myśli swe, i niech się nawròci do Pana, a zmiłuie się nad nim. Isai. 55.* Wszytkich tedy tak w stanie niewinności będących, iako i pokutuiących bez braku Zbawiciel świata wzywa do siebie: *Podzcie do mnie*

wſzyſcy ktòrzy pracuiecie, i ieſteście obciążeni a ia was ochłodzę. Matth. 11. Przychodźcie z nędz tego świata na odpoczynek do chwały wiekuiſtey, z ciemności światowych do niewidzialney światłości, z uciſkow i utrapienia, do uſtawicznych i nigdy niekończących ſię pociech Niebieſkich. Idzmyż iuż, uciekaymy ſię ſkwapliwie przez utrapienia i uciſki wſzelkie do Chryſtuſa, pragnąc tego, abyśmy byli policzeni w Poczet tych, *ktòrzy przyſzli z uciſku wielkiego, i omyli ſzaty ſwoie, i wybielili ie we krwi Barankowey: i ktòrzy ſtoią przed oblicznością Baranka, przyobleczeni w ſzaty białe, a palmy w ręku ich. Apoc. 7.* Tę niewyſłowioną chwałę i żywot wieczny, przez pierwſzych Rodzicow naſzych iużeśmy utracili: ale przez Chryſtuſa Jezuſa odkupiciela naſzego znowu odbieramy, ktòrego krwią i męką od ſkaz Duſznych oczyścieni; pokwapmy ſię do mie-

ſzka-

ſzkania Pańſkiego w Wyſokie Niebieſkie krainy na gorze świętey Syonu pełne weſela i radości. Owego ſzczęścia i roſkoſzy Niebieſkich, które w ſamym Bogu oſięgaią i dziedziczą wybrani Pańſcy, żaden rozum Anielſki i ludzki poiąć niemoże, ani uſty wyrazić potrafi, co Bóg nagotował kochaiącym ſiebie. Naywiękſze ſzczęście i Błogoſławieńſtwo maią wybrani Pańſcy z widzenia Pana Boga wiecznie ubłogoſławiaiącego. Patrząc zawſze na maieſtat Boga nieograniczony, będą widzieć Boga iaki ieſt w ſobie: w światłości nieogarnioney, w owych to niezmiernych Pałacach Niebieſkich, Mieście świętym Bożym, gorney Ierozolimie, nader wielkim przeſtronnym i wſpaniałym Mieście, którego okrąg i granice ſam tylko Naywyżſzy Tworca wſzech rzeczy zmierzył. Ktoż może granic Niebieſkich doſiąc względem którego wielkości ziemia i świat cały ieſt

to punkcik ieden, abo kropla wody naprzeciw Oceanu, A iako niezmierney ieſt wielkości Niebo, tak też niewypowiedzianey piękności i roſkoſzy wſzełki zmyſł przewyżſzaiącey. W nim, iako mówi Mędrzec Pański: *Wiele rzeczy ſkrytych więkſzych niżli te: bośmy mało widzieli ſpraw iego. Eccli: 43.* Wſzytko to Bòg oddaie wybranym ſwoim za krotkie prace podięte: Tą nagrodą w Niebie płaci, Uwielbiaiąc ciała ich i zachowuiąc w nieſkazitelności, która na dzień oſtateczny zmartwychwſtania wſzytkich ma naſtąpić. Ktòrych ciała złączone z Duſzami ſwemi, iaśność, chybkość i nieśmiertelność mieć będą, przeciwko ktòrych światłości cała światłość ſłońca, kſiężyca i gwiazd zgaśnie: bo te światła tylko okrąg ziemi oświecaią, Duchow zaś Niebieſkich i ciał uwielbionych światłość nad przyrodzonym ſpoſobem celuiąca wſzytkie światłości i nigdy nie-

niekończąca się, gdyż od naywyższey niedosięgłey iasności światłość mieć będą, biorąc w podobieństwo od słońca wypadaiące promienie, ktòre światłością obiaśniaią proszki na powietrzu będące czyniąc podobne światłości swoiey, abo żelazo ogniem przeięte podobne staie się ogniowi, tak wybrani Pańscy w Bogu samym przebywaiąc goreć będą miłością Boską światłość i iasność mieć będą po wszytkie wieki, iako Dziedzicowie chwały wiekuistey, Synowie światłości i Dworzanie Naywyższego Boga, ktòrzy we Dworze wielkim wielkiego Krèla i Pana Nieba i ziemi zostaią, w liczbie niezliczonych woysk Swiętych Anjołow i rozumem ludzkim niepoiętym poczcie, ktòrych mnogość przewyższa wszytkich ludzi ktòrzy są, byli, i będą, Owi to Książęta Niebiescy, Duchowie ogniści, pałaiący miłością Boską. Jako mòwi Psalmista: *Ktòry*

 czy-

czyniſz Anioły twoie duchy, i ſługi twoie ogień pałący. Pſal: 103. Stworzeni ſą Duchowie oni światłości, iako Łacińſcy Doktorowie twierdzą, żaraz z tym światem widomym, (bo Greccy mniemaią, aby pierwey, niżeli ten naſzemi oczyma widzialny świat ſtanął, uczynieni byli) ſtworzenie ich zamkneło ſię u Moyżeſza w słowie onym: *Na początku ſtworzył Bòg Niebo*; abo gdy *rzekł Bòg: Niech ſię ſtanie światłość. Gen. 1.* Niebem i światłością, iako ſynow światłości Anioły zowiąc, ktòrzy ſtoią przed Panem uſtawiczną mu cześć wyrządzaiąc i wielbiąc ſtraſzliwy niedoſtępny i nieograniczony Maieſtat iego. W owym to tak wielkim Dworze Hierarchij Niebieſkiey, wſzyſcy Błogosławieni mieć będą nieporownanym ſpoſobem większe Krołeſtwa anizeli cały świat ze wſzytkiemi ſwemi bogactwy, doſtatkami i ozdobami, i czego świat dać niemoże i rozu-

zumem ludzkim poiąć niemożna, co Bog za nagrodę sługom swoim nagotował, iako synom sobie ulubionym, których przyimuie, koronuie i wszytkie skarby swoie iako ze zrzodła wszelkiego dobra, nigdy wypłynąć nieustaiącego na nich wylewa i im oddaie, Wśrzod wszelkiego szczęścia, roskoszy i delicyi Niebieskich ich osadziwszy; Wiecznym Przymierzem onychże ugruntował, umocnił i utwierdził, aby z owego szczęścia nigdy niewypadli. Takie to iest wiecznotrwałe i żadnym odmianom niepodległe życie Błogosławionych. Żyć będą w samym Bogu w źrzòdle wszelkiego żywota zkąd wszytkie życia bytność i iestestwo początek swoy biorą, w przepaści Bostwa będąc zanurzone, światłem wiekuistey chwały ogarnione, *iaśnieć będą iako gwiazdy na wieki wieczne. Dan.* 12. Gdzie słońce sprawiedliwości zawsze południe wskazuie,
 oświe-

oświecaiąc całe Niebo i wſzytkich w nim mieſzkańcow iaſnością ſwą napełniaiąc. A tak Błogosławieni zostaiąc w pośrzod przepaściſtey światłości, i ognia zawſze goreiącego i wſzytko trawiącego: tym ogniem żyć, iaśnieć, i świecić będą, odmieniaiąc ſię w naturę tegoż ognia iak naygorętſzey miłości Boſkiey, wiecznie Boga kochaiąc. Nieprzeſtannie patrzać będą na ſamę Naywyżſzą i Naycudnieyſzą a zawſze nową piękność Boſką, abowiem wybrani Pańſcy co kiedy uyrzeli w piękności nieſtworzoney, to im ſię nowym cudem a nowym przez całą wieczność będzie ſię wydawało: na to patrząc, inne a inne cudne, rozum i wolą dziwnie porywaiące, widoki rozumienia naſze i chęci będą do ſiebie porywały, dziwuiąc ſię mądrości owey Przedwieczney w dziełach i czynach iego, wiadomości niewybadaney ani doſięgłey, ktòra w iednym pozna-

niu,

niu ma wszelką wiadomość wszytkiego: przyszłych ninieyszych i przeszłych rzeczy, okręgiem wieczności niemogąca być określona ani zmierzona, bo iako Bóg Twórca i Autor wszytkiego, Pan Przedwieczny nieskączony i nieograniczony, wszędy obecny, i wszytko widzący, w którym się wszytko zawiera co się iuż stało, i stać ma po wszytkie nieskończone wieki, i odkryto iest oczom iego; który nad wszelką istność rozumną i czułą, nad wszelkie baczenie i iestestwo Niebieskich Duchow, nader niezrozumianie, nader niepoięcie i niedościgle sam w sobie mieszka, gdzie światłość niedostępna i iasność nieogarniona, do ktòrey nie dosięga żadna światłość, sam Bóg w swoiey chwale przed wszytkiemi i po wszytkie wieki naydostateczniey będący, Troyca Przenayświętsza Ociec, Syn i Duch Swięty Bóg ieden. Ktòremu powinna być cześć,

chwa-

chwała i pokłon od wszytkiego stworzenia. Ten iest Bóg iedynym i ostatecznym końcem naszym do którego wszyscy uciekaymy się: Winowaycy do nayłaskawszego Sędziego, Synowie do Oyca miłościwego, klienci do Dobroczyńcy swego i dawcy wszelkich darow, słudzy do Pana wielkiego w mocy i Maiestacie swym nieograniczonego, przed którego Naywyższym Tronem upadaiąc nędzni robaczkowie w prochu i popiele zagrzebieni, korzmy się przeprasżaiąc iżeśmy, niepoznawaiąc tak wielkiego Dobra, obrażali iego: Uciekaymy się do litości i miłosierdzia Oyca Przedwiecznego, do Ran, męki i śmierci Odkupiciela naszego, do miłości i Pocieszyciela smutnych i utrapionych Boga Ducha Przenayświętszego, a tak w przepaść nikczemności swoiey rzucaiąc się upadaymy przed Tronem Troycy Przenayświętszey w głębokim zanu-

rzeni żalu, skruszonym sercem żałuiąc za popełnione grzechy z mocnym przedsięwzięciem poprawy, nieśmieiąc oczu swych ku Niebu podnieść ani Imienia strasżliwego Boskiego mianować, tylko z pokutuiącym Celnikiem w pierśi się biiąc, wołaymy do Boga, ktòryś mię stworzył, i przez krew wylaną, mękę, i śmierć Syna twego mię odkupił, a przez łaskę Ducha twego Przenayświętszego światłem wiary mię oświecił, Boże w Troycy Swiętey iedyny zmiłuy się nademną: bądź miłościw mnie grzesznemu. A tak płaczliwe głosy ięczenia i wzdychania nasze do Nieba przesyłaiąc, zostaiący w rospadlinach ziemi przeklęctwem pierworodnego grzechu zarażoney, wylatuymy serafickiemi skrzydłami wzbiiaiąc się do centrum naszego, samego Boga, w którym po wszytkich trudach i nędzach tego Świata, wiecznie żyć i cieszyć się

bę-

będziemy, chwaląc Boga w Troycy Swiętey Jedynego po wszytkie wieki wiekow, Amen.

ROZDZIAŁ II.

O Prawdziwey Wierze ktôra iest w Kościele Bożym: O fałszach Herctyckich, i złych Katolikach, ktòrzy idą za szatanem, i ktòrzy go niesłuchaią, także o niewierzących w CHRYSTUSA PANA.

WIara iest gruntem rzeczy tych, ktòrych się spodziewamy, wywodem rzeczy niewidzialnych. Hæbr: 11. *Iż wam darowano iest dla Chrystusa, nie tylko abyście weń wierzyli, ale iżbyście też dla niego cierpieli.* Philip: 1. Wiara ieſt to dar Boży, ktòrą przez oświecenie na rozumie, i poznanie prawdy Pan Bóg daie, a żadnego nie maſz, kogoby to światło niedoſięgało, gdyż Pan Bòg wſzytkich chce zbawić, przeto posyła ſługi swe maluczkie i pokorne, aby

pra-

prawdę Ewangelii całemu światu ogłafzali, i dał Nauczycielow w Kościele swoim, ktòrych powinniśmy słuchać, nie funduiąc się na zdaniu i rozsądku naszym, ani przy uporze zostawać, ale wszytkie zdania nasze pod sąd i zdanie Kościoła powszechnego powinniśmy poddawać we wszytkim, Naywyższemu Namieśnikowi Chrystusowemu, i od niego władzę maiącym będąc powolni i posłuszni zostaiąc w prawowiernym Kościele, ktòrego Głową iest sam Chrystus, daiący wszelką moc j władzę Piotrowi S., i Następcom iego: pokazuie sie to z słow samego Zbawiciela świata, gdy mòwi: *Ja tobie powiadam iżeś ty ieft opoka: a na tey Opoce zbuduię Kościoł moy: a bramy piekielne niezwyciężą go: i tobie dam Klucze Krolestwa Niebieskiego. A cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związano i w Niebiesiech: a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązano i w Nie-*

i w Niebieſiech. Matth: 16. A tak Chryſtus Pan uczyniwſzy Paſterzem nad wſzytką swoią Owczarnią Piotra S. i Naſtępcow iego: ſam w tym Kościele i we wſzytkich wiernych Duchem swym przebywa, i iako winna macica latoroślom swym, aby nie uſchły, wigoru dodaie; tak Głowa naſza, pod ktòrą iednym ciałem ieſteśmy, wylewa na nas, członki swoie, obfitość wigoru łaſk Boſkich ku zbawieniu nam potrzebnych. Wſzyſcy zaś, ktòrzy nie są w Kościele Chryſtusowym, ſtaią ſię iako obumarłe członki, odcięte od ciała powſzechnego Kościoła, i od Głowy iego Chryſtusa Pana; przeto żadnych łaſk Boſkich w tym Kościele i uczeſnictwa z wiernemi w teraznieyſzym i przyſzłym żywocie mieć nie będą. Owi to są Kacermiſtrze Poſłańcy szatańſcy i uczniowie ich; ktòrzy porządek od Chryſtusa Pana uſtanowiony w

Kościele iego wywracaią, śami oderwawszy śię od Kościoła, i posłuszeństwa iego: Chodzą drogami ciemności tam, gdzie ich pożądliwa chuc ciągnie, Pismo święte fałszuiąc, złą nauką niewinnych w Kościele Bożym zarażaią, udaiąc fałsze za prawdę, ludzie omamiaią, sprowadzaiąc ich z drogi zbawienney, a do zguby wieczney obszerną pełną wszelkich niegodziwości drogę ukazuią; tam gdzie ich Pan iest i Ociec kłamstwa, gdyż abowiem są synowie Belzebuba Xiążęcia czartowskiego; ktorzy lubo się Chrześcianami tytułuią, a w rzeczy samey rowni są Zydom i Machometanom, bo nie maią Ołtarza, Kapłanow, Ofiary i Sakramentow, na Kościoł Boży biią wywracaiąc Swiątnicę Pańską a czyniąc domem niezbożności. To za nayprzednieyszy cel w życiu swoim maią, aby na świecie być uszczęśliwionymi, a po śmierci, co

ich potka, o tym ani pomyślą:iako i Poganie czynili. Podobni są do nierozumnego ſtworzenia; pamięć ną Boga i na chwałę wiekuiſtą utraciwſzy, prawdziwą Wiarę w ohydzie maiąc, w ziemi ſię iak Kretowie kopiąc, ſzukaiąc iakichſi roſkoſzy dla ſiebie, ktòre ze wſzytkim ſzczęściem świata tego w oka mgnieniu giną. A sami ſię niepoſtrzegą iak ſię w przepaści piekielne doſtaną na wieczne męki. Podobni im są i Katolicy imieniem tylko w których Wiara znayduie ſię na pozor oczom ludzkim, a w rzeczy samey ieſt obumarła, niecnotliwy, ba prawie Pogańſki żywot prowadzący: którzy żyią bez wiary, bez sumnienia, i bez cnot, utraciwſzy pamięć na Pana Boga, prawy i Przykazaniami iego pomiataiąc, całym umyſłem i sercem do czarta przyſtawſzy, trabalne popełniaią grzechy. W myślach ſwych maluiąc Bałwany Bożki

Po-

Pogańſkie, owe to ſtraſzydła piekielne, czarty przeklęte, którym cześć Boſką oddaią kochaiąc ich bardziey aniżeli dobro naywyżſze. Ktòrą rzecz ſtworzoną bardziey poważamy aniżeli Boga, iuż tę rzecz, to ſtworzenie, mamy za Boga, i w nim czartu cześć Boſką wyrządzamy. A ktoż ieſt Bòg, ieśli nie ten, ktòry wſzytko ſtworzył, i nas samych. Więc sam Bóg naywyżſzy powinien bydź nade wſzytko miłowany, iemu iedynie samemu powinna być cześć chwała i pokłon od wſzytkiego ſtworzenia. Ale co nayżałośnieyſzego być może: gdy ludzie opuściwſzy Boga Twórcę i Odkupiciela ſwego, hurmem lecą do zguby w niewolą szatańſką, zachęceni ponętami, iadem złości grzechowey zaprawionemi, na wieczną ſłużbę przyſtaią do czarta, Xiążęcia ciemności, który iako przeciwnik Boży i nienawiſny rodzaiu ludzkiego, on to smok

pie-

piekielny, chciałby wſzytek świat połknąć,aby wſzytkich ludzi mogł uczynić uczeſtnikami przeklęctwa ſwego; a nayuſilniey ſtara ſię prawowiernych Chrześcian od Wiary Powſzechnego Kościoła odwieść, i odſtępce Wiary S. ma iuż za swoie ſługi. Abowiem Wiara łącząca ſię z miłością ku Bogu i różnemi cnotami przyozdobiona, ktòra ieſt iedna w Kościele Chryſtuſowym, ta nas zbawia, i iako Miſtrzyni przodkuiąca, uczy nas wſzytkich cnot. Tak nienawiſna ieſt ſzatanom Wiara w prawowiernych Katolikach, że chcąc ich od przedſięwziętey ſtałości w Wierze S: i pobożnego życia odwieść, gromadnie nacieraią: ale tak są ſłabi: że wierni Chryſtuſowi iednym znakiem Krzyża S uczynionym, naywiękſze woyſka czartow rozpędzić mogą. Ci zaś wſzyſcy którzy ſłabi są w Wierze, iakby ſchorzali, nie maiąc czerſtwości żywey Wiary,

tak-

także oſtygli w miłości Boſkiey, i niedbali w ſłużbie iego, żadnego owocu cnot Chrześciańſkich nie przynoſzą, umnieyſzaiąc sobie coraz łaſk Boſkich, i te łaſki złym życiem nieſkuteczne czynią, a co raz barziey ziembnieiąc gorącość ducha tracą, i światła rozum obiaśniaiącego iuż takiego od Pana Boga nie maiąc, zoſtaią w błędney drodze, nie wiedząc dokąd ſię udać: idą tedy za ślepą wolą, do czego ich zła chuć pociąga; a tak co raz w więkſze wpadaiąc grzechy, ktòremi zawalaią źrzòdło łaſk Boſkich na nich wylewaiące ſię, tracąc łaſkę zbawienną, bez którey żaden nic dobrego uczynić nie może, i tak do oſtatniey zbliżywſzy ſię ruiny, na wſzytkie ſzatańſkie pokuſy zezwalaią: tracą wiarę nayprzednieyſzy śrzodek do zbawienia: ginie w nich nadzieia i ufność w Bogu do wzięcia żywota wiecznego, a naſtępuie roſpacz i nie-

po-

pokoy wnętrzny. Nie maiąc w ſercu iſkierki miłości Boſkiey, na koniec lecą na zgubę z lamentem, i wrzaſkiem, w towarzyſtwo z szatany w ogień wieczny.

Ocućmyſieſz wżdy iuż iak ze ſnu twardego, ktòrzy iuż prawie ſtoiemy nad przepaścią piekielną: ey poki ieſzcze zmrok śmierci na nas nie padł, bo czas ieſt kròtki, i iedney minuty pewney nie mamy życia naſzego, nie czekaiąc tedy, aż zawołaią: Wychodż Duſzo Chrześciańſka z domu ciała twego śmiertelnego, a idź do domu wieczności twoiey. Więc poki ieſzcze Duſza w ciele, i w ſtanie zaſług, uciekaymy ſię do Boga, odrzućmy od nas ciemności szatańſkie, ſkładaiąc więzy grzechowe, ktòremi zkrępowani ieſteśmy, przekonaymy złe nałogi, oddalmy wſzytkie okazie do grzechu nas prowadzące, pogardźmy światem i wſzytkiemi iego doſtatkami, wyrzeczmy

ſię

ſię wſzytkich błędow Heretyckich, i niewierności Zydowſkiey, a podnióżſzy ku Niebu oczy naſze zakryte ciemnościami, przeyrzyimy na światłość Bożą, wzywaiąc tey światłości: *Która oświeca wſzelkiego człowieka na ten świat przychodzącego. Joan: 1.* A będąc tą światłością oświeceni, wybiimy ſię z niewoli szatańſkiey, wypowiadaiąc woynę światu, ciału, i czartu, ſtawmy ſię mocnemi i niezwyciężonemi Rycerzami, na zwoiowanie duſznych nieprzyiacioł, i gdy nie będziem mogli w utarczce zwycięſtwa otrzymać, to uciekaymy uchodząc od wſzelkiey burzy, ktora z piekła powſtanie: a idźmy do Matki naſzey Kościoła powſzechnego. Wierzmy tak iako Kościoł S.Katolicki Rzymſki nam podaie do wierzenia, nie rozmyślaiąc ani dyſputuiąc z myślami swoiemi, ale po proſtu i ſzczyrze. Bo Wiara nie na Kraſomowſkim wielomòwſtwie, ani

na pilnym rzeczy wybadaniu się zawisła, ale tylko na wierzeniu, wyznaniu i wykonaniu tego wſzytkiego cokolwiek nam Chryſtus Pan przez Namieſtnika swego w Kościele Powſzechnym oznaymuie. Poznaymyż co to ieſt Wiara: abowiem nie ieſt to Wiara, co oko widzi, ale czego oko widzieć nie może, i pod zmyſły nie podpada, tam zachodzi Wiara. Bądźmy tedy mocni i ſtateczni w Wierze S. trwaiąc w niey do końca życia naſzego, a będziemy tam gdzie ieſt Głowa naſza JEZUS CHRYSTUS który ciała naſze w zgniliznę i proch obrocone odnowi i przyprowadzi do nieſkazitelności, i złączone z Duſzami swemi poſtawi na mieyſcu chwały pełnym radości.

Terażże! Wierni Chrześcianie ſtaraymy się aby imiona naſze były wpiſane w Kſięgi żywota. *Apot: 3.* Zyiąc podług przepiſu Chrześciańſkiey doſkonałości, trafili do

Zie-

Ziemi żyiących wiecznie Bogu. Zegnam iuż was Chrześcianie, współ Bracia moi naymilsi, w Wierze i Miłości Chrystusowey będący, a życzę niech łaska Pana naszego JEZUSA Chrystusa będzie nad wami, i Duch Przenayświętszy niech serca wasze ogniem miłości swey zapala, i obfitością darow swych napełnia. To moie życzenie z uprzeymie życzliwego affektu ku bliźnim pochodzi. Bądźcież gotowi na zawołanie Pańskie, staraycie się o świadkow sobie przyiaznych na Sąd iego, to iest o czyste sumnienie i dobre uczynki, które wam świadkami będą. Kochaycie Boga nade wszytko', a bliźnich swoich iako siebie samych; niech będzie wzaiemna miłość miedzy wami: A miłośnik rodzaiu ludzkiego Chrystus JEZUS niech wam błogosławi. Ja też modlitwom się waszym polecaiąc, obracam się do narodow w wielkich ciemnościach niedo-

wiarſtwa będących, aby odrzuciwſzy od ſiebie błędy niewierności: przeyrzeli na prawdziwą światłość. *Abowiem ciemności przeminęły. a prawdziwa światłość iuż świeci. 1. Joan: 2.* Ale złość grzechowa ſtanęła obłokiem ciemnym przed oczyma ich, zaſłaniaiąc, aby promienie ſłońca ſprawiedliwości ich nie doſięgały, nieprawości ich, krnąbrność i upor zawieraią im oczy, zatykaią uszy i uſta, ſprawuiąc w nich zakamiałe serca, że prawdziwey światłości, ani widzieć, ani ſłyſzeć, ani o niey mówić nie chcą. Właściwie do nich aplikowane być mogą ſłowa Doktora Narodow: *Dał im Pan Bòg Ducha zdrętwienia: Oczy aby nie widzieli, i uſzy aby nie ſłyſzeli aż do dzieyſzego dnia. Rom: 11.* O ślepoto! i głuchoto wieczna, wżdy kiedy powſtawſzy z złych nałogow, i otrząſnąwſzy ſię z grzechow ſwoich, odrzucicie od ſiebie ciemność niedowiarſtwa, a przeyrzycie na

świa-

światłość Bożą. Oto Bòg Prorokowi każe wołać do was: *Wołay nie przestaway iako Trąba wynoś głos swòy, a opowiaday ludowi memu złości ich.* Isaiæ 58. *Lecz niezbożnicy są iako morze zaburzone ktòre uspokoić się nie może i wylewaią wały iego na podeptanie i na błoto.* Isai. 57. *Podnieś się podnieś się, powstań Jeruzalem, ktòreś piło z ręki Pańskiey Kielich gniewu iego: aż do dna Kielicha uśpienia, napiłoś się i wypiłoś aż do drożdży.* Isai: 51. *Coż uczynicie w dzień nawiedzenia i utrapienia z daleka przychodzącego, do czyiego się ratunku ucieczecie,* (Isai: 10.) kiedy Bóg was odrzuci od siebie; któregoście wy odstąpili i wyrzekliście się, przeto i Bóg się was wyrzecze, mòwiąc: Idźcie precz ode mnie wzgardzicielе okupu Krwi moiey, ktòrąm za was wylał: idźcie przeklęci w ogień wieczny.

Poznaycież prawego Boga i Odkupiciela swego, a nawroćcie się

do niego: Bóg ieſt w Tròycy świętey Jedyny *Ociec, Słowo i Duch S.: A ci trzey iedno są.* 1. Joan: 5. Tenże sam Bóg znać o ſobie daie przez Proroka: *Jam ieſt Pan Bóg twòy: Pan Zaſtępów Imie moie.* Iſai: 51, Jeden ieſt Bòg w Trzech Oſobach, Ociec rodzi Słowo Przedwieczne które ſię przedwiecznie bez żadnego początku czaſu z Oyca Wſzechmocnego rodzi, Bóg z Boga, światłość z światłości, równość Bòſtwa, iedna iſtność, moc, mądrość i władza z Oycem i z Duchem Swiętym, ktòry iako iednorodzony Syn Przedwiecznego Oyca, ma wſzelką władzę na Niebie i na ziemi: *Ten ieſt prawdziwy Bòg i żywot wieczny.* 1. Joan: 5. Słowo Tworzące wſzytko: *Przez ktòre wſzytko ſię ſtało:* Joan: 1. *Abowiem w nim wſzytkie rzeczy są ſtworzone, na Niebie i na ziemi, widzialne, i nie widzialne, choć Throny, choć Państwa, choć Kſięſtwa, choć Zwierzchności;*

wſzytko przezeń: i w nim ieſt ſtworzono: a on ieſt przed wſzytkiemi, a wſzytko w nim ſtoi. Colos: *1.* O Słowo, przez które wſzelka bytność i ieſteſtwo ieſt ſtworzone, Słowo Prawdy i żywota, Słowo wſzytkim wzrok i światło na rozumie daiące. Słowo któreś rzekło na początku: *Niech ſię ſtanie światłość.* Gen: 1. i ſtała ſię światłość: Słowo oświecaiące wſzytko, i umyſły Anielſkie, *Abowiem Bòg ieſt światłością, à żadney ciemności w nim nie maſz.* 1. Joan: 1. Swiatłość naywyżſza niedoſtępna i iaſność nieograniczona, do którey niedoſięga żadna światłość, o światłości przepaściſta zatop nas w przepaściach światłości twoiey, abyśmy ciebie znali, kochali i wielbili, o naywyżſze dobro! To Słowo Przedwieczne ieſt Bogiem Izraelſkim. A gdy *Słowo Ciałem ſię ſtało*, Joan: 1. Jeſt Bogiem Chrześciańſkim, A ten ieſt Chryſtus JEZUS Zbawiciel i Odkupiciel świa-

ta. Jako mòwi Prorok: *Bòg sam przydzie i zbawi was.* Isaiæ 35. *Oto Pan wynidzie z mieyſca swego i deptać będzie po wyſokościach ziemie.* Mich: 1. *Od Kraiu Nieba wyiście iego* Pſal:18. *Głos wołaiącego na puſzczy*(tu czyni wzmiankę Prorok o S. Janie Krzcicielu i o kazaniu iego o przyściu Pana Chryſtusowym) *Gotuycie drogę Pańſką, proſte czyńcie na puſzczy ścieſzki Boga naſzego.* (namieniaią o tym i Ewangeliſtowie *Matth: 3. Marc: 1. Luc: 3. Joan: 1.*) i daley w tymże Proroctwie: *Wſtąp na gòrę wyſoką ty, ktòry opowiadaſz Ewangelią Sionowi: podnieś mocno głos twoy, ktòry Ewangelią opowiadaſz Jeruzalem: Podnoś nie boy ſię. Rzecz Miaſtom Judzkim: Oto Bòg waſz: Oto Pan Bòg w mocy przydzie, a ramie iego panować będzie: Oto zapłata iego z nim, a sprawy iego przed nim. Jako Paſterz trzodę swą paść będzie: ramieniem swym zgromadzi baranki, a na łonie swym podnieſie: Kto zmierzył*

garścią wody, a Niebiosa piędzią zważył? Kto zawiesił trzema palcy wielkość ziemie, i zważył na wadze góry, a pagórki na szalach? kto pomagał Duchowi Pańskiemu? abo kto był rayscą iego, a ukazał mu? z kim wszedł w radę i wprawił go, i nauczył go ścieszki sprawiedliwości, i wyćwiczył go w umieiętności, a drogę rostropności ukazał mu: Wszyscy Narodowie iakoby nie były, tak są przed nim: a iako nic i próżność poczytane są iemu: który siedzi na okręgu ziemie, a obywatele iey są iako szarańcza: który rościąga Niebiosa iako nić a rozszerza ie iako namiot na mieszkanie Isai: 40. Przydzie pożądany wszem Narodom i napełnie Dom ten chwałą mówi Pan Zastępow. Aggæi 2. W on dzień będzie Pan Zastępow Koroną Chwały i Wieńcem Wesela ostatkowi ludu swego. Isai: 28. A tak Pan pocieszy Syon i pocieszy wszytkie rozwaliny iego, i uczyni puszczą iego iako Ogrod Pański, wesele i radość znaydzie się w nim, dzięk-

czynienie i głos chwały. Izalis nie ty wyſuſzył morze, wodę głębokości gwałtowney; któryś uczynił głębokość morſką drogą, aby przeszli wybrani: i teraz ktòrzy są odkupieni od Pana nawrocą ſię i przydą do Syonu chwaląc a wesele wieczne na głowach ich, radość i weſele trzymać będą: Uciecze bol i wzdychanie: Bliſko ieſt sprawiedliwy mòy, wyſzedł Zbawiciel mòy, a ramiona moie Narody sądzić będą: mnie Wyspy czekać będą: a ramienia mego oczekiwać będą. Iſai: 51. Ządza Proroka przyścia Chryſtuſowego. *Zeſzli Panie Baranka panuiącego ziemi z ſkały puſtynie do Góry Corki Syońſkiey* Iſai: 16.

Figurowali Chryſtuſa Pana: Abraham gdy syna ſwego Izaaka ofiarował, (*Gen: 22.*) na gòrze ktòrą mu Pan Bóg ukazał: Ta gòra przedtym nazwana ieſt Moriarh to ieſt Myrha Pańſka: i nazwał Abraham mieyſce to Pan widzi: Też gòrę potym kupił Dawid od Orny

Jebu-

Jebuzeyczyka, i tamże Ołtarz zbudowawszy ofiarował ofiarę 2. *Reg*: 24. Potym na teyże gòrze zbudował Kościoł Salamon. 2. *Par*. 3. ℣. 7. w którym osobliwie Pan Bòg modlitwy wysłuchać obiecał. I owszem niedaleko przy tey górze góra *Calvariæ*, na którey Chrystus Pan był ukrzyżowan.

Jozeph Patryarcha gdy był zaprzedany od Braci swych Izmaelitom do Egiptu iadącym. *Gen*: 37, Figurował także Chrystusa Pana, i pod wielą innemi figurami Bòg obiawiał ludziom.

Ukazał się też Pan Bóg Abrahamowi w postaci trzech Aniołow: *Gen*: 18. Daiąc nam znać iż w Bogu iednym trzy osoby.

Prorok Izaiasz *widział Pana siedzącego na Stolicy wysokiey: i Serafinow wołaiących Swięty, Sw, Sw. Pan Bòg Zastępow, pełna iest wszytka ziemia chwały iego. Isai: 6.* Czemu to Prorok wyraża o Serafinach woła-

iących nie więcey ani mniey iako trzy razy; ukazuiąc nam Tróycę Przenayświętszą iedynego Boga. I na drugim mieyscu tenże Prorok wyraża w Tróycy Swiętey iedynego Boga, gdy mówi: *Pan Bòg posłał mię i Duch iego; To mòwi Pan Odkupiciel twòy święty Izraelow, Ja Pan Bòg twòy ktòry cię uczę pożytecznych rzeczy. Isai: 48.*

Te trzy w Bostwie Persony są okazane i figurowane przy Chrzcie Chrystusowym. *Marc:* 1. i na przemienieniu iego. *Matth:* 17. ℣. 5.

Trzy Boskie Persony mianowane: *w Imie Oyca i Syna i Ducha Sw. Matth:* 28:

Wtóra tedy Osoba Tróycy Przenayświęt: Chrystus Jezus Zbawiciel świata na okup całego narodu ludzkiego z niewoli szatańskiey obiecany był Messyaszem w Raiu *Gen:*3. ktòry pod figurami starego Testamentu ludziom był oznaymiony, przepowiedziany przez Prorokow, od Oy-

cow

cow Swiętych i wszytkich ludzi był pożądany i oczekiwany, którzy przez ofiary czynione dopominali się obietnicy sobie od Boga daney w przyściu Messyasza, którzy wierzyli przed przyściem ieszcze w tegoż Zbawiciela świata Chrystusa JEZUSA, zostaiąc w nadziei przyścia iego. Zaden zaś z ludzi przed przyściem Chrystusa Pana nie był przypuszczon do Nieba, choćby naycnotliwiey żyiący, dla winy, która iest w grzechu pierworodnym, od Oyca kłamstwą na ten świat wniesioney. On to zwodziciel chytry wąż starodawny, *Smok wielki który ogonem swoim ciągnął trzecią część gwiazd Niebieskich i zrzucił ie na ziemię. Apoc: 12.* Ten to czart przeklęty wynalazca grzechu, który iadem swym złości grzechowey zaraził pierwszych Rodzicow naszych w Raiu będących. Przez co na cały narod ludzki przeklęctwo grzechu pierworo-

dnego

dnego sprowadził i wszytkich ludzi w niewolą swoię zabrał. Więc za przyiściem swoim Chrystus JEZUS Zbawiciel świata gdy się w naturze ludzkiey ziawił, starł głowę piekielnemu smokowi, iako mówi Prorok: *Izalis nie ty pobiło pysznego zraniło smoká.* Isai: 51. *Tyś poniżył pysznego, iako zranionego, mocą ramienia twego: rozproszyłeś nieprzyiacioły twoie. Twoieć są Niebiosa, i twoia też iest ziemia, tyś ugruntował okrąg ziemie i napełnienie iey.* Psal: 88. *Okaż nam Panie miłosierdzie twoie: a day nam zbawienie twoie.* Psal: 84. *Oto Bòg Zbawiciel mòy, śmiele czynić będę, a nie zlęknę się: bo moc moia, i chwała moia Pan, i stał mi się zbawieniem.* Isai: 12. *Wynidzie Roszczka Jessego, a kwiat z korzenia iego wyrośćie, i odpocznie na nim Duch Pański, Duch mądrości i rozumu, Duch rady i mocy, Duch umieiętności i bogoboyności.* Isai: 11. *Znidzie iako deszcz na runo: a iako krople na ziemię kapiące.*

ce. Pfal: 71. Tu mówi Prorok o Wcieleniu Słowa Przedwiecznego, i o Niepokalanym Dziewictwie Matki Boſkiey. *Oto Panna pocznie, i porodzi Syna, i nazową Imie iego Emanuel.* Iſai: 7. *A ty Bethlehem Ephrata, Maluczkiś ieſt miedzy tyſiącmi Judzkiemi: z ciebie wynidzie ktòry będzie panuiącym w Izraelu, a wyścia iego od początku, ode dni wieczności.* Mich: 5. Anioł Gabriel poſłany od Boga, zwiaſtował Pannie MARYI: *Oto poczznieſz w Zywocie i porodziſz Syna a nazowieſz Imie iego JEZUS. Ten będzie wielki, a będzie zwan Synem naywyżſzego.* Lucæ 1. Upewnił także Anioł we śnie Jozefa S. mòwiąc: *co ſię w niey urodziło ieſt z Ducha S. A porodzi Syna i nazowieſz Imie iego Jezus, abowiem on zbawi lud swoy od grzechow ich,* Matth: 1. *Lud ktòry chodził w ciemności; Uyrzał światłość wielką: mieſzkaiącym w krainie cienia śmierci, światłość im weſzła. Abowiem maluczki narodził ſię nam, i*

Syn

Syn ieſt nam dany, i ſtało ſię panowanie na ramieniu iego: i nazową Imię iego przedziwny, radny, Bòg, mocny, Ociec przyſzłego wieku, Kſiąże pokoiu. Iſai: 9. *Krolowie Tarſis i wyspy, przynioſą dary: Krolowie Arabscy i Saba przywiozą upominki, i będą mu ſię kłaniać wſzyſcy Krolowie Ziemſcy: Wſzyscy Narodowie będą mu ſłużyć; i będą w nim błogoſławione wſzytkie pokolenia Ziemſkie: Wſzyſcy Narodowie wielbić go będą: i Błogosławione Imię Maieſtatu iego na wieki: i będzie napełniona Maieſtatem iego wſzytka ziemia.* Pſal:71. *Zgotowana Stolica twoia od onego czaſu:ty ieſteś od wieku.* Pſal: 92. *Zesłał Bòg miłoſierdzie swoie i prawdę ſwoię.* Pſal: 56. *Wſtań oświeć ſię Jeruzalem bo przyſzła światłość twoia: a sława Pańſka weſzła nad tobą:* Iſai: 60. *Wykrzykay a chwal mieſzkanie Syon bo wielki w pośrzod ciebie święty Izraelſki,* Iſai: 12. *Krol Zaſtępow umiłowanego, umiłowanego: i pięknośći domu rożdzielać korzyści.* Pſal:67.

W tym

W tym ſię okazała miłość Boża w nas: iż Syna swego iednorodzonego posłał Bóg na świat, abyśmy żyli przezeń: Amyśmy widzieli, i świadczymy iż Ociec poſłał Syna swego Zbawicielem świata. 1. Joan: 4. *Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo: A Słowo Ciałem ſię ſtało, i mieſzkało miedzy nami (i widzieliśmy chwałę iego, chwałę iako iednorodzonego od Oyca) pełne łaſki i prawdy,* Joan: 1. *Tenci ieſt Bóg náſz, i nie będzie poczytan inny przeciw iemu, potym był widzian i z ludźmi obcował:* Baruch: 3. Jakoż ſię ſtał widzialnym, nie inaczey iedno ſtawſzy ſię Człowiekiem widzialnym, i miedzy ludźmi iako Człowiek prawdziwy mieſzkaiąc. Tak wykładaią Cyprian lib: 2. contra Judæos c. 5. Ambroſius lib: 1. de fide c. 2. Chryſoſtomus Homil: quod Chriſtus ſit DEUS. Eus. lib. 6. de Demonſtrat: c. 19. Aug. 18. de Civit. c. 33. i inſi, *Obiawił Pan zbawienie ſwoie przed o-*

czyma

czyma Poganow, oznaymił ſprawiedliwość swoię: Oglądały wſzytkie kraie ziemie zbawienie Boga naſzego. bo przyſzedł sądzić ziemię. Będzie sądził świat w sprawiedliwości, a Narody w prawości. Pſal: 97. *Niech ci wyznawaią Panie wſzyſcy Krolowie Ziemſcy: bo ſłyſzeli wſzytkie ſłowa uſt twoich.* Pſal: 137.

Mòwi Ociec Przedwieczny do Syna swego. *Dałem cię za przymierze ludu, za światłość Narodom: Abyś otworzył oczy ślepych, a wywiodł więźnia z zamknienia, z domu ciemnice ſiedzące w ciemności.* Iſai: 42. *Z lichwy i nieprawości wykupi Duſze ich.* Pſal: 71. *Zeć ten ieſt Bóg, Bóg naſz na wieki, i na wiek wieku: On nas będzie rządził na wieki.* Pſal: 47. *Kłaniaycie ſię mu wſzyſcy Aniołowie iego.* Pſal: 96. *Chwalcie go wſzyſcy Aniołowie iego: Chwalcie go wſzytkie Woyſka iego.* Pſal: 148. *Niech wyznawaią Imieniowi twemu wielkiemu: Abowiem ſtraſzne, i święte ieſt.* Pſal: 98. *Któremuż kiedy*

z

z Aniołow rzekł: Synem moim ieſteś ty: A gdy wprowadza pierworodnego na okrąg ziemie, mówi: A niech mu ſię kłaniaią wſzyſcy Aniołowie Bozi Hebr: 1.

Pyta ſię Zbawiciel świata Faryzeuſzow zgromadzonych o sobie mòwiąc: *Co ſię wam zda o Chryſtuſie? Czyi ieſt Syn? Rzekli mu Dawidow. Rzekł im: Jakoż tedy Dawid w duchu zowie go Panem, mówiąc:* Pſal: 109. *Rzekł Pan Panu memu, ſiedź po prawicy moiey, aż położę nieprzyiacioły twoie pod noſzkiem nog twoich? Jeśli tedy Dawid zowie go Panem: iakoż ieſt Synem iego? A żaden nie mogł mu odpowiedzieć ani ſłowa: ani śmiał żaden od onego dnia więcey go pytać.* Matth: 22.

Proroctwa o Chryſtuſie Panu że ieſt prawy Bòg i Człowiek, Kròl naywyżſzy i Kapłan na wieki. *Przy tobie przodkowanie w dzień możności twoiey w iaſnościach świątości: z żywota przed iutrzeńką zrodziłem cię.* Pſal: 109. *Abowiem daſz go na bło-*

go-

goſtawienſtwo na wieki wiekow. Pſal. 20. *Terazem poznał, iż Pan wzbudził Pomazańca swego: Wyſłucha go z Nieba, świętego swego: Zbawiènie w ſiłach Prawice iego.* Pſal: 19. *I ukazał mi Pan JEZUSA Kapłana wielkiego.* Zach: 3. *Przyſiągł Pan, a nie będzie mu żal: Ty ieſteś Kapłanem na wieki, wcdług porządku Melchisedechowego.* Pſal: 109. Melchisedech był Kapłanem Boga naywyżſzego, że chleb i wino ofiarował: tym figurował Chryſtusa Pana i nowego Teſtamentu ofiarę. Chryſtüs Pan gdy uſtanowił Nayświętſzy Sakrament, Chleb i wino przez ſłowa konsekruiące odmienił w Ciało i Krew swoię, samego ſiebie w iſtocie Bogu Oycu ofiaruiąc, ſtał ſię Kapłanem na wieki. W tym Sakramencie mamy prawdziwego Boga i Człowieka Chryſtusa JEZUSA, ktòry po wſzytkich Kościołach, i na każdym mieyſcu, gdzie ſię tylko Nayświętſzy Sakrament

ment znayduie, ieſt w nim przytomny; nie ma tam chleba i wina subſtancyi, bo wraz po konsekracyi odmienia ſię w Ciało i Krew Chryſtusowę, a i w naymnieyſzey Partykule Nayświętſzey Hoſtyi ieſt cały JEZUS Chryſtus Bóg i Człowiek. Mòwi Prawda Przedwieczna: *Jam ieſt Chleb żywy, który z Nieba zſtąpił*, Joan: 6. My którzy ſię znamy być Chrześcianie, weyrzyimy w nas samych: ieżeli znayduie ſię w nas żywa Wiara, ale podobno taka ieſt, iako trup, bez duſzy, ieżeli wierzymy że ieſt prawdziwy JEZUS Chryſtus Bóg i Człowiek w Nayświętſzym Sakramencie? A gdzież mu ieſt cześć od nas powinna? Gdyby Chryſtus Pan w poſtaci swoiey ſtanął przed nami, iako ſię S. Tomaſzowi i Apoſtołom ukazał: O iakbyśmy wſzyſcy uciekali ſię do niego ze drżeniem i z boiaźnią przed nim upadaiąc, proſili o rozmaite dary. Oto

tenże

tenże ſam JEZUS Chryſtus ieſt prawdziwy w Nayświętſzym Sakramencie; a czemuż ſię nie ubiegamy do tego źrzodła zkąd wſzytkie dary płynąć nie uſtaią i w nim żywot wieczny oſięgamy? Nie inna temu przyczyna tylko ta, że u nas Wiara ieſt umarła, wierzymy, iakbyśmy niewierzyli, a żywey Wiary, która z miłością Boſką ieſt złączona, nie mamy. *Szukaycie Pana poki znalezion być może: wzywaycie go poki ieſt bliſko.* Iſai: 55.

O Paſterzu Chryſtuſie Panu, który ieſt Głową Kościoła ſwego: *Wzbudzę nad nim Paſterza iednego.* Ezech: 34.

O Przepowiadaczach Ewangelii i Wiary w Chryſtusa Zbawiciela świata: *Pan da słowo przepowiadaiącym Ewangelią mocą wielką.* Pſal: 67. *Będzie na was wylan Duch z wyſokości.* Iſai: 32. *Który daie taiemnych rzeczy wybadacze.* Iſai: 40.

O wodzie Chrztu świętego: *Wyleię*

leię na was wodę czystą i będziecie oczyścieni od wszech nieczystot waszych, i od wszech Bałwanow waszych oczyście was: i dam wam serce nowe, i Ducha nowego położę w pośrzod was. Ezoch: 36. *Kto uwierzy i ochrzci się zbawion będzie. A kto nie uwierzy będzie potępion.* Marc: 16.

O wieździe Chrystusa Pana do Jerozolimy: *Raduy się wielce Còrko Syon wykrzykay Còrko Jeruzalem: Oto Król twòy przydzie tobie sprawiedliwy i Zbawiciel on ubogi, a wsiadaiący na Oślicę i na zrzebie syna Oślice.* Zach: 9.

O Męce Chrystusa Pana: *A po tygodniow sześćdziesiąt i dwu będzie zabit Chrystus: a nie będzie ludem iego ktòry się go zaprze.* Dan: 9. *Każdy co się prze Syna, ani Oyca ma, kto używa Syna i Oyca ma.* 1. Joan: 2. *Ofiarowan iest iż sam chciał, a nie otworzył ust swoich: iako Owca na zabicie wiedzion będzie, a iako Baranek przed strzygącym go zamilknie a nie o-*

tworzy

tworzy uſt swoich. Z uciſku i z Sądu wzięty ieſt. Rodzay iego kto wypowie? bo wycięt ieſt z ziemie żywiących: dla złości ludu mego ubiłem go. Iſai: 53. *I odważyli zapłatę moię trzydzieści srebrnikow*, Zach: 11. *Ciało moie dałem biiącym, a policzki moie ſzczypiącym: twarzy moiey nieodwrociłem od łaiących, i pluiących na mię.* Iſai: 50. Tu Prorok mòwi w Oſobie Chryſtusa Pana wedle natury ludzkiey cierpiącego: *Boże moy weyrzy na mię czemuś mię opuścił: A iam ieſt robak a nie człowiek: Pośmiewiſko ludzkie i wzgarda poſpolſtwa. Wſzyſcy ktòrzy mię widzieli naśmiewali ſię ze mnie: mòwili uſty i kiwali głową, wyſchła iako ſkorupa ſiła moia: a ięzyk mòy przyſechł do podniebienia mego: i obrociłeś mię w proch śmierci. Obſtąpili mię pſi mnodzy: Zbor złośnikow obległ mię. Przebodli ręce moie i nogi moie: policzyli wſzytkie kości moie, a oni przypatrowali ſię i patrzali na mię: rozdzielili sobie szaty moie, a o suknią*

moię

moię los miotali. Psal: 21. *I dali żołć na pokarm moy: a w pragnieniu moim napawali mię octem: Bo ktoregoś ty zranił prześladowali: a na boleści ran moich naddawali.* Psal: 68. *Synowie ludzcy zęby ich oręże i strzały: a ięzyk ich miecz ostry.* Psal: 56. *Patrzyć będą na mię ktorego przebodli: i płakać go będą płaczem iako nad iednorodzonym:* Zach: 12. *W miłości swey i w łaskawości swey on ie odkupił, i nosił ie i podwyższył ie po wszytkie dni wieku.* Isai: 63. *Wspomną i nawrocą się do Pana wszytkie Kraie ziemie: i będą się kłaniać przed oblicznością iego wszytkie familie Pogańskie.* Psal: 21. *Przez wiele dni będą siedzieć Synowie Izraelowi bez Krola, i bez Xiążęcia, i bez Ofiary i bez Ołtarza: A potym nawrocą się Synowie Izraelowi, i szukać będą Pana Boga swego, i Dawida Krola swego: i będą się lękać na Pana, i na dobro iego na ostatku dni.* Oseæ 3.

Rozmaicie i wielą sposobow mowiwszy dawno Bog Oycom przez Proroki:

ki: naostatek tych dni mòwił do nas przez Syna, ktòrego postanowił Dziedzicem wszytkiego, przez którego uczynił i wieki, który gdyż iest iasnością chwały, i wyrażeniem istności iego, a nosząc wszytko słowem mocy swey, sprawiwszy oczyścienie grzechow, siedzi na Prawicy Maiestatu na wysokościach. Hebr: 1. *Który iest nad wszytkim Bòg błogosławiony na wieki Amen.* Rom: 9.

O Zmartwychwstaniu Chrystusa Pana: *Bóg nasz Bogiem zbawiaiącym: i Pańskie, Pańskie wyszcie z śmierci.* Psal: 67.

Mocą swoią Boską Zbawiciel nasz zmartwychwstał. *Lucæ* 24. Ukazał się Tomaszowi S. w uwielbionym Ciele swoim, lecząc iego niedowiarstwo, mówiąc: *ściągni rękę twoię a włoż w Bok moy, a nie bądź niewiernym ale wiernym: Odpowiedział Tomasz i rzekł mu: Pan moy i Bóg moy.* Joan: 20. Ukazywał się też ChrystusPan po swymZmartwych-

wstaniu

wstaniu wielekroć razy Apostołom i innym pobożnym ludziom; raz wespoł będących więcey niż pięć set osob widziało Chrystusa Pana. *1. ad Cor: 15.* Paweł S. przy swym nawroceniu światłością wielką zewsząd będąc z Nieba oświecony, w którey słyszał Chrystusa Pana do siebie mówiącego. *Actor: 9.* Chrystus Pan do Nieba wstępuiąc mówił do Apostołow w Jeruzalem zgromadzonych: *Weźmiecie moc Ducha S. ktòry przydzie na was: i będziecie mi świadkami: A to rzekszy gdy oni patrzali podniesion iest, a obłok wziął go od oczu ich.* Actor: 1. *Zaden nie wstąpił do Nieba, iedno ktòry zstąpił z Nieba, Syn Człowieczy ktòry iest w Niebie.* Joan: 3. *Królestwa Ziemskie, śpiewaycie Bogu graycie Panu. Graycie Bogu: ktòry wstąpił na Niebo nad Nieby, na Wschod Słońca. Oto da głosowi swemu głos mocy: Widzieli postępowania twoie Boże, postępowania Boga mego: Kròla moiego, ktòry iest w*

Swiątnicy Pſal: 67. *Wywyſzże ſię Boże nad Niebiosa, a po wſzytkiey ziemi chwała twoia.* Pſal: 56.

Cokolwiek w ſtarym Teſtamencie o Chryſtuſie Panu pod figurami było obiawiono i w niektórych mieyſcach iaſne są Proroctwa. Nowy Teſtament zupełnie, oczywiście i niezawodnie ukazuiąc, nas upewnia: że Chryſtus Jezus ieſt prawy Bóg i Człowiek, maiący dwie natury, Boſką i ludzką, w iedney Perſonie. Ten ieſt Bóg Przedwieczny Syn Naywyżſzego Oyca, a iako Człowiek ma Duſzę i Ciało, ieden Chryſtus Jezus Zbawiciel i Odkupiciel świata; od którego przyśćia na świat, gdy ſię w naturze ludzkiey dał widzieć, w ten czas nowy wieczny Teſtament zaczął ſię, ukazuiący nam prawdziwą Wiarę w Chryſtuſa Jezuſa, i daiący wſzytkie Prawa należące do Chrześciańſkiey doſkonałości: Wyrozumienie onych w rzeczach wątpliwych zo-

ſtawuiąc

ſtawuiąc przy Naywyżſzym Namieśniku Chryſtusowym w Kościele powſzechnym, gdzie sam Duch Przenayświętſzy uczy i rządzi. Więc bardziey temu wierzyć mamy czego nas Wiara uczy, aniżeli co widziemy abo czuiemy przytomnie; ponieważ zmyſły naſze mogą ſię mylić, że pobłądziemy; a wierząc tak, iako Kościoł S. Katolicki Rzymſki nam podaie do wierzenia, nigdy nie pobłądzim. A gdy na kogo pokusy nacieraią przeciwko Wierze, odſyłaymy czarta do Kościoła Powſzechnego, niech ſię z nim dyſputuie, a my korząc ſię przed Bogiem, wierzmy tak, iako nam Kościoł Chryſtusow podaie do wierzenia; gdyż Pan Bóg ieſt Prawda nieomylna, prawdziwą, też Wiarę Kościołowi swemu podał. Którzy inaczey wierzą, nieſłuchaiąc Kościoła Powſzechnego, ci wſzyſcy idą za szatańſką przewrotną nauką, ktòra ze szkoły An-
 ty-

tychryſtowey ieſt wzięta. Wielu Papieżow od Prześladowcow Wiary Sw. umęczono; a przecieſz Kościoł Chryſtusow nie był bez Papieża; ktòrzy aż do ſkończenia świata ieden po drugim naſtępować będą. Daią nam świadectwa o prawdziwey Wierze Chryſtuſowey w Kościele iego: Męki rozmaite, śmierci okrutne i Krew wylana SS. Apoſtołow, Ewangeliſtow, i wielu Męczennikow, od początkow Chrześcian aż do tego czasu, ktòrzy ochotnie śmierci podeymowali za Chryſtusa, wielu SS. Wyznawcow i Dziewic, ktòrych dla oſobliwych cudow Kościoł Boży w liczbę świętych policzył. Nieuſtaią nigdy w Kościele Św. cuda, ktòre ſię ſtaią nadprzyrodzonym ſpoſobem w ſkrzeſzeniu umarłych, i inne rôżne, ktòre Pan Bóg na utwierdzenie Wiary S. i wſławienie ſług swoich czynić nie przeſtaie. Sama prawowierna Wiara Chrześciańſka

ściańſka nam świadectwo daie, ktòra ſię rozſzerzyła po całym świecie i dzikich Pogańſkich Narodow doſięgaiąc. Tak dalece, iż nie ma żadnego mieyſca, gdzieby o Chryſtuſie Panu i prawdzie iego wyrażoney w Ewangelii S. niewiedziano. *Tak Bòg umiłował świat, że Syna ſwego iednorodzonego dał: aby wszelki kto wierzy weń nie zginął, ale miał żywot wieczny.* Joan: 3. Nawroćcieſieſz a poznaycie Pana Boga swego; ktòrzy ſię nawròcicie zbawieni będziecie, a nienawrócicie ſię, wiecznie poginiecie. *Niech powſtanie Bóg, a niech ſię rozproſzą nieprzyiaciele iego, i niech uciekaią ktòrży go nienawidzą od oblicza iego.* Pſal: 67.

ROZDZIAŁ III.

O wyznaniu prawdziwey Wiary.

ZBawiciel świata do nas mówi: *Wſzelki tedy który mię wyzna przed ludźmi, wyznam go ia też przed Oycem*

moim, ktòry ieſt w Niebieſiech. Matth: 10. Uczy nas i Apoſtoł: *Sercem bywa wierzono ku sprawiedliwości: a uſty ſię wyznanie dzieie ku zbawieniu.* Rom: 10. Wzywam cię światłości naywyżſza oświeć rozum móy, abym cię poznał, zatrzymay w tobie samym pamięć moię abym na cię zawſze pamiętał, ty sam właday, ugruntuy i umocni wolą moię, abym wyznawaiąc prawdziwą Wiarę, w niey trwał do końca życia mego, żadnych błędow nieprzypuſzczaiąc, lecz w żywym ciebie poznawaniu, i gorącym miłowaniu, uſtawnie cię ſzukał, znalazł, i oglądał w wiecznym żywocie, Dobro naywyżſze, ſzczęście naypożądańſze, roſkoſzy naycelnieyſza, pokoiu i weſele naymilſze, ſłodkości i miłości iedyna, Boże nadewſzytko iſtotne dobro.

Wierzę i wyznawam przed oblicznością naywyżſzego Maieſtatu twego, oświadczaiąc ſię przed

całym

całym Niebem i światem, to mocno ſtwierdzam w mym wyznaniu: Ześ ty ieſt sam ieden Bóg prawdziwy, wieczny, Ociec, Syn, i Duch Swięty: Trzy Perſony, ale iedna iſtność, i ſzczera a nierozdzielna natura. Ociec ni od kogo, Syn od samego Oyca, Duch S. równie od obudwu, bez początku, zawżdy i bez końca Bóg Troyiedyny, sam i prawdziwy, Bóg Wſzechmogący, ieden wſzytkiego początek, Stwórzyciel Nieba i ziemie, Aniołow, ludzi i wſzytkich widomych i niewidomych rzeczy. Przez którego ſtały ſię wieki, a sam ieſt przed wſzytkiemi i po wſzytkie wieki w swoiey chwale naybłogoſławieńſzym i naychwalebnieyſzym. Straſzliwy Pan i bardzo wielki: niezmierny i nieograniczony, niedościgły i niepoięty, ſprawiedliwy i miłoſierny, ſama istotna prawda, moc, mądrość i władza, ſama miłość i Dobroć iedyna, przepaść naywyżſzey świą-

tości i Doſkonałości, zrzodło żywota wiecznego pełne wſzelkiego dobra, z którego wſzelka bytność i ieſteſtwo początek ſwoy bierze. Nierychłom ciebie poznał, o iedyne naywyżſze Dobro.

Wyznawam cię Boga Oyca nieurodzonego, i ciebie Syna od Oyca zrodzonego, Ducha Swiętego Pocieſzyciela od obu pochodzącego, Swiętą i nierozdzielną Tróycę, w trzech ſpoł.ròwnych, ſpół iſtnych, i ſpòł wiekuiſtych personach: Tróycę w iedności, a iedność w Tròycy, ſercem wierząc ku ſprawiedliwości, a uſty wyznawaiąc ku zbawieniu.

Wyznawam ſłowy Auguſtyna Swiętego iż Pan naſz Jezus Chryſtus ieſt Syn Boży iednorodzony, Stworzyciel, Zbawic el, i Odkupiciel móy i wſzytkiego Rodzaiu ludzkiego, który ſię urodził z Oyca Wszechmocnego przed wieki, Bòg z Boga, Swiatłość z Swia-

tłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego, niestworzony, ale zrodzony, spół istny, spół równy, i społ wieczny Oycu i Duchowi Sw. przez którego wszytkie rzeczy sprawione są od początku: Wierząc statecznie, i wyznawaiąc wiernie, że Ty Bóg iednorodzony Jezus Chrystus, dla zbawienia ludzkiego, pospołu od wszytkiey Tròyce przenaychwalebnieyszey iesteś wcielony: począłeś się sprawą Ducha Swiętego, z MARYI zawsze Panny i stałeś się prawdziwym Człowiekiem z Dusze rozumney i z ciała ludzkiego spoionym. Który według Bostwa będąc iednorodzić Boży, niecierpiętliwy i nieśmiertelny dla zbytniey miłości twoiey, ktòrąś nas umiłował, tenże sam Syn Boży, według człowieczeństwa, stał się cierpiętliwym i śmiertelnym: Ktòryś dla zbawienia rodzaiu ludzkiego, O Synu Boży iedyny, na drzewie krzyżowym raczył Mękę i śmierć

ucierpieć, abyś nas od śmierci wieczney wyswobodził: i do piekłow, kędy siedzieli w ciemnościach oycowie nasi, zstąpiłeś sprawca światłości, a trzeciego dnia chwalebny zwyciężca z piekłow wrociłeś się na świat, znowu biorąc święte ciało, które dla grzechow naszych umarłe leżało w grobie, i ożywiaiąc ie według pisma dnia trzeciego, abyś ie na prawicy Boga Oyca twego posadził. Abowiem wywiodszy z sobą z piekłow więznie, które był on Stary Morderca, rodzaiu ludzkiego nieprzyiaciel poimał, prawdziwy Syn Boży w istości ciała naszego, to iest z Duszą i z ciałem ludzkim z Panny przenaydostoynieyszey wziętym, wstąpiłeś nad wszytkie Niebiosa, przestępuiąc poczty Anielskie wszytkie; kędy siedzisz na prawicy Boga Oyca; gdzie iest zdroy żywota światłość nieprzystępna, i pokoy Boży wszytek zmysł przewyższaiący. Tam tobie prawdzi-

prawdziwemu Bogu i Człowieku Jezusowi Chrystusowi pokłon czyni my, wyznawaiąc, że masz Oyca Boga, i czekaiąc cię ztamtąd Sędziego nakońcu świata, abyś sądził żywe i umarłe, i oddał wszytkim dobrym i złym według ich uczynkow, które czynili natym świecie, abo zapłatę, abo karanie. Powstaną bowiem w on dzień na głos mocy twoiey ludzie wszyscy, ktòrzy kolwiek Duszą w ciele byli obdarzeni, aby cały człowiek za swoie zasługi, abo chwałę odniosł, abo piekło. Ty sam żywot i zmartwychwstanie nasze, ciebie *Zbawiciela oczekiwamy Pana naszego JEZUSA CHRYSTUSA, ktòry przemieni ciało podłości naszey przypodobane ciału iasności swoiey Philip. 3.*

Wyznawam cię iednego i prawdziwego Boga Ducha Swiętego, od Oyca i od Syna równie pochodzącego, społ istnego i społ wiecznego Oycu i Synowi, pocieszyciela i rzecznika

nasze-

naſzego ktoryś na tegoż Boga i Pana naſzego Jezusa Chryſtusa w poſtaci gołębiczey zſtąpił. (Matth: 3.) i na Apoſtołach w ięzykach ogniſtych ukazał ſię: ktòryś wſzytkie Swięte i wybrane Boże darem łaſki twoiey wyćwiczył odpoczątku, i Prorokom uſta na przepowiadanie dziwow Króleſtwa Bożego otworzył? Któremu wſzyscy święci Bozi ſpolną Chwałę z Oycem i z Synem wyrządzaią. Między ktòrymi i ia Syn Służebnice twoiey, ſercem moim Wielbię imie twoie, i żeś mię oświecił. Ty bowiem ieſteś prawa światłość, iasność nie omylna, Ogień Boży, i Miſtrz Duchow, ktòry pomazaniem twym na uczasz nas wſzelkiey prawdy: Ty Duch prawdy, bez ktòrego niepodobna Bogu ſię podobać, bo ieſteś Bog z Boga, i światłość, z Swiatłości, pochodzący od Oyca światłości niewymownie i od iego Syna Pana naſzego JEZUSA CHRY-

CHRYSTUSA, ktòrym spolistny, społrowny, i społ wieczny będąc w iedney Tróycy istności, nadistotnie społeczną chwałę i Królestwo masz.

Poznałem cię iednego i prawdziwego Boga Oyca, i Syna i Ducha Swiętego troiakiego w prawdzie w Personach, ale iednego w istocie; którego wyznawam, czczę, i chwalę wszytkim sercem moim, Boga prawdziwego, samego świętego, nieśmiertelnego, niewidzialnego, nieodmiennego, nieprzystępnego, niepoiętego, iedyną światłość, iedyne Słońce, iedyny Chleb, iedyny Zywot, iedyne Dobro, iedyny Początek, iedyny Koniec, iedynego Stworzyciela Nieba i ziemie: przez którego wszytko żyie, przez którego wszytko trwa, który wszytko sprawuiesz, rządzisz, ożywiasz, co w Niebie iest, co na ziemi, i co pod ziemią, okrom którego niemasz Boga na Niebie i na ziemi. Takem

cię poznał Panie Boże Zbawco mòy, takem cię poznał. Poznałem cię przez Wiarę twoię, którąś mię natchnął, iasności moia, światłości oczu moich, Panie Boże moy, nadzieio wszytkich Kraiow ziemie, wesele rozweselaiące młodość moię i dobro potwierdzaiące starość moię. Abowiem w tobie Panie, wykrzykaią wszytkie kości moie, mówiąc: *Boże ktoż będzie podobien tobie?* (*Psal: 82.*) Kto podobny tobie miedzy Bogami Panie? którego nie uczyniła ręka ludzka, ale któryś uczynił ręce ludzkie: *Bałwany Pogańskie srebro i złoto, robota rąk człowieczych.* Psal: 113. Nie tak Stworzyciel ludzi. *Wszyscy Bogowie Pogańscy czarci: ale Pan Niebiosa uczynił.* Psal: 95. Pan ten iest Bogiem. *Bogowie ktòrzy Nieba i ziemie niestworzyli, niechay zginą z ziemie i z tego co iest pod Niebem.* Jerem: 10. Bog, który stworzył Niebo i ziemię niechay Niebiosa i ziemia błogosławią.

Abowiem okazał nam Wſzechmocność swoię, nad wſzelki rozum i poięcie, co uczynił na Niebie, na ziemi, na powietrzu, i w wodach. Niech cię wielbią Panie, wſzytkie dzieła twoie na każdym mieyſcu panowania twego, ktòryś ieſt dziwny w oczach Anielſkich, i wſzytkich Mocarſtw Niebieſkich. Odpuść Panie przewinienie moie, żem proch i popioł twóy śmiałom wyrzekł ku tobie Twórcy moiemu, poznałem cię: ktòrego Wielmożności Maieſtatu żaden rozum poiąć nie może, przez Wiarę, która nam ukazuie, poznawamy ciebie, i widziemy Wſzechmocność Maieſtatu twego w ſtworzeniach twych, któryś nas i wſzytko uczynił. Sameś ty tylko ſiebie Boże w Tròycy S. iedyny doſtatecznie w iſtocie swoiey znaſz, Mądrość i Wſzechmocność twoię w sobie widzisz i obeymuieſz, boś ty sam ieſt: ktòry ieſt Bóg Wſzechmogący. Dayże

nam

nam Panie, miłośniku rodzaiu ludzkiego, na którego się teraz przez Wiarę i miłość twoię zapatruiemy, niech cię po śmierci w błogosławieństwie Niebieskim oglądamy, wielbiąc i chwaląc twóy niewysłowiony Maiestat po wszytkie wieki wiekow Amen.

ROZDZIAŁ IV.

O Chrześciańskiey Doskonałości w służbie Boskiey.

SAm Jezus Chrystus do nas mówi: *Bądźcie doskonali, iako i Oiciec wasz Niebieski doskonałym iest: Matth: 5.* Ty sama naywyższa doskonałości pociągnii nas do siebie, naprostuy, kieruy, i właday nami, abyśmy z drogi zbawienney nie zbłądzili, i w tobie samym naypożądańszy końcu wszytkich żądz naszych wiecznie przebywali. *Pan mię rządzi, ani na czym mi schodzić nie będzie.* Psal: 22. *Błogosławiony mąż, które-*

go

go nadzieia ieſt Imię Pańſkie, a nie-oglądał ſię na marności i na ſzaleńſtwa omylne. Pſal: 39. Naywiękſze ſzczęście i błogoſławieńſtwo owych ieſt: ktòrzy wzgardziwſzy światem i wſzytkiemi iego pròżnościami, zupełnie samemu ſię Bogu oddali, w nim wſzytkę ufność i nadzieię ſwoię pokładaiąc, w samey Boſkiey opiece i obronie zoſtaią. Z cnoty w cnotę poſtępuiąc, i we wſzytkim zwycięſtwo nad samemi sobą odnoſząc, wolą i wſzytkie chęci swoie ſtoſuiąc do woli i upodobania Boſkiego, a tak, żyiąc w samym Bogu, tego chcą i pragną czym ſię Naywyżſzemu Maieſtatowi iego przypodobać mogą, i co raz na większe zdobywaiąc ſię cnoty, zawſze gorętſzymi ſtaią ſię w ſłużbie Boſkiey przychodząc do wielkiey doſkonałości. Jako Pſalmiſta mòwi: *Sprawiedliwy iako Palma rozkwitnie.* Pſal: 91. Nadewſzytko Boga kochaiąc, i z gorącey miłości ku niemu

trudzą ciała swoie poſtem, nieſpaniem, długim na modlitwie trwaniem, dyſcyplinami, i różnemi umartwieniami, wſzytkie utrapienia, prześladowania, uciſki i kłopoty iakie ſię kolwiek nadarzyć mogą, mile przyimuią iak z ręki Boſkiey, pragnąc zawſze więcey cierpieć dla chwały Maieſtatu iego, wyrażaią na ſobie Obraz Ukrzyżowanego. Wſzytkie żądze ziemſkie maiąc w ſobie umorzone tak ſię ſtaią lekkiemi, że ciałem i duſzą ku Niebu są wynieſieni, wzdychaiąc, teſkniąc, i ięcząc z wygnania tego padołu płaczu do Oyczyzny Króleſtwa Niebieſkiego, aby po wſzytkich nędzach tego świata w Bogu samym wiecznie odpoczęły. O tym rozmyślaiąc dni i nocy trawią, mówiąc z Prorokiem: *Duſza moia żądała cię w nocy: ale i duchem moim wewnętrznościach z rana będę czuł do ciebie.* Iſai: 26. Więc we wſzytkich działach naſzych zawſze na pamięci

Boga.

Boga mieymy, aby on był ustawicznie przed oczyma naszemi, w sercach i w uściech naszych. W nim żyiąc, i z nim się ciesząc: całemi sobą w Bogu się zatapiaymy, maiąc go wewnątrz i z wierzchu, mogli się odezwać słowy Doktora Narodow: *Zyię iuż nie ia ale żyie we mnie Chrystus*. Galat: 2.

O JEZU Korono Wszytkich Swiętych ty iesteś nadzieia i żywot nasz wieczny, przez ktòrego i w którym wszyscy Błogosławieni zbawienie osięgaią i dziedziczą, w przepaściach światłości twoiey wiecznie przebywaiąc. O światłości naywyższa, której naywiększe ciemności ukryć i zataić nie mogą. O Słońce wschodzące, za którego weyściem wszytkie ciemności giną! Ogarni nas promieniami światłości twoiey, i pociągni do siebie, oświecaiąc nas na rozumie i umyśle, abyśmy cię znali, i gorąco miłowali, usilnie cię szukaiąc, nalezli, osiągnęli

i odziedziczyli wiecznie. O Panie Jezu Chryſte day nam ſiebie samego, a gdy cię mieć będziemy, więcey nam nic nie trzeba; boś ty ieſt iedynym, iſtotnym, i naywyżſzym dobrem, w którym ſię wſzytko dobro zawiera. Tobie cześć chwałę i pokłon oddaiemy, kochamy cię całemi sobą nadewſzytko, i pragniemy cię oglądać wielbić i chwalić w iedności Oyca i Ducha Sw. Boga w Tróycy Swiętey iedynego w chwale wiekuiſtey, Amen.

ROZDZIAŁ V.

O przeyrzanych i wybranych do żywota, zwyciężcach ſamychże ſiebie, i wielką miłością z Panem Chryſtusem ziednoczonych.

WIelki w Kościele Bożym Doktor narodow Paweł S. Uczy nas wielkiey cierpliwości, ukazuiąc nam chwałę wiekuiſtą, przeciwko którey wſzytkie naſze uciſki, utrapienia i męki nayokrutnieyſze za iedno nic mogą być poczytane względem

dem tey chwały która ſię wnas w przyſzłym żywocie ma okazać. Doſtępuią oney owi Rycerze. Którzy w uſtawiczney utarczce nad nieprzyiaciołami ſwoiemi światem, ciałem i czartem zawſze zwycięſtwo otrzymuią. Heroicznie we wſzytkim ſamych ſiebie zwyciężaiąc, w wielkiey cierpliwości. Za regułę i prawidło życia ſwego maią: Zycie Pana naſzego JEZUSA CHRYSTUSA, zgadzaiąc ſię we wszytkim zNayświętſzą wolą iego, naśladuią go: wponoſzeniu krzywd, obelg, prześladowania, i niedoſtatkow, wpodłym o sobie rozumieniu, wpokorze, cichości, cierpliwości niezwyciężoney, w pogardzie czci własney, i wſzytkich prożności światowych, w dobrowolnym Ubóſtwie, czyſtości, i Poſłuſzeńſtwie. Będąc mocnemi w Wierze, ſtatecznemi w nadziei i gorący w Miłości Boſkiey. Wſzytkie przeciwne żądze w ſobie umarzaiąc, a całym

umyſłem

umyſłem ku Niebu ſię wynoſząc, zwierzęciego człowieka pod moc Ducha podbiiaiąc: ſtaią ſię zupełnie Duchownemi. Abowiem *ktòrzy ſą Chryſtusowi ciało swe ukrzyżowali z namiętnościami i pożądliwościami, Galat, 5.* Jednoczmy ſię z Chryſtusem Zbawicielem naszym przez iak naywiękſzą miłość ku niemu, niech ſerca naſze miłością iego zranione zoſtaią, aby przypodobane ſercu Jezuſowemu wranie boku iego mieścić ſię mogły, do tego celu aby zmierzały wſzytkie myśli, chęci, i żądze naſze obracaymy, wſzytkie zmyſły nasze niech wranie boku Chryſtuſowego zatopione będą. Wſzyscy grzesznicy uciekaymy ſię do tey rany, wniey ſię zanurzmy i ukryimy na wieczne czasy, zkąd wypłynęła ona krew naydrożſza okup Zbawienia naszego, i żywot wieczny płynąć nieprzeſtaie, tam niech będzie mieſzkanie nasze, i forteca niedobyta, tam, pokoy, weſele i ra-

dość

dość wieczną mieć będziemy. Więc, we wszytkich sprawach naszych szukaymy Jezusa troskliwie i bez przestanku, abowiem ktoszczyrze z wielką miłością szuka Pana swego: Niepodobna, aby go nieznalazł na żywot wieczny. *Szukaycie mię a żyć będziecie Amos.5.* Ale bardziey Chrystus nas szuka aniżeli my iego, ktòry opusciwszy nierównie większą liczbę Aniołow, przyszedł na ten świat, szukaiąc Dusz naszych, aby ie zbawił, co wszytko wielka miłość iego ku narodowi ludzkiemu sprawiła, który bardziey nas kocha, aniżeli my szczupłą naszą miłością możemy go kochać. Omiłości naypotężnieysza, naygorętsza i wszytko zwyciężaiąca, ktòraś dokazała tego w Synie Bożym, że przyiął na siebie naturę ludzką: Bog stał się Człowiekiem: żeby Człowieka zbawił! poniżył swoy Maiestat, aby wywyższył człowieka. Ach Panie Boże nasz coż

ci Człowiek uczynił dobrego, żeś go tak umiłował! ſama zaiſte dobroć twoia to ſprawiła, że ſiebie ſamego i wſzytko oddałeś dla człowieka: *Uczyniłeś go mało co mnieyszym od Aniołow, chwałą i czcią ukoronowałeś go: i poſtawiłeś go nad dziełami rąk twoich. Psal: 8.* Powinniśmy więc zupełnie oddać ſię Bogu naszemu, w nim wſzytkę ufność i nadzieię naſzę pokładaiąc, iedynie iego ſamego nadewszytko kochaymy. Oczyſzczaiąc ſumnienia naſze od ſkaz Dusznych przez pokutę ſakramentalną i dosyć czynienie. A bądźmy gotowi na zawołanie Pańſkie kiedy nam rachunek szafarſtwa oddać każe. Z boiaźnią i ze drżeniem sprawuymy zbawienie naſze, uniżaiąc ſię pod wſzechmocną ręką Boſką, która nas wywyżſzy czaſu zmartwychwſtania ciał naſzych na dzień oſtateczny. Niech tedy niezdaie ſię nam nic ciężkiego, coby ſię przytrafiło cierſpieć

pieć dla chwały wiekuiſtey. Daley ſłuchaymy Apoſtoła tak do nas mówiącego: *iż utrapienia tego czasu ninieyſzego nie są godne przyſzłey chwały, która ſię w nas obiawi. Tym, którzy miłuią Boga, wſzytko dopomaga ku dobremu, tym ktòrzy są wezwani podług poſtanowienia święci. Abowiem ktòre przeyrzał, i przeznaczył, aby byli podobni Obrazowi Syna iego: żeby on był pierworodnym miedzy wielą Braci. A ktòre przeznaczył, te też wezwał: a ktòre wezwał te też uſprawiedliwił: a które uſprawiedliwił one też uwielbił. Ktòry właſnemu Synowi swemu nieprzepuścił, ale go za nas wſzytkich wydał: iako też nam wſzytkiego z nim nie darował? Kto będzie ſkarżył na wybrane Boże? Bòg ktòry uſprawiedliwia. Kto ieſt coby potępił? Chryſtus Jezus ktòry umarł, i owſzem ktòry zmartwychwſtał, ktòry ieſt na prawicy Bożey ktòry ſię też wſtawia za nami. Ktoż tedy nas odłączy od miłości Chryſtusowey? Utrapienie?*

czyli ucisk? czyli głod? czyli nagość? czyli niebespieczeństwo? czyli prześladowanie? czyli miecz? (Jako iest napisano: Iż dla ciebie cały dzień bywamy martwieni: iesteśmy poczytani iako owce na rzeź, Psal: 43.) *Ale w tym wszytkim przewyciężamy dla tego, ktòry nas umiłował. Abowiem pewienem, iż ani śmierć, ani żywot, ani Aniołowie, ani Księstwa, ani Mocarstwa, ani teraznieysze rzeczy, ani przyszłe, ani moc, ani wysokość, ani głębokość, ani insze stworzenie, nie będzie naś mogło odłączyć od miłości Bożey, ktòra iest w Chrystusie Jezusie Panu naszym.* ad Rom: 8.

O miłości na Krzyżu rośpięta za narod ludzki, Panie Jezu Chryste, wznieć w sercach naszych ogien miłości twoiey zawsze goreiący, ktòryby nas przepalił i oczyścił od wszelkich skaz grzechowych, i uczynił nas miłym, czystym Kościołem twoim świętym, abyś ty w nas zawsze mieszkał, a my w

tobie, wielbiąc i chwaląc twòy Maiestat straszliwy z Błogosławionymi twoimi po wszytkie wieki wiekow. Amen.

ROZDZIAŁ VI.
O świetle łask Boskich dobrym i złym danych.

WEszła w ciemnościach światłość prawym. Psal: 111. *Abowiem zna Pan drogę sprawiedliwych: a droga niezbożnych zginie.* Psal: 1. Swiatło Niebieskie znaczy łaskę Boską na rozumie nas oświecaiącą; bez ktòrey człowiek sam z siebie zgoła nic dobrego uczynić nie może, chyba łaską Boską wsparty. Łaski pierwsze Pan Bòg każdemu darmo daie, powtòrne zaś następuią za iakążkolwiek przysługą, iak się kto sposobić będzie do przyięcia łask Boskich; im się kto hoynieyszym ku Bogu w zasługach swoich pokaże, tym większe łaski i dobrodzieystwa od

niego weźmie, toruiąc sobie drogę coraz do większych łask Boskich, i wysokiego stopnia doskonałości, gdyż abowiem sama Chrześciańska doskonałość, światłością się nazywać może, ktòra przeciwna iest ciemności grzechowey. Jako sam Bóg iest iedyna istotna doskonałość, prawda i sprawiedliwość, światłość niedostępna i nieograniczona, do którey niedosięga żadna ciemność, iako mòwi Jan święty: *Bòg iest światłością a żadney ciemności w nim niemasz.* 1. Joan: 1. I sam Pan Chrystus mówi do Uczniow swoich: *Wy iesteście światłość świata: tak niechay świeci światłość wasza przed ludźmi: aby widzieli uczynki wasze dobre i chwalili Oyca waszego, ktòry iest w Niebiesiech.* Matth: 5. Tu Pan uczy Uczniow swoich, którzy obfite łaski od niego mieli, aby przykładem swym dobrym bliźnich budowali, prowadząc ich na drogę zbawienną. I Psalmista o sobie mòwi do Boga:

ga: *Sprawiedliwości twoiey nie ſkryłem w sercu moim, prawdę twoię i zbawienie twe opowiadałem. Nie taiłem miłoſierdzia twego, i prawdy twoiey przed zgromadzeniem wielkim.* Pſal: 39. Jako tedy nauki zbawienne, i wſzytkie dobre sprawy naſze czynione z łaſką Boſką iaſne i światłe ſtaią ſię przed obliczem Boſkim, a sam Bòg ieſt iſtotną światłością i doſkonałością: tak przeciwnym ſpoſobem szatan wynalazca grzechu z adherentami swemi, ieſt sama iſtotna złość, nieprawość i ciemność grzechowa. Abowiem ktòrzy są grzechami obciążeni, zoſtaią w ciemnościach wielkich nie widząc światła Niebieſkiego, łaſki Boſkie lekce ważąc, za nic poczytaiąc, i przeto nieſkuteczne sobie czyniąc, oddalaią ſię od Boga Twòrcy i Odkupiciela swego, a przyſtaią do czarta nieprzyiaciela Boſkiego i swego, ruguią z serc swych Boga, ktòre w dzierżawę czartu oddali,

 peł-

pełniąc wolą iego, idą za powodem szatańſkim i chuciami ſkażoney natury, ślepo z grzechu w grzech wpadaiąc. O nędznicy, wyzuci z łaſki i miłości Boſkiey! pytam ſię was, co za roſkoſz waſza z czartem, że, opuściwſzy Boga Stworzyciela ſwego, ktòry was uczynił, hurmem do czarta w niewolą na przepaść wieczną lecicie, walcząc z Bogiem a w hołd szatanowi dostaiąc ſię? a dokądże uciecżecie od oblicza Boſkiego, mòwi Pſalmiſta: *Dokąd poydę od Ducha twego? a kędy ucieke od oblicza twego? Jeśli wſtąpię do Nieba, tameś ty ieſt: ieśli zſtąpię do piekła, tameś ieſt.* Pſal: 138. Zważywſzy nieſzczęśliwy, przeklęty, i od Boga odrzucony ſtan takowych ludzi, nad ich ślepotą trzebaby potoki łez wylewać, że duſze na Obraz Boſki ſtworzone, naydroższą Krwią Chryſtuſową odkupione, nieśmiertelne, wieczne, utraciwſzy chwałę wiekuiſtą, do ktòrey Bòg ich ſtworzył,

rzył, dostaią się w towarzystwo z szatany w ogień wieczny. *Człowieka niesprawiedliwego złości ułowią na zatracenie. Psal. 139.* Apokiż więc wtey ślepocie i zakamiałośći serc naszych trwać będziemy? kiedy krynice łez pokutnych z oczu naszych płynąć zaczną? zrzućmy zasłonę z grzechow upleciona z oczu naszych, a przeyrzyimy na światłość Bożą, czyniąc pokutę, za przeszłe zbrodnie żałuiąc i poprawę stanowiąc, gniew Boski oddałaymy, łaskę iego w Duszach naszych obumarłą przez pokutę Ożywiaymy, iednaiąc sobie miłosierdzię i odpuszczenie grzechow; Abowiem *Bog łaskawy, a miłościwy, cierpliwy, i wielkiego miłosierdzia, a odpuszcza ący złości Jonæ: 4.* Daie Pan Bog łaski swoie i niegodnym, wyprowadzaiąc ich z grzechow, wiodąc do pokuty i dobrego życia: Jedne bywaią darowane, drugie w nagrodę za iakie przeszłe dobre Uczynki,

a naywięcey za miłosierne, inne za Modlitwami sprawiedliwych, Tych łask Boskich lekce sobie nieważmy, bo niewiemy, czy nieostatnia łaska iuż nam iest dana do zbawienia; ktòrą utraciwszy wiecznie pogniemy. Pracuymy z łaską Boską na zbawienie nasze, strzegąc się aby nas ciemności grzechowe nieogarnęły; ale *niech będzie iasność Pana Boga naszego nad nami. Psal. 99.* Tą światłością łaski Boskiey oświeceni, gwałtem się dobiiaymy do Korony chwały wiekuistey, idąc przez wszytkie trudy i przykrości. A da nam *łaska Boża żywot wieczny w Chrystusie Jezusie Panu naszym. Rom. 6.*

ROZDZIAŁ VII.

O skrusze serca grzesznych do Pokuty wiodącey.

SKruszonym sercem z pokutuiącym Dawidem wołaymy do Pa-

na

na Boga naszego: *Zmiłuy ſię nademną Boże, według wielkiego miłoſierdzia swego. Pſal: 50.* A ſłuchaymy Boga przez Proroka do nas mowiącego: *Odrzućcie od ſiebie wszytkie przeſtępſtwa wasze, ktoremiście przeſtępowali, a uczyńcie ſobie ſerce nowe i Ducha nowego. Ezech. 18.* Weźmy przed ſię na uwagę całe życie nasze, wglądaiąc we wſzytkie ſprawy naſze dobre i złe, a poznaymy iż więcey obfitowała wnas nieprawość, aniżeli dobre uczynki, ktòre mogły być ſkażone grzechem iakim, abo prożną chwałą, czyli złą pomieſzaną nieſzczyrze do chwały Boſkiey ściągaiącą ſię intencyą. Wſzytkie abowiem dobre ſprawy naſze powinne mieć proſtość intencyi, właſnie do ſamego Boga zmierzaiącey, i z gorącey Miłości ku niemu powinne być czynione. Toć niewiemy, czy uczyniliśmy co godnego chwały Maieſtatu Boſkiego, a grzechow pewnych bez licz-

by mamy, o których nieupewniono nas, ieżeli za iakie dobre uczynki ſą nam odpuszczone, abo zatrzymane do karania w przyſzłym żywocie. Więc teraz pokutuymy, żebyśmy po śmierci nierównie większego karania czyscowego i Mąk wiecznych uyść mogli. Tym myśli nasze niech będą zabawione, iak ſię z grzechow oczyścić mamy. Abowiem kto lepiey zna nędzę ſwoię, tym bardziey wzdycha i płacze. Bo rozważanie czyni ſumnienie, ſumnienie, ſkruchę, ſkrucha ſprawuie w grzeſznych pokutę i nabożeńſtwo, Nabożeńſtwo Modlitwę. Uſtawiczne rozmyślanie oświeca człowieka, aby znał ſamego ſiebie: ſkrucha przy roztrąſaniu grzechow tęgim żalem ſerce napełnia.

Mowmy do Pana Boga naszego: *Panie nie w zapalczywości twey ſtrofuy mię, ani w gniewie twoim karz mię. Pſal. 6. Położyłeś nieprawości nasze przed oczyma swymi, wiek nasz przed iasnością Oblicza twego. Pſal. 89. Bę-*

dę rozmyślał wszytkie lata moie, w gorzkości duſze moiey. Iſai: 38. Zaprawdę grzechy moie są przepaścią, bo głębokość ich niedościgła, liczba i mnoſtwo niezliczone. O przepaści ciągnąca za sobą drugą przepaść! o grzechy moie, męki, na które mię chowacie, są przepaścią, bo nieſkończone i nieogarnione? i trzecia ſię przepaść nayduie, a zbyt ſtraſzliwa: Sądy Boſkie przepaść wielka, bo żadnemu rozumowi ku wybadaniu niepodobne. Te wſzytkie przepaści zewſząd mię ſtraſzą, trwoga za trwogą, boleść za boleścią naſtępuie. Abowiem przepaść przepaści przyzywa, na głos upuſtow twoich. *Pſ. 41.* Przepaść grzechowa winna ieſt przepaści mąk piekielnych; tak Sądy Boże ſkazuią. Otoż przepaść Sądow Bożych nademną, przepaść piekielna podemną przepaść grzechow moich ieſt we mnie. Drżę cały boiąc ſię, aby przepaść nademną wiſzą-

ca,

ca, nieſpadła, a mnie z moią przepaścią w onę która podemną zoſtaie, nie wtrąciła: gdzie grzechy nigdy mękami nie będą zgładzone, ale męki od grzechow przeciwko mnie będą zatrzymane. Nędzny ia grzeſznik, gdziem odſzedł sprawami memi od sprawce mego? gdziem uciekł od oblicza twego Panie? Acz to pewna ieſt, chociaſz ia nierozumnie uciekam od ciebie, i kryię ſię w przepaści godney potępienia: ty iednak widziſz, kędy ſię obracam. A ktoż bowiem, iedno ty wzbudzaſz do poprawy duſzę moię? O dobry Panie Jezu Chryſte, tyś mię dotknął i obudził, w przepaści grzechow moich uśpionego: tyś leniwego popędził, tyś niedbałego namowił, tyś sprawił, iż ſię tym brzydzę, com przedtym miłował, tego żałuię, com przedtym rad czynił. Dobry Panie, wſzytkoś to zrządził w przepaści Sądow twoich. *Wſpomni na miłoſierdzie twoie Panie, i na*

zmi-

zmiłowania twoie. które są od wieku. Grzechow młodości moiey, i niewiadomości moich nieracz pamiętać. Według miłosierdzia twego pomni na mię ty: dla dobroci twey Panie. Psal: 24. Wysłuchayże z przepaści wołaiącego do nieprzebraney łaski twoiey, o Boże mòy. Nie taię ale ukazuię grzechy moie przed tobą, nie pokrywam ale odkrywam, nie ochraniam ale oskarżam. Jam winien, ia się sam na się żałuię. Nie winuy mię ty, któryś stworzył. Mogłem sam zgrzeszyć, niechże też sam siebie winuię, niech sam pokutuię. {A zkądże ia mizerny, o Panie Boże móy, zdobędę się na poprawę tak wielkich nieprawości? zkąd tobie nagrodzę tak ciężkie winy? Wpuść się nędzny człowiecze, w głębokość smutku nieźmiernego, któryś się dobrowolnie spuscił w przepaść grzechu strasżliwego. Dźwigay nieszczęsny ciężar okrutney boleści, któryś z ochotą wpadł w błoto

pie-

piekielney sprośności. Przedłużay bezmiernie grzeszniku pokutę, i płacz troskliwy, któryś przedłużał dosyć długo grzech obrzydliwy: wracay się często do teyże żałości, któryś się tak często wracał do grzechowey złości. Strachu straszliwy, boiaźni przeraźliwa, smutku gorzki, hurmem na mię uderzcie! słuszna iest: szarpaycie, trwożcie mię, katuycie winowaycę, czyńcie pomstę krzywdy Boskiey. Niech poczyna grzesznik czuć męki piekielne, na które zasłużył: niech kosztuie, co sobie nagotował, niech piie co nawarzył, niech przywyka temu, co ma cierpieć na wieki. Pociecho, zdrowie, wesele, niechcę was, chybaby pokuta święta do mnie was obrociła. Do śmierci u mnie niebywaycie, ażby snadź rozgrzeszenie Boskie wrocić się wam kazało. Trzeba grzesznikowi, abo na tym abo na onym świecie płakać. Niech zemną chodzi gorzka

po-

pokuta ustawicznie; żal ustawiczny, strach niezbyty, niech kości moie suszy: niech srogi frasunek, lament niespracowany, młodość i starość moię dręczy; proszę i żądam niech tak będzie. Bo, ieśli nie iestem godzien podnieść oczu w Niebo, kiedy się modlę do ciebie Pana i Boga mego: pewnie iestem godzien tępić i oślepiać ie płaczem nieutulonym. Jeśli mię sumnienie zesromocone wstydem oblewa, niech też boleścią i smutkiem okłada. Jeśli się boi stanąć przed obliczem Pana Boga swego, słusznie też przed obliczem swoim ma nosić karania grzechowe. Ućiekay się grzeszniku do Boga, ktòregoś obrażał, do Sędziego, ktòregoś często gniewał, błagay, przepraszay, miłosierdzie sobie iednay przez ostrą pokutę. Abowiem *Przybliżyło się Krolestwo Boże: pokutuycie. Marc: 1.* O Panie Jezu Chryste ktòryś śmierć krzyżową podiął dla zbawienia narodu ludzkiego, prosie-

proſiemy cię w przepaściach grzechow naſzych tonący, bądź nam miłościw teraz i w godzinę śmierci naſzey Amen.

ROZDZIAŁ VIII.
Pobudka do pokuty i żalu za grzechy.

CZyńcie pokutę *Matth.* 3. Abowiem kończą ſię iuz dni i lata nasze, śmierć nieuchronna nas czeka, sąd Boſki naſtępuie, a przeciąg nieſkończoney wieczności przed nami, czas wszytek do zaſług na żywot wieczny iuż ſię kończy. *Synaczkowie oſtateczna godzina ieſt* 1. *Joan* 2. Nieodwłoczmy tedy pokuty naszey na dalszy czas, ale zaraz zaczniymy pokutować w popiele i w włoſiennicy, płacząc i żałuiąc za popełnione grzechy, uważaiąc: kto kogo obrażał, proch nikczemny i ieden robak źiemie śmiał ſię targać na Maieſtat naywyżſzy, Boga Tworcę ſwego grzechami ſwoiemi

iemi lżył i znieważał, krew Chry-
ſtusa wylaną na okup dusz ludz-
kich z niewoli ſzatańſkiey pode-
ptał i grzeſząc na Krzyż wbiiał
Zbawiciela ſwego. Pòkiż w tey za-
kamiałości ſerc naſzych trwać bę-
dziemy, kiedy z oczu naſzych źrzo-
dła łez pokutnych płynąć zaczną?
Uważaiąc cięſzkość grzechow na-
ſzych i obrazę naywyżſzego Maie-
ſtatu, trzebaby całemu (gdyby
to mogło być) we łzy ſtopnieć, o-
płakiwaiąc grzechy ſwoie. O móy
Boże, i iaż to niegdyś będąc ſynem
twoim, ſynem światłości, przez
Chrzeſt tobie odrodzonym, szatę
niewinności wziętą na Chrzcie S.
poſtradałem, a ſtałem ſię przez
grzechy moie ſynem zatracenia i
niewolnikiem ſzatańſkim? Zewſząd
ciemnościami grzechow moich ie-
ſtem ogarniony, i mnoſtwo du-
ſznych nieprzyiacioł powſtało na
mnie, aby mię ſzczęścia wiecznego
pozbawili. Oświeć mię o światłości

naywyżſza będącego w tych ciemnościach, i wyprowadź mię z niewoli ſzatańſkiey, a policz mię przez pokutę miedzy ſyny twoie. Abowiem grzechy moie ſkrępowały mię i ięczy duſza moia w więzach grzechowych, wybaw mię Panie z tych więz ciemności, a wyprowadź na światłość twoię i otworz bramy miłoſierdzia twego, aby tam wſzedſzy oglądał ciebie i wielbił Imie twoie na wieki, Amen.

ROZDZIAŁ IX.

O Pokucie Sakramentalney i Przygotowaniu ſię na Spowiedź.

SAkrament Pokuty ieſt wyznanie grzechow ſwoich przed Kapłanem na spowiedzi z wypełnieniem wſzytkich kondycyi do tego Sakramentu. Będę ſię ſpowiadał Panu Bogu moiemu ze wſzytkich grzechow moich. *Ofiara Bogu duch ſtrapiony: ſerca ſkruſzonego i uniżonego*

go Boże nie wzgardzisz. Psal: 50 Naprzod wszytkie przeszkody do tego Sakramentu pokuty świętey uprzątnąć. Z Adwersarzem się ziednać. Wzywaiąc pomocy Boga Ducha Przenayświętszego, prosić o światło na rozumie, do poznania wszytkich nieprawości swoich, o pamięć do przypomnienia onych, i na woli abyś tak był umocniony, żebyś więcey nigdy na grzech nie przyzwolił. Przeto uczynić protestacyą przed Bogiem wystrzegania się grzechow. Wiedzieć też i o tym trzeba, że w tym Sakramencie iest odpuszczenie grzechow, więc trzeba ten akt wzbudzać: Wierzę Panie, iż w tym Sakramencie iest odpuszczenie grzechow, to czynić przy spowiedziach, kommuniach, ostatecznym namaszczeniu &c. Przygotowanie na spowiedź takie ma być: przypomnieć wszytkie grzechy swoie, ieżeli na ieneralną spowiedź, tedy z całego życia, a na party-

partykularną od przeszłey spowiedzi. Jakie były myśli, w iakich materyach, ieżeliś na nie zezwalał, abo choć na moment ieden dobrowolnie się w nich bawił, ile w materyach przeciwnych wierze i czystości.

Słowa iakie były w iakich materyach, abo piosnki, ieżeli gorszące bliźnich abo szkodliwe, kłamstwa, ieżeli były ze szkodą bliźnich, fałszywe świadectwa, poczynienie waśni, abo rosterkow miedzy bliźniemi, krzywoprzysięstwa, bluźnierstwa, złorzeczenia, potwarzy, włożenia kalumnii na kogo, i iakieżkolwiek ięzykiem i pisaniem były popełnione przestępstwa.

Grzechy uczynkowe które były przeciw Prawom Boskim abo ludzkim, examinować się z siedmiu grzechow głownych, z Przykazań Boskich i Kościelnych, także i z zmysłow ciała, ieżeli były iakie grzechy z opuszczenia, abo zaniedbania powinności, ieżeli ktòre miały

na-

naſtąpić, a dla iakich przeſzkod nienaſtąpiły, ieżeliś komu był okazyą do grzechu, i okoliczności iakiekolwiek były, czy same grzechem śmiertelnym, czyli cięższy grzech sprawowały. Także złe nałogi, w którym iak długo trwaſz. Okazye do grzechu wſzytkie trzeba od ſiebie oddalić, ſzkody poczynione bliźnim czy to na ſławie, abo na ſubſtancyi, trzeba wſzytkie nagrodzić, liczbę wszytkich grzechow ciężkich trzeba na ſpowiedzi wyrazić z mocnym przedſięwzięciem poprawy.

Przed ſpowiedzią ſtarać ſię o iak nay większy nadprzyrodzony żal za grzechy, bo bez żalu byłaby ſpowiedź nieważna i Swiętokradzka. Załować nie tak dla nadźieie zapłaty, ani dla boiaźni karania, iako dla ſamey iedynie miłości Boſkiey, że Bòg dobro naywyższe zoſtał obrażony. Przeto korzyć ſię iako pokutuiący *Celnik ſtoiąc zdaleka niech-*

ciał

ciał ani podnieść oczu w niebo, ale bił w pierſi ſwoie mòwiąc: Boże bądź miłośćiw mnie grzesznemu, Lucæ 18.

Uczynić mocne przedſięwzięcie z pomocą łaſki Boſkiey, wyſtrzegania ſię wszytkich grzechow i okazyi do nich, tak, iż prędzey wolałbyś wſzytkie męki i śmierć by nayokrutnieyſzą obrać, aniżeli na grzech iaki dobrowolnie przyzwolić.

Wzbudzić w ſobie Akty wiary, nadziei i miłości Boſkiey iak naygorętſzey. Toż dopiero zmòwiwszy ſpowiedź powſzechną ſpowiadać ſię przed Kapłanem, ze wſzytkich grzechow ſwoich, ſzczyrze, wyraźnie, pokornie i z żalem wyznać grzechy ſwoie, ſtrzegąc ſię ſłow niepotrzebnych, a nic nietaiąc. Właściwie iakby na Sądzie Boſkim obwiniaiąc ſię na ktòrym wſzytkie by naytaiemnieyſze ſkrytości nasze będą wiadome. Z wątpliwych grzechow wyrażaiąc wątpliwości ſpowiadać

ſię,

śię, pod ſąd Boſki poddaiąc, i te któreć ſą niewiadome, i których niepamiętaſz. Pokutę naznaczoną nieodwłocznie wypełnić. Szkrupułaci powinni zupełnie polegać na zdaniu i nauce ſpowiedników ſwoich, niefunduiąc ſię na własnym zdaniu.

ROZDZIAŁ X.

O Przyięciu Pana Jezusa w Nayświętſzym Sakramencie.

SŁowo Przedwieczne w ludzkim ciele do nas mòwi. *Kto pożywa ciała mego, i piie moię krew, ma żywot wieczny: a ia go wſkrzeszę w oſtatni dzień Joan. 6.* Pod przypadłościami chleba i wina ieſt prawdziwy Jezus Chryſtus Bóg i Człowiek utaiony. Niema tam ſubſtancyi chleba i wina, bo przez konſekracyą wraz ſię od mienia w Ciało i krew Chryſtusowę, i w każdey by naymnieyſzey partykule Nayświętſzey Hoſtyi ieſt cały JEZUS

Chryſtus. Więc w Nayświętſzey komunii przymuiemy całego Chryſtuſa Pana Boga i Człowieka, gdzie ieſt ciało i krew iego. W tym Sakramencie okazał Zbawiciel nasz, wielką miłość ſwoię ku narodowi ludzkiemu, o iakiey świat nigdy nieſłychał, ani pomyślić mogł, aby nas ciałem ſwoim karmił, bo to obiecał był u Jana Swiętego, mòwiąc: Chleb, który ia wam dam, ieſt ciałem moim: *Joan 6.* i pragnął bardzo tego czasu i tey wieczerzy oſtatniey, na którey to wykonać miał. Pragnąc, prawi, pragnąłem tę Paschę ieść z wami, niżeli cierpieć będę. I zoſtawował tey wielkiey miłości ſwey ku ſwoim doznanie na ſam koniec, aby ią tak zapieczętował pamiętnym i wielkim cudem: do końca ſwe miłuiąc, zoſtawił im na żegnaniu Upominek nowego teſtamentu tak wielki. Jakiesż mogło być znacznieyſze woli iego w tey mierze

Oznay-

Oznaymienie: iako gdy chleb błogosławił, aby się iego przemożnym słowem, którym wszytko stworzył, na inną naturę odmienił, a stał się z niego inny, Niebieski, Anielski Chleb, który iest ciało iego. Izali błogosławieństwo iego prożnuie? izali nie iest dzielne i mocne? Błogosławił Pan Bóg przez Moyżesza łaskę; i odmieniła się w węża: błogosławił opoce; i odmieniła się w wodę. Błogosławieństwo Boskie większą ma moc, niżli natura: bo się im i natura mieni. Samą wolą swoią wodę przemienił w wino, nie błogosławiąc wody, i nic nie mówiąc; a tu gdy błogosławi i mówi to iest ciało moi e. Jakaż może być większa pewność, którey wierzyć mamy? Gdybyśmy samemu Panu Chrystusowi, błogosławieństwu i dzielności słow iego wierzyć nie mieli, uchoway Boże. A nie przeto mniey wierzyć mamy, iż niewidzim takiey odmiany, ani kosztuiem, iako

na onym winie. Bo nie cielesny nam pokarm i napoy daie, iako tam dawał, ale duszny. Jako dusze nasze niewidome są, tak też niewidomy i duchowny pokarm maią. A cożby to za Wiara była, gdyby wszytko odkryte zmysłom miała? *Błogosławieni ktòrzy nie widzieli a uwierzyli.* Joan: 20. W takiey Wierze otrzymać mamy błogosławieństwo. A więcby Bogu nie mieli wierzyć, czego nam na oko nieukaże? Toćby już wiary żadney ku Bogu i słowom iego nie było. W tey taiemnicy zmysłom naszym słusznie kłamstwo zadaiem, ani się na rozsądek ich spuszczamy. Myli się oko, myli się ręka, myli się smak, myli się wonia; samo się tylko ucho iako u owego starego Izaaka nie myli *Gen.* 27. które słyszy Boga mówiącego: To iest ciało moie. Precz oczy, precz smaku, precz usta, nic tu do rozsądku waszego nie masz, prawdy nie poznacie. Jako Woł i Osiął, tak

się

ſię na tey potrawie omylicie. Precz wſzytko niedowiarſtwo, ktòre ſłowom i mocy Boſkiey uwłoczyſz. Ja ſię Panu Bogu memu Wiarą zalecić chcę i przygotować. Tak iako ſię nią załecił Noe, o potopie, ktòrego nie widział, do rzeczy niepodobnych przyſtaiąc, i iako na pewne Korab on przez długi czas buduiąc. *Gen: 6.* Jako ſię ią załecił Abraham, Oyczyznę, którą miał w ręku, opuſzczaiąc, a na inną ſię, którey nie widział, dla ſłowa Boſkiego ſpuſzczaiąc *Gen: 12.* Jako ſię załecił Moyżeſz, gdy gotowe bogactwa, ktòre w ręku miał i Państwo Egiptu, porzucił, a innego *niewidzialnego iakoby widząc oczekiwał. Hebr: 11.* Twoie Panie Boże nasz wſzechmocność ſławiemy, i ſłowa twoie czcimy, dowodow żadnych przed oczy i zmyſły niechcemy. Pewnieyſze nam twoie ſłowo, aniżeli naſze zmyſły; bo zmyſły naſze omylne są: a twoie ſłowo mylić ſię

nie może. Niechżeć ta wiara naſza tobie ſię podoba, ja przymnażay nam iey więcey nieſkończenie. Taka Wiara i wyznanie przywodzi nas do niſkiego pokłonu, abyśmy cię pod Oſobą Chleba uczcili, i iako obecnego tu w tey taiemnicy Pana naſzego z nayniżſzą pokorą, duſzą i ciałem przywitali, i do nog twoich upadaiąc poddańſtwo z nas samych, ile co ieſteśmy, Maieſtatowi twemu wyrządzali, wyznawaiąc twoię naywyżſzą moc, i Panowanie nad nami. Nietylo żeś nas ſtworzył, ale żeś nas i nowym prawem drogą Krwią swoią kupił. Przyimi od nayliſzſzych kmieciow prochu ſtop twoich, ten pokłon. Jakoś przyiął od Abrahama ktòry ſię prochem i popiołem twoim być wyznał: *Gen: 18.* Jakoś przyiął pokłon od trzech Kròlow. *Matth: 2.* ktorzy cię w dziecinney poſtawie i niepotężności, w uboſtwie i w ſtayni miedzy bydłem poznali, i nie-
gor-

gorſząc ſię z zwierzchney podłości z wyſoką wiarą upadli na ziemię, i wyznali ſtraſzliwe Imie twoie, i oddali niſkie poddańſtwo i czyńſze swoie tobie Zbawicielu świata. Ja ſię też tą oſobą chleba, tak podłym odzieniem twoim i poſtawą niſką twoią, którą dla mnie bierzeſz, nie gorſzę, ale bardzo za nię dziękuię. Jakobym ia wytrwał, gdybyś mi ſię w Maieſtacie swoim poddawał? Ktoby w tak wielkim ogniu, w ciele będąc, niezgorzał? iakbym ia mogł ciało twoie tak odkrycie pożywać, gdybyś mi go tak pod Osobą chleba zwyczaynego niepodał. Nietylko ſię nie gorſzę, ale cię z tey mądrości wielkiey, i opatrzności około nas wyſławiam. Przyimi pokłon tak, iakąś przyiął od Uczniow twoich, gdy po onym tonieniu ſwoim, i chodzeniu twoim po wodzie, do nog twoich przypadli mówiąc: *Prawdziwieś ieſteś Syn Boży Matth: 14.* Bóg z przyrodzenia, u którego nic

nie ieſt niepodobnego, prawdziwe ciało maſz, a po wodzie w nim chodziſz. Ciało twoie i tam ieſt, gdzie własności cieleſnych nie maſz. Bo ma od Boſtwa, z którym ſię złączyło, subtelność niepoiętą; iż być bez okòliczności ciał przyrodzonych i na wielu mieyſc zaraz może, i z pożywania żadney ſzkody i umnieyſzenia nie ma. Powinniśmy więc do przyięcia tak wielkiego Sakramentu z iak naywiękſzym przygotowaniem przyſtępować. Abowiem w nim bierzemy żywot wieczny, i ktòry wſkrzeſi ciała naſze na dzień oſtateczny, i uwielbi ie zachowuiąc w nieſkazitelności na żywot wieczny.

ROZDZIAŁ XI.

O Ofierze Mſzy Swiętey i ſłuchaniu iey.

MOwi Pan Zaſtępow: od Wſchodu Słońca aż do Zachodu wielkie ieſt

imie

imie moie miedzy Narodyza na każdym mieysku poświęcaią i ofiaruią Imieniowi memu Ofiarę czystą. Malach: 1: Tu Prorok iaśnie opowiada, znać nam daiąc o ofierze właśnie zwierzchney i widzialney iaka iest w Kościele Bożym Ofiara Ciała i Krwi Pańa Chrystusowey pod Osobą Chleba i Wina. Naprzod iż tak samo słowo Zydowskie, Minhha, znaczy pewną i zwierzchną Ofiarę, która bywała z Mąki białey i Oliwy i kadzidła. *Levit* 2. *i* 6. A toć była figura naszey Ofiary, która bywa pod Osobami Chleba i Wina. Czytay *Dan*: 8. i tę Ofiarę zowie czystą, bo żadną ludzką złością nie może być pomazana, iako insze ofiary Duchowne często się grzechami mażą: ale ta iedna Ofiara świątości sama iest czystą; bo przednieyszy Kapłan iest sam Pan Chrystus, i samże iest Ofiarą. Tak to wykładaią Clemens Romanus lib: 7. Constit: c. 31. Cypr: lib: 2. Con:

Judæos. Aug: 18. de Civit: c. 25. Chrys: Ps. 95. & Orat: 2. Con: Jud: Irenæus lib: 2. con: heres: cap: 35. Just: in Dialogo con: Tryphon. Damascenus lib: 4. de Fide c. 14.

Na ostatek i Zydowie sami także wykładaią: Rabbi Samuel de Adventu Messiæ c. 21. i inni. Ireneus Uczeń Apostolski mówi: Pan Jezus na wieczerzy nauczył nas nowego Testamentu nowey Ofiary. lib: 4. cap: 32. Cypryan Męczennik: Jezus Chrystus Ofiarę Bogu Oycu ofiarował, tę co Melchisedech ofiarował, Chleb i Wino, to iest swoie Ciało i Krew Epist: 3. Ambrosius: Widzieliśmy Naywyższego Kapłana do nas przychodzącego, widzieliśmy i słyszeli, a on za nas Krew swoię ofiaruie. Naśladuymy iako możemy Kapłany, ofiaruymy za lud Ofiarę: bo acz iesteśmy w zasługę słabi, aleśmy Ofiarą czci godni. Choć nie widzim Chrystusa, aby teraz ofiarował, wszakże iego

ofiaruią

ofiaruią na ziemi,gdy Chryſtuſowe Ciało ofiaruią. I owſzem on w nas ofiaruie; bo iego ſłowo poświęca Ofiarę, ktòrą ofiaruiem. in Pſal:38. Auguſtinus: Pan Chryſtus z Ciała i Krwie swoiey Ofiarę uſtanowił, wedle porządku Melchiſedecha. in Pſal: 33. Chryſoſtomus: Miaſto zabiiania bydła,Pan Chryſtuś sam ſiebie ofiarować roſkazał. Hom: 24. 1. Corint: I indziey: Swięta Ofiara, choć ią Piotr, abo Paweł, abo iakieykolwiek zaſługi Kapłan,ofiaruie, iednaż ieſt,którą dał sam Chryſtus Uczniom swoim, ktòrą teraz Kapłani sprawuią,nic na tey mniey niemaſz,niżli na oney.A to czemu? bo tey niepoświęcaią ludzie, ale Chryſtus, ktòry ią pierwey poświęcił. Hom: 2. in 2. ad Timoth. Więc tey ſtraſzliwey Ofiary,w ktòrey ſię wyraża Męka i śmierć Zbawiciela naſzego, powinniśmy ſłuchać z wielką uczciwością, z boiaźnią i ze drżeniem, trwaiąc w iak

naygorętszym nabożeństwie, uważaiąc wszytkie taiemnice, a naybardziey gdy iest Ofertorium, Elewacia, i Komunia. Zapatruiąc się przez żywą Wiarę na Pana Chrystusa. Naywyższego Kapłana, który przy ostatniey Wieczerzy błogosławiąc Chleb i Wino, odmienił ie w Ciało i Krew swoię, samego siebie Bogu Oycu ofiaruiąc, stał się Ofiarą za wszytkich ludzi: *Aby wszelki, który weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny. Joan: 3.* Ta Wiara w Pana naszego Jezusa Chrystusa nas zbawi, ta nam Rayskie wrota otworzy, i wprowadzi nas do błogosławionego wiecznego żywota.

Wierzmy tedy, że przy każdey Ofierze Mszy Swiętey sam Pan Chrystus bywa ofiarowan przez słowa poświęcaiące; ktòrey słuchaymy z wielką ducha gorącością, patrząc na Baranka za nas na Krzyżu ofiarowanego, kosztuymy słodyczy miłości iego, ktòra, ze zrzo-

dła

dla wiecznego żywota płynąć nie przestaie: tą słodkością napełnieni ofiaruymy nas samych Panu Chrystusowi, ważąc zdrowie i życie naszę, z miłości goraiącey ku niemu dla potwierdzenia tey nieomylney Prawdy; czego nas uczy Wiara w Chrystusa, od Kościoła powszechnego podana. To wierząc sercem ku sprawiedliwości, a usty wyznawaiąc ku zbawieniu. *Rom: 10.* Żądaymy umrzeć dla Chrystusa, staiąc się z nim razem Ofiarą Bogu Oycu, abyśmy z nim żyli na wieki, chwaląc Tróycę Przenayświętszą Boga iedynego wespoł z Błogosławionymi, Amen.

ROZDZIAŁ XII.

U W A G I CHRZESCIANSKIE

O rzeczach ostatecznych, rozłożone na cały tydzień do rozmyślania.

Dzień

Dzień Niedzielny ofiarowany ma być Tròycy Przenayświętſzey, SS. Doktorom i Aſcetom w Kościele Bożym.

Rozmyślanie tego dnia będzie *O Panu Bogu i o podłey kondycyi człowieka.*

SŁuchay Zbawiciela mòwiącego: *Ten ieſt żywot wieczny, aby poznali ciebie ſamego Boga prawdziwego, i ktòregoś poſłał Jezusa Chryſtusa. Joan:* 17. ℣. 3. także Pawła S: *ieden ieſt Bóg. Ad Rom: 3. ℣. 30.* i S. Jana. *Ociec, Słowo, i Duch Swięty, a ci trzey iedno są.* 1. Joan: 5. ℣. 7. Tu uważ, że ieſt Bóg iedyny we trzech Oſobach; początek i koniec wſzytkich rzeczy, nieſkończony, naywyżſzy, naygodnieyſzy, nayſprawiedliwſzy, naylitościwſzy, początku i końca niemaiący, Bóg Pan nieograniczonego Maieſtatu, przed ktòrym wſzytkie Trony upadaią, ktòrego wſzytkie Mocy Niebieſkie wychwalić ſię nie mogą.

Pan ſtraſzny Pan Nieba i ziemie, Dawca życia i śmierci, Dawca darow wſzytkich, Bóg miłość nieſkończona, dobroć iedyna, piękność naywyżſza, od którego wſzytkie piękności pochodzą. Uważże Katoliku, czy nieſłuſzna, abyś oderwawſzy od wſzelkiey znikomości serce twoie, w ſamym ie Panu Bogu zanurzył, i w nim ſię zakochał. Poſłuchay przeſtrogi Swiętego Jana. *Nie miłuycie świata, ani tego co ieſt na swiecie. Jeśli kto miłuie świat: niemasz w nim miłości Oyca Niebieſkiego. 1. Joan: 2.* ℣. *15.* Nadto mówi tamże ℣. 17. *i świat przemiia i pożądliwość iego. Lecz kto czyni wolą Bożą, trwa na wieki.* Tu uważ marność i próżność rzeczy świapprox towych, i krótkość życia naſzego, także ſtan i kondycyą każdego człowieka, czym był nim ſię narodził, czym ieſt, i czym będzie? byłeś niczym, ieſteś wor gnoiu, ſtanieſz ſię trupem wſzytkim obrzydłym

dłym i paſtwiſkiem robactwa, uważ iednak, iż każdy ma duſzę nieśmiertelną, która abo na wieki z Bogiem w chwale, czyli też na wieki z czartami w piekle przebywać będzie.

Poniedziałek ofiarowany ma być Duchowi Przenayświętſzemu, Swiętym Patryarchom i Prorokom.

Rozmyślanie tego dnia będzie *O Smierci.*

Przypomniy ſobie mówiącego Boga: *Umrzeſz ty a niezoſtanieſz żyw. Iſaiæ 38.* Umrzeſz niepochybnie, ale kiedy, na którym mieyſcu, w iakim ſtanie, w iakiey dyſpozycyi duſzney, o tym ci nie oznaymuię, ażebyś tak ſię gotował, iakbyś dziś tego momentu miał umrzeć. Umrzeſz bez żadnego powrotu do życia, chyba w dzień Sądu oſtatecznego, patrz tedy, abyś w tak iedynym razie nie pobłądził. Umrzeſz, a kiedyć śmierć oczy zawrze cieleśne,

o-

otworzy oczy duſzne, co za ſtrach padnie w ten czas na ciebie, gdy ſtanie przed tobą zgraia duſznych nieprzyiacioł czartow przeklętych, ſtawić ci przed oczy będą, i prezentować całe życie twoie, które ieżeliś źle przepędził, do roſpaczy prowadzić cię będą; a ieżeli nie, od dobrego odwieść uſiłować będą rozmaitemi pokus ſpoſobami. O iak różna śmierć ieſt miedzy ſzczęśliwemi i nieſzczęśliwemi, wybrani Pańſcy będą umierać z radością, w aſſyſtencyi Aniołow i innych Swiętych, czekaiąc po ſkończonych nędzach i mizeryach tego świata, iak wrot otwarcia do Oyczyzny Błogoſławionych, przeciwnym zaś sposobem potępieńcy umierać będą w roſpaczy i deſperacyi, narzekaiąc na przeſzłe życie swoie, na bieſiadach, roſkoſzach i delicyach ſtrawione, z wielkim ſtrachem i lamentem, żadney ni od kogo pociechy nie maiąc, obaczą Sędziego

Chry-

Chryſtuſa Pana zagniewanego na ſiebie w koło ſiebie obaczą ſię być otoczonemi, wielą pułkow czartow przeklętych, ſpóyrzą na doł, obaczą nagotowane otwarte piekło na pożarcie ich, i tak bez żadney nadziei zbawienia nieſzczęśliwą duſzę wyzioną w ręce szatańſkie. Miarkuymyż teraz ſtan życia naſzego na iaką śmierć zaſługuiemy, czy na ſzczęśliwą, abo nieſzczęśliwą, abyśmy potym po czaſie nie żałowali.

Wtorek ofiarowany ma być Dziewiąciu Chorom Anielſkim, SS. Niewiniątkom i Puſtelnikom,

Rozmyślanie tego dnia będzie
O Sądzie Bożym partykularnym i powſzechnym.

SŁuchay mòwiącego Boga: *każdego według drogi iego sądzić będę*. *Ezech:* 18. ℣. 30. A uważ, iż po śmierci zaraz naſtępuie Sąd partykularny, na ktòrym każdy

czło-

człowiek podług zasług swoich sprawiedliwym Sądem Bożym osądzon będzie, czy to na Czyściec, czyli prosto do Nieba, abo na przepaść piekielną, potym w czasiech nastąpi Sąd walny ostateczny, o ktòrym Bòg znać daie. *Zgromadzę wszytkie narody, i sprowadzę ie na dolinę Jozaphat. Joel: 3.* Co słysząc, uważ znacznieysze okoliczności poprzedzaiące Sąd powszechny. Naprzod: Słońce się zaćmi, Księżyc nie da światłości swoiey, Gwiazdy padać będą z Nieba, Mocy Niebieskie poruszone będą, ukaże się znak Syna człowieczego na Niebie, będą narzekać wszytkie pokolenia ziemi, spadnie ogień wielki, i zapali cały świat, i wszytko, co się na nim znayduie, w iednę perzynę obròci, na straszliwy głos trąby Anielskiey, wszyscy umarli powstaną, tuż nastąpi naywyższy Sędzia Chrystus Pan z niebieską mocą wielką i z Maiestatem, i wyłą-

łączeni będą zli od dobrych, dobrzy będą poſtawieni na prawicy Sędziego, a źli na lewicy, nie będzie miał pod ten czas grzeſznik dokąd apellować, ani gdzie ſię uciec, kiedy go Bóg uſty ſwoiemi potępi, i żaden z Swiętych, ani tez z przyiacioł zoſtaiących w łaſce Boſkiey nie będzie za grzeſznikiem inſtancyował, ale ieſzcze na większą ich obelgę inſtygować będą, iż gwałcili Mandata Boſkie, lżyli naywyżſzy Maieſtat, i podług zdania niektòrych Swiętych, iż woleliby potępieńcy potenczas z piekła nie wychodzić, aniżeli patrzec na Twarz zagniewanego na ſiebie Chryſtuſa Sędziego, tam wſzytkie wſzytkich by naytaiemnieyſze grzechy odkryte będą, tam każdy pyſzny i wynioſły poniżon będzie, a pokorny i wzgardzony u świata będzie wywyżſzon Dzień ten będzie ſtraſzny i okropny nad poięcie ludzkie, iednym ſłowem, dzień gniewu

i

i płaczu nazwać się będzie mogł, będą wołać nieszczęśliwi: Góry padniycie na nas, pagòrki przykryicie nas! ale to im nic nie pomoże. Ostatnia okoliczność Sądu tego będzie, wyda Dekret ostateczny sprawiedliwy Sędzia Chrystus Pan, ktòry ogłosił samże. *Matth: 25.* Naprzod rzecze postawionym na Prawicy: Pódźcie Błogosławieni, Oyca mego, osiągnicie nagotowane wam Królestwo od początku świata. Potym do postawionych na lewicy rzecze: Idźcie przeklęci w ogień wieczny, który iest diabłu zgotowany i aniołom iego. O iak tam srodze zawyią potępieni! gdy obaczą krewnych, przyiacioł i towarzyszow swoich do Nieba wstępuiących, za kròtkie prace wielką nadgrodę odbieraiących, sami zaś nieszczęśliwi oddaleni od Boga pòydą z lamentem i wrzaskiem na męki wieczne do piekła. O Boże! któż się nieulęknie Sądow twoich? i kto niezadrży wspomnia-

mniawſzy na sprawiedliwy Sąd twòy? Uważmyż teraz, iż z każdego momentu, czaſu, ściſły w dzień Sądu naywyżſzemu Sędziemu będziem muſieli oddać rachunek, na cośmy go obròcili, i co w ten czas zaſłużyli.

Srzoda ofiarowana ma być SS. Patronom i wſzytkim SS. Duchom Niebieſkim.

Rozmyślanie tego dnia będzie
O Chwale Niebieſkiey.

WZbudź w sobie wielką żądzą widzenia Boga w chwale wieczney, w chwale Błogoſławionych, z Pſalmiſtą mòwiąc: *Jako miłe przybytki twoie Panie Zaſtępow, żąda i uſtaie duſza moia do Pałacow Pańſkich. Pſal: 83. ℣. 2.* Wyraża te ſzczęście (widzenia Boga w przybytkach iego) w liście ſwoim Jan S. gdy mówi: *Podobni mu będziemy: [iż go uyrzymy iako ieſt. 1. Joan: 3. ℣. 2.* Uważże każdy] ſługo Chryſtuſow,

ſow, iak wielkie ſzczęście widzieć Boga ubłogoſławiaiącego w chwale na wieki, żaden tego wyrazić nie potrafi, ani poiąć będzie mogł, co to ieſt widzieć Boga, i być z Bogiem bezprzeſtannie w owym to błogoſławieńſtwie wiecznym, w owey górney Jerozolimie, nieźmierney Swiątnicy Pańſkiey. O kiedy cię wżdy oglądamy, naywyżſze i naymilſze Dobro! *Oko nie widziało Boże bez ciebie, coś n gotował oczekiwaiącym ciebie. Iſa* *œ* 64. Tam tyſiące tyſiącow lat wybrani Pańſcy za ieden moment liczyć będą, tam dzień bez nocy, światłość bez ciemności, zawſze radość i weſele, żadna teſkność mieyſca tam mieć nie będzie, ciała nawet ſług ſwoich tak Pan Bòg uwielbiać będzie, że gdyby kilka słońc było, tedyby wſzytkie iedno ciało uwielbione zaćmiło. O ſzczęśliwości nad wſzytkie ſzczęścia! o chwało ona pożądana, nam przez zaſługi Chryſtuſa

na-

nabyta! o Oyczyzno pielgrzymuiącym nagotowana, do którey przez ròżne krzyże, zwycięſtwa, przykrości i męczeńſtwa ſłudzy ſię Chryſtuſowi doſtaią. O ſłodka chwało! dla którey miłośnicy Krzyża Chryſtuſowego, Króleſtwa i Kſięſtwa opuſzczaią, a wzgardzony u świata żywot wiodą, o nader wielka, niepoięta ſzczęśliwości chwało ona Niebieſka! ia ciebie poiąć nie mogę, przeto ty mię poym!

Czwartek ofiarowany ma być Przenayświętſzemu Sakramentowi, SS. Apoſtołom i Ewangeliſtom.

Rozmyślanie tego dnia będzie
O mękach piekielnych.

WEźmiy sobie na uwagę przeſtrogę Boſką przez Proroka: *Ktoż z was będzie mogł mieſzkać z ogniem pożeraiącym: Kto z was zmieſzka z paleniem wiecznym.* Iſai: 33. ℣. 14. Co ſię ma rozumieć o mę-

mękach piekielnych, gdy mòwi daley: *Robak ich nie zdechnie, a ogień ich niezagaſnie. Iſaiæ 66. ℣. 24.* Tu ſię zaſtanow myślą, uważaiąc wielkość mąk onych wiecznych, które ſprawiedliwy Bóg nagotował dla potępionych, a to ieſt piekło; tam rozmaitych mąk zebranie, ktòrym ſię żadna i naywiękſza męka tego świata przyrównać nie może, tam płacz i zgrzytanie zębow, ſmrod nieznośny, ogień ſiarczyſty uſtawiczny będzie palił potępionych, zawſze przed oczyma snuć ſię im będą czarci przeklęci; i bezprzeſtannie rozmaitemi mękami nędzne duſze one męczyć będą, każdy zmyſł oſobliwą karę mieć będzie, ſamo niewidzenie Pana Boga i wieczne trwanie w tych mękach uſtawicznie ich trapić będzie. Trudno wyrazić męki one, iednym ſłowem, iak w Niebie dla wybranych Pańſkich ieſt chwała niewypowiedziana, tak też przeciwnym sposo-

 bem

bem w piekle dla potępionych męki są nieprzeliczone. O! bodayby się lepiey ow człowiek był nieurodził! aniżeli na taką nieszczęśliwość żeby się miał dostać.

O JEZU dobroci nieskończoney! przez śmierć twoię, którąś dla zbawienia naszego na Krzyżu podiął, prosiemy cię pokornie, racz nas uchować od mąk onych wiecznych.

Piątek ofiarowany ma być Zbawicielowi Ukrzyżowanemu, SS. Męczennikom i Wyznawcom.

Rozmyślanie tego dnia będzie *O Wieczności.*

DO czterech ostatecznych rzeczy zawsze przydaie się wieczność, o którey Bóg znać daie: *Poydzie człowiek do domu wieczności swey.* Eccl: 12. a uważ nieźmierną długość wieczności, abo przeciąg trwałości wieczney,

czney, i co to ieſt wieczność nigdy nieſkończona, sfera, w którey końca niemaſz, załóżmy sobie iak naywiększą liczbę lat, czy znaydziemy koniec wieczności? nigdy nieznaydziemy? gdyż nieubywa tam lat, ale ich zawſze więcey przybywa. O wieczności zawieraiąca w sobie wieki żadną liczbą nieokreślone, wiecznie trwałe, nigdy nieſkończone, zawſze w całości będące, Bóg ieſt wieczny, który dla dobrych nagotował chwałę wieczną, a dla złych męki wieczne. O wieczności niepoięta! o nieſkończona wieczności! przerażayże zbawienną boiaźnią serca naſze, abyśmy na ſzczęśliwą wieczność zaſługiwali, a nieſzczęśliwey uyść mogli.

Sobota ofiarowana ma być Nayświętſzey MARYI Pannie, SS. Pannom i Wdowom.

Rozmyślanie tego dnia będzie

O karach Czyſcowych.

SŁuchay mówiącego Boga przez Proroka: *Nie zlituie się nad nim, który go uczynił: a który go ſtworzył nie przepuści mu. Iſaiæ 27.* Co ſłyſząc uważ ciężkość karania czyſcowego, które karania i męki (wyiąwſzy samą doczeſność) też same są co i w piekle, ieſt ta bowiem kara zawiſła na szkodzie, którą ieſt niewidzenie Boga ubłogoſławiaiącego, teyto kary moment ieden przewyżſza całą wieczność karania zmyſłow, abo mąk zależących na uczuciu, iakie są w piekle, są i karania na zmyſłach, abo uczuciu przechodzące wszytkie męki świata tego, wszytkie dręczenia, i katowanie, wszytkich Męczennikow w iedno zebrane, są w czyſcu niektóre męki na uczuciu dla niektórych dusz, przewyżſzaiące takowąż mękę uczucia w potępieńcach. To ieſt naprzykład za dzieſięć grzechow śmiertelnych, które przed samą śmiercią przez

Sakrament pokuty zniosł z siebie tylko co do winy, a nie zniosł długow kary powinney, i tak z oney wypłaca się w czyscu, takiego karanie na uczuciu większe iest w czyscu, niż tego, ktòry za ieden grzech śmiertelny na wieki potępionym będąc, męke uczucia w piekle cierpi. Jeden moment mąk onych liczyć sobie będą dusze w czyscu zatrzymane za kilkadziesiąt lat. Tam i za same defekty, niedoskonałości, które my tu za nic poczytamy, nieznośnemi mękami biedne one dusze karane będą. Mamy z przykładow, iż ieden, że nad potrzebę kieliszek trunku wypił, drugi że w potrawach zbytkow używał, inni że wymyślnych szat używali, i na próżnych dyskursach czas trawili, za to tedy za sprawiedliwym Sądem Boskim srogiemi mękami w czyscu byli karani.

ROZDZIAŁ XIII.

Trzy Konsyderacyie o ſtanie życia doczeſnego, iako lepſza rzecz ſłużyć Bogu aniżeli światu.

Nayprzod.

NA czym zawiſło naywiększe ſzczęście człowieka w tym życiu? czy na ſtaraniu wysokich dostoieńſtw, honorow, bogactw, rozmnożenia fortun, wynieſienia familii, znacznym być u świata, dogadzaniu we wſzytkim zmyſłom ciała, ſzukaniu roſkoſzy zakazaney, i czynić wſzytko, coć ſię podoba, czy iużże ieſt tu uszczęśliwiony człowiek? bynaymniey nie ieſt, gdyż po wſzytkim tym gorzkość zawſze mieć będzie, gryzienie sumnienia i niepokoy wnętrzny, bo nie ten ieſt koniec człowieka. Stworzony ieſt człowiek dla ſamego Boga, aby ſłużąc mu na tym

świecie

świecie miał potym żywot wieczny. Służyć Bogu ieſt to: z nim królować,i uczeſtnikiem być ſzczęścia wiecznego.Gorącym tedy ſercem ſłużmy Bogu naſzemu ſzczyrze we wſzytkim iego ſamego ſzukaymy, a znaydziemy w nim prawdziwe wesele, pokoy wnętrzny, nieprzerwany, ſłodycz wſzytkie ziemſkie roſkoſzy przechodzącą. Izali ieſt iaki niedoſtatek w Bogu, który ieſt źrzodłem wſzelkiego dobra.Coć może naybarziey człowieka ucieſzyć,czyli iaka piękność powabna? aboliteż cokolwiek, pod który zmyſł podpadać może?wſzytko to Bóg przewyżſza,iako Autor Nieba i ziemi, i wſzytkich widzialnych ł niewidzialnych rzeczy,który wſzelką piękność we wſzytkim ſtworzeniu w Niebie i na ziemi uformował,a ſam ieſt iſtotną pięknością, tak dawną, a zawſze nową i źrzodłem piękności, od ktòrego wſzelka piękność, początek swoy

bierze. Jeſt Bòg samą iſtotną miłością, iedynym celem kochania, i ſamym iedynym, naywyżſzym, nieſkończonym dobrem? O czemuż tey tak wielkiey miłości! nieſkończoney piękności, niekochamy? O duſzo Chrześciańſka! ockniy ſię z letargu! otrząśniy z ſiebie proch ziemny! podepc złe namiętności twoie! a idź, uciekay ſię do źrzodła miłości, do krynice wod żywych, zakochay ſię w nieſtworzoney piękności samym Bogu, czyń godne owoce pokuty świętey, abyś mogła uyść tarasow piekielnych, i towarzyſtwa wiecznego z ſzatany.

Powtore.

CO ten ieſt świat widzialny, na ktòrym wygnańcy żyiemy? ieſt to padoł płaczu, mieyſce teſkności, melancholii, wſzelkiego nieſzczęścia, bied rozmaitych i fraſunkow, ziemia przekleńctwa, mieszkanie zwierząt, zmiy, padalcow i rozmaitych

tych monſtrow, kloaka wſzytkich fetorow, grob ścierwow, i iaſkinia rozboynicza. Cożtu nas trzymać i kontentować może?ktòrych Niebo ieſt wiecznym dziedzictwem. Czymżeś o nędzny, mizerny i wzgardzony świecie ucżczciſz, i płacić będzieſz miłośnikom twoim, traktuieſz onych potrawami wieprzowemi, podnietą złych pożądliwości, i płacić będzieſz wiecznemi w piekle mękami. Długoż tu mię trzymać będzieſz? dlugoli twoich roſkoſzy używać będę, świecie opłakany? Ach iedney minuty nie ieſtem pewien życia moiego! coż choćbym lat kilkudzieſiąt, ſtu, i Neſtorowych dożył, koniec życia mego zawſze mieć będę. Uſtawiczne widoki śmierci przed oczyma mi ſię prezentuią. Boiaźń mię trapi utraty ſzczęścia wiecznego, nic mię tu nie cieſzy, ſmutku, teſknoty, i melancholii pozbyć nie mogę, gdy ſpoyrzę w Niebo, pytam ſię ſiebie, komu

to tak prześliczne nagotowane iest mieszkanie? odbiia mi się echo wnętrznie, że nie dla światowych miłośnikow, ale dla sług Chrystusowych, wzgardzonych i podeptanych u świata, i którzy światem gardzili, a Krzyża Chrystusowego mocno się uiąwszy szli za Chrystusem, we wszytkim iego naśladuiąc, i aż do końca w tym wytrwali, takim iest obiecane Króleſtwo Niebieskie. O iużże rzucam ciebie świecie marny, wszytkie twoie roskoszy i obietnice pod nogi depcę, idę ubogiego Chrystusa naśladować, w nim samym słodyczy i pociechy szukać będę. W Ranach się Chrystusowych zanurzam, ukrywam i zamykam, więcey mię iuż nie obaczysz.

Potrzecie.

ZKąd to pochodzi, że więcey ludzi idzie za lubościami światowemi, aniżeli za Chrystusem? bo natura ludzka przez grzech pierwo-

worodny zepſowana bardziey ſię ma do złego; aniżeli do dobrego; iść za radą Chryſtusową, i czynić co dobrego, trzeba koniecznie ſkażoney naturze gwałt czynić,a do złego samo przyrodzenie drogę ukazuie,i ochotnie ma ſię człowiek do tego. Trzeba tedy światłem rozumu ſiebie konwinkować, poznawaiąc Boga samego iedyne iſtotne, i naywyżſze dobro, i który nas uczynił na obraz i podobieńſtwo swoie, dał nam duſzę nieśmiertelną,rozumną, sobą władnącą, dał poznanie ſiebie ſamego, czego innym ziemſkim ſtworzeniom nieuczynił.Izaliż Bóg nie ieſt godzien tego, abyśmy mu aż do ſtargania ſił naſzych i do umoru ſłużyli? Czego tu z krety ziemię ryć będziemy, i iak sempy nocne zoſtaiący w ciemnościach światowych ścierwem naſycać ſię mamy? Przetrzyimy zrzenice zasypane prochem nędz świątowych, spoyrzyimy ieno w Niebo, przy-

N6 patrz-

patrzmy się pięknościom, które Bóg wiecznie sługom swoim nagotował, i zawołaymy z Ignacym Swiętym: o iak cuchnie mi ziemia, gdy patrzę na Niebo! o chwało Niebieska! zaleciał mi odor wonności twoiey, uczułem słodycz wnętrzną roskoszy twoich, i powabem widzenia niestworzoney piękności w tobie będąc pobudzony, wypowiadam woynę światu, ciału, i czartu, wszytkie ich ponęty, pod nogi depcę, samego Ukrzyżowanego Zbawiciela mego szczerze się rozmiłowawszy, chcę iego samego kochać w tym życiu i po śmierci przez niekończone wieki. O miłości iedyna! o miłości na krzyżu rozpięta za narod ludzki, Panie Jezu Chryste wiecznie tobie samemu służyć pragnę, gardzę światem i wszytkiemi iego próżnościami, cały się tobie oddaię, i wszytkiego mnie składam w Ranach twoich Przenayświętszych na wieki Amen.

ROZDZIAŁ XIV.

PUNKTA

Drogę zbawienną ukazuiące.

1. ZAwſze mieć na pamięci przytomnego Boga, przed którym wſzytkie myśli i ſprawy naſze by naytaiemnieyſze odkryte ſą.

2. Mocno uſiłować, żeby wſzytkie chęci, myśli, ſłowa, i sprawy, naſze do samego Boga, iako do celu nam naznaczonego zmierzały, i dla niego samego czynione były.

3. Starać ſię uſilnie miedzy ludźmi cześć Boſką, Chryſtusową, i Niepokalaney Dziewice MARYI pomnożyć, i ich honoru choćby z utratą życia bronić.

4. Oderwać serce, affekt, i umyſł od wſzelkiey znikomości światowey, w samym ie Panu Bogu zanurzyć, iego samego nade-

wſzytko

wſzytko kochać, bać ſię iego, i uniżać ſię pod wſzechmocną ręką iego za iedne ſię źdźbło poczytaiąc.

5. Częſto mieć w używaniu akty wiary, nadziei, i miłości Boſkiey, także żal wzbudzać za popełnione grzechy, i obierać sobie raczey wſzytkie męki czyſcowe i piekielne cierpieć, aniżeli ſię na obrazę dobrowolną, choć naymnieyſzą naywyżſzego Maieſtatu odważyć.

6. Do Nayświętſzego Sakramentu Ciała i Krwie Chryſtusowey pożywania częſto ugęſzczać, a na ſpowiedziach i z małych ſię defektow zawſze oſkarżać.

7. Mękę Zbawiciela naszego JEZUSA CHRYSTUSA iak nayczęściey rozmyślać, boleiąc nad nim dla nas na Krzyżu boleiącym. Ktore rozmyślanie wielki pożytek w duſzach ludzkich sprawuie, i wielkich zaſług uczeſtnikami nas czy-

ni,

ni, także mieć zawſze osobliwsze nabożeńſtwo do tegoż Ukrzyżowanego Zbawiciela, do Matki iego Przenayświętſzey MARYI Panny, do S. Anioła Stroża, i do SS. Patronow.

8. Odpuſtow nadanych od Kościoła S. nigdy nieopuſzczać, które lub sobie, czyli duſzom w czyſcu będącym aplikować, także zawſze ſię modlić za duſze w czyſcu będące, i Komunie Nayświętſze, Mſzy S. ſłuchania, mortyfikacye, i inne dobre sprawy za nie ofiarować.

9. W cnotach ſię rozmaitych i w umartwieniu wnętrznym i zwierzchnym nieprzeſtannie ćwiczyć, czas wſzytek na modlitwie, czytaniu kſiąg duchownych i pracy dla Boga podiętey, trawić, a próżnowania, koſterſtwa, pochlebſtwa, i wſzelkiey hypokryzyi zawſze ſię ſtrzedz.

10. Miłość równą i iak naylepszą

pſzą z każdym bliźnim zachować, w niczym nikogo nigdy nie ukrzywdzić, ni o kim źle nie mówić, i owſzem każdego ſławy bronić, w Sądach ſprawiedliwie, i uboższych wprzod sprawy sądzić, o krzywdę ubogiego żebraka z wſze ſię uiąć, i onych iałmużną wſpomagać, oraz też wſzytkie wſzytkim urazy z serca dla miłości Boſkiey odpuszczać, a swarow, niechęci, gniewu, i wszelkich ſię zwad chronić.

11. Starać ſię zawſze, aby nikogo niczym nie zgorſzyć, i owſzem każdego ſłowy i uczynkiem budować, a od wſzelkiey kompanii ſwywolney unikać.

12. Barzo ſię wyſtrzegać wſzelkich osobnych przyiaźni, i nieporządnych affektow ku iakimkolwiek osobom, a z niewiaſtami nigdy w długie ſię konwersacye nie wdawać.

13. Sług, ſłużebnic, i wſzytkich poddanych swoich doglądać, żeby

ſię

się w boiaźni Bożey ćwiczyli, i wszelkiego się grzechu strzegli, do karania zaś nie być bardzo skwapliwym, i owszem bardziey się do miłosierdzia nakłaniać, chyba gdyby szło o obrazę naywyższego Maiestatu.

14. Zbytkow wystrzegać się w odzieniu, mierność w iedzeniu, i w piciu zawsze zachować, także wszytko rostropnie i uważnie poczynać, a wszelkich lekkomyślności, i skwapliwości wystrzegać się.

15. Każdego dnia zawsze ranny czas trawić na modlitwie ustney, na rozmyślaniu o rzeczach Boskich, i upatrzeniu śrzodkow na cały dzień do ustrzeżenia się wszelkiego grzechu, a w wieczor nigdy niezaniedbywać sumnienie swoie roztrząsnąć, uważaiąc ieśliś mniey, czyli więcey tego dnia zgrzeszył, niż wczorayszego, potym żałować za popełnione grzechy, i poprawę stanowić a zawsze

oto ſtarać ſię, żebyś każdego dnia lepſzym i doſkonalſzym ſię ſtawał, a nie gorſzym. Na oſtatek do wielkiey może przyiść każdy doſkonałości, reguluiąc wolę swoią do woli Boſkiey, w rzeczach wſzytkich trudnych mocno ſię żwyciężaiąc, podło o sobie rozumieiąc, świat wſzytek mieć za nic, a Boga nadewſzytko kochać.



CZĘSC CZWARTA

ROZNE AKTY NABOZNE,

ROZMYSLANIE MĘKI PANSKIEY,

I MODLITWY DO SWIĘTYCH PATRONOW.

Na Imie JEZUSOWE niechay klęka wſzelkie kolano: Niebieskich, ziemskich, i podziemnych. *Ad Philip*: 2.

ROZDZIAŁ I.

AKTY ROZNE I AFFEKTY STRZELISTE.

Dziękczynienie za Dobrodzieyſtwa Tróycy Przenayświętſzey z intencyą ofiarowania ſpraw codziennych.

NA twarz moię upadam przed Tronem naywyżſzego nieograniczonego Maieſtatu twego Tròyco Przenayświętſza Jedyny Boże dzięki tobie czyniąc za wſzytkie dobrodzieyſtwa tak ſzczegulne, iako i powſzechne, mnie i całemu światu uczynione, na podziękowanie za wſzytkie dary ofiaruię dobroci twoiey zaſługi Chryſtusowe, Przenayśw: MARYI Panny, i wſzytkich Swiętych twoich, do

których

ktòrych łączę i ofiaruię tobie Bogu moiemu wszytkie momenta dnia tego, i całego życia mego, ktòre z pomocą łaski twoiey niech ku większey chwale twey, a na wysługę mnie żywota wiecznego użyte będą. Ofiaruię też wszytkie moie myśli, słowa i uczynki, wszytkie oboiętne i zasługuiące sprawy, wszytkie trudy i przykrości wnętrzne i zwierzchne, całego mnie ze wszytkiemi siłami duszneni i zmysłami ciała moiego tobie mòy Boże oddaię, i wszytek się ofiaruię na wypełnienie nayświętszey woli twoiey, aby twóy Maiestat był pochwalony odemnie i od wszytkiego stworzenia po wszytkie wieki, Amen.

A K T Y

Obecności i poznania Pana Boga.

LĘkam się i truchleię stoiąc przed obliczem twoim, który zewsząd mię ogarnywasz. Tyżeś to iest o

Panie

Panie Boze nafz,ktòryś Niebo,ziemie, Aniołow, ludzi i wfzytkie żywioły ziemfkie z niczego wywiodł, i toś wfzytko chceniem swoim wyprowadził, żaden cię rozum Anielfki i ludzki poiąć nie może,ktoryś ieft w Boftwie,mocy i Maieftacie twoim nieograniczony, Bóg wfzelkiego ftworzenia, od którego wfzytko początek swòy bierze, znam cię być w Trzech Osobach Oyca, Syna, i Ducha Swiętego, iedynego w Bóftwie. Więcey nic nie fzperaiąc, rozum i wfzytkie zdania moie w morzu wfzechmocności twoiey zatapiam, boś ty ieft Bòg nafz naywyżfzy,w ktòrym zbawieni będziemy, niechże cię znam i kocham na wieki, Amen.

Wezwanie Ducha Przenayświętfzego.

SWiatłość światłości, oświeć rozum mòy, przyidź Duchu Przenayświętfzy, przyidź Oycze ubogich,przyidź dawco darow,przyidź oświe-

oświecicielu serc, przyidź ogniu ustawicznie goreiący, zapał serce moie ogniem miłości twoiey, w ktòrym ustawicznie goreiące we łzach pokutnych niechay zatopione będzie.

AKTY
Zalu i uniżenia siebie samego.

BOże bądź miłościw mnie grzesznemu; cętnary grzechow moich do ziemi mię przycisnęły, i w samo centrum ziemi poniżaią mię, cożem ia zdziałał nędzny proch i popioł, oto z Bogiem, i Panem Nieba i ziemi woynem wszczynał, walczyłem z Panem zastępow, straszliwego, nieograniczonego Maiestatu Pana obrażałem. Będę rozpamiętywał przeszłe lata moie w gorzkości duszy moiey łkaiąc i płacząc we dnie i w nocy, w ustawicznym żalu, teskności i melancholii zanurzony, zniżam się w przepaści podziemne, zakładaiąc sobie mieszkanie

między

między krety i robactwem zie-
mnym, ſamo ſię ziemią z wężami pa-
ſąc, znam śię być niegodnieyſzym
zá wſzytkich potępieńcow, niego-
dźienem oczu moich ku Niebu, i ku
tobie podnieść Oycze nieſkończo-
nego miłoſierdzia, i uſty moiemi ſpro
śnemi ſtraſzliwego Imienia twego
wzywać, tylko z iawnogrzeſznikiem
w pierſi ſię biiąc wołam, do ciebie,
któryś mię ulepił, zmiłuy ſię nade-
mną. Oto ciemności ogarnęły mię,
wichry i nawałności burzliwe pory-
waią mię, i na dno przepaści z so-
bą ciągną, ukaż ſię o światłości
Boża! rozpądź wſzytkie chmury i
ciemności ſpadaiące na duſzę moię,
poday rękę naylitoſciwszy miłośni-
ku rodzaiu ludzkiego Panie Jezu
Chryſte, ktòraby mię wſparła, i na
zgubę wieczną lecącego wſtrzymała-
ła, abowiem ty Panie Boże móy,
niechceſz zguby grzeſznika ale że-
by ſię nawrócił i pokutował. Biada
mnie! biada ślepocie moiey, żem ſię

oddalił od ciebie dobra naywyżſzego: nie kochałem cię, nie ſzukałem uſilnie, marność miłowałem, Przykazania twoie gwałciłem, grzeſząc ſtałem ſię ſamym grzechem, iedyną obrzydliwością i celem nienawiści twoiey, obraz twoy na sobie ſplugawiłem, ciebie Odkupiciela mego na krzyż wbiiałem, rany twoie odnawiałem. O kiedyż będzie koniec nieprawościom moim! bodaybym był nigdy nie grzeſzył! i lepiey nie żył tego czasu, ktòrego Bóg przezemnie zoſtał obrażony; nieſzczęśliwe, przeklęte te wſzytkie dni, godziny, momenta, którem ſtrawił na obrazie Boſkiey, bodayby w komput lat nie poſzły, i z pamięci Boſkiey wyglozowane były, żeby Bòg o was nie pamiętał, ale ach! iuż przemineły, upłynął nienagrodzony czas! o czaſie dany mi od Boga na wyſługę żywota wiecznego! a ïiam cię nędzny na złe używał, iużeś poſzedł w przeciąg nieſkończoney

czoney wieczności. Ktoż da oczom moim źrzodła łez pokutnych, abym mògł opłakiwać ciężkość grzechow moich! o Swięci wszyscy pokutuiący! udzielcie mi żalu i łez waszych na opłakanie grzechow moich! żałuię serdecznie za wszytkie grzechy i niedoskonałości w całym życiu moim pełnione, nie dla nadziei zapłaty, ani dla boiaźni karania, lecz tylko dla samey iedynie miłości twoiey mòy Boże! żeś ty samą miłością będąc i iedynym celem kochania, nieuszanonym, odrzucony, i obrażony odemnie bywałeś, cosiękolwiek tobie Boże miłości iedyna w całym życiu moim we mnie nie upodobało, za wszytko żałuię z całego serca moiego, i wszytkich kreatur wzywam, aby mi pomogły opłakiwać złości moie, że Bòg Tworca i Odkupiciel świata odemnie iedynie nikczemności, tak ciężko, tak wiele razy wzgardzony, i obrażony zo

ſtawał. Ach żałuię, Boże bądź miłościw mnie grzeſznemu, oto winowayca uciekam ſię do Sędziego, niewolnik ſzatańſki do Odkupiciela ſwego. Odkupicielu świata wſzech rzeczy Tworco Boże, patrz na bliżny w ciele twoim pozoſtałe, na bok otwarty, i krew do ſzczętu na krzyżu wylaną dla mnie, tym kupnem kupiłeś mię ſobie, twóy ieſtem, tym ſię Oycu przedwiecznemn z długow moich wypłacać będę, rzeknę: Oycze Niebieſki weyrzy na Syna twego a Odkupiciela mego, na rany, mękę, i śmierć iego, weyrzyi na Baranka za narod ludzki na krzyżu ofiarowanego, ktòry gładzi grzechy świata. Tego ią tobie przedwieczny Boże Oycze ofiaruię tę niepokolaną ofiarę, weyrzyi na tę ofiarę, a odpuść winowaycy twemu, większego waloru męka Syna twego, aniżeli moiey i całego świata grzechy. Boże bądź miłościw mnie grzeſznemu.

Pro-

Proteſtacya z mocnym przedſięwzięciem wyſtrzegania ſię grzechow.

Naywyżſzy nieſkończonego Maieſtatu Panie, w Tròycy Swiętey iedyny prawdziwy Boże, nad którego nie masz inszego Boga na niebie i na ziemi! oto ia nędzny uznawaiąc moc wſzechmocną i panowanie twoie nademną i nad wſzytkim ſtworzeniem, znaiąc cię za Boga i Pana moiego ſtanowię mocno, że wolę wſzytkie piekielne męki przez całą wieczność cierpieć, a niżeli na grzech iakikolwiek dobrowolnie przyzwolić, proteſtuię ſię przed tobą Bogiem moim, że niechcę grzeſzyć, i coby ſię tobie wemnie niepodobało, przeciw woli to moiey ieſt. Weyrzyi Panie Boże na ſłabość i nieudolność moię, a day mi ſkuteczną łaſkę do uchronienia ſię wſzelkiego grzechu, day światło rozumowi memu poznawania ciebie, pamięć którąby o tobie, zawſze

rozmyślała, wola, aby ciebie kochała, i troſkliwie ſzukaiącemu, daymi ciebie o naywyżſze dobre znaleść i kochać na wieki, Amen.

AKTY WIARY.

Wierzę że Bóg ieſt w Tròycy Swiętey iedyny, Ociec, ſłowo, i Duch Swięty, trzy oſoby, ieden Bóg, wierzę że Chryſtus Jezus Pan nasz, ieſt Bóg prawy, i człowiek, Odkupiciel świata; Sędzia powſzechny żywych i umarłych, nagrodziciel dobrym, i złych wiecznie karzący, i że ten ieſt prawdziwy w Nayświętſzym Sakramencie, wierzę mocno wſzytko to, cokolwiek Kościoł Swięty Katolicki Rzymſki wierzy, trzyma i uczy, tak, iż gotow ieſtem za każdy Artykuł wiary Swiętey życie moie łożyć i krew przelać.

AKTY NADZIEI.

BOże w dobroci i miłoſierdziu nigdy

gdy nieprzebrany, Panie nad Pany, i nad wſzytkie duchy niebieſkie i piekielne, moc i władzę maiący, któryś przed wſzytkie wieki przeyrzał mię być (dla przyszłych zasług moich) abo uczeſtnikiem wieczney chwały twoiey, alboli też odrzuconym od ciebie i w towarzyſtwie z ſzatany wieczne męki cierpieć, ale oto przedwieczny naymiłoſiernieyſzy Oycze Syn twóy naymilszy, Paſterz nasz łożył życie ſwoie za mnie aby mnie znalazſzy i zgubioną owieczkę tobie oddał, coż wżdy za chwała będzie twoiemu Maieſtatowi, kiedy mię zatraciſz, i w ogniach wiecznych pogrążon będę, na coż Odkupiciel móy krew ſwoię wylał dla mnie kiedy ia ſkutku okupu tego niedoſtąpię większa zaiſte twoiemu Maieſtatowi ztąd chwała będzie, kiedy mnie dziedzicem chwały twoiey uczyniſz, abowiem miłoſierdzie twoie od wiekow i na wieki boiącym ſię

 ciebie

ciebie, nie w zaſługach tedy moich, których żadnych niemam, ale iedynie w ſamym miłoſierdziu i w niewinney męce Syna twego mam wielką ufność i nadzieię, że mię zbawisz.

A K T Y
Miłości ku Panu Bogu z wyznaniem Wſzechmocności Maieſtatu iego.

BĘdę cię miłował Boże, ſiło, mocy moia, ktożeś ty ieſt móy Panie! ty ieſteś ten, ktòryś ieſt Bòg w Tròycy Swiętey iedyny, Ociec, Syn i Duch Swięty, iedynowładztwo, równość Bòſtwa, moc naywyżſza, mądrość nieſkończona, dobroć iedyna, ieſteſtwo bez początku, wieczno trwałość bez końca, w iſtocie bóſtwa ſwego ſamym iedynym, nay wyżſzym, nieſkończonym dobrem, światłość, od ktòrey wſzelka pochodzi światłość, ſłowo przez które wſzytko ſię ſtało, bez którego nic niemaſz na Niebie i na ziemi.

Wia-

Wiadomości, głębokości Sądow Boga moiego, o! ktoż się nieulęknie ciebie Panie, gdyżeś ty sam iest sprawiedliwy, mocny i miłosierny. Nie tak mię strafzy sprawiedliwość twoia, ani miłosierdzie twoie do tego mię nakłania, iako barziey pobudza mię miłość twoia, żeś ty iest Bogiem moim, abym cię miłował mocno, usilnie i bez przestanku, o! miłości iedyna, o miłości niepoięta! o miłości nigdy nieugaszona! o ogniu wszytko pożeraiący! zapalay mię rozżarzay mię, i owszem całego mię przeformuy w płomień miłości twoiey. Pragnę cię kochać mòy Boże taką miłością, iakiey ty godny iesteś miłości od stworzenia twego, radbym wyleciał miedzy Cherubiny i Serafiny, a ich, i całey Hierarchii Niebieskiey affektem cię kochał, pragnę cię kochać Boże miłości moia affektem Przenaydostoynieyszey Niepokalanie Poczętey MARYI Panny, i

owſzem taką miłością, jaką ty ſam ſiebie kochaſz, i gdybyś mi to obiawił, że mam być w piekle na wieki, na ktòrem iuż nieraz zaſłużył, i chociażbym wiedział o tym, że mnie iako niegodnemu iuż żadney więcey do zbawienia łaſki nie daſz, iednak nieprzeſtałbym ciebie kochać, i o większą ſię chwałę twoię ſtarać. Obym mogł bez końca przyczynić tobie chwały, w centrum wſzelkiey nikczemności będąc poniżonym! ſtawſzy ſię celem urągania i pośmiewiſka światu, grzebiąc ſię w przepaściach piekielnych, przyimuiąc na ſię męki wſzytkich czartow, i potępieńcow, które przez całą wieczność, aby uſtawicznie przybywały, i od tego momentu zaraz one zaczął cierpieć, ochotniebym to uczynił, gdybyś ty o! Boże móy chciał tego po mnie, ſzczegulnie z ſamey miłości ku tobie. żeś ty ieſt tego godzien, będąc Bogiem od wiekow i na wieki, ſam w ſobie

naybło-

naybłogosławieńszym, iedynym, istotnym, i naywyższym dobrem. Radbym zniszczył wszytkie grzechy, i mną samym drzwi od piekła zasłonił, bym mogł wszytko rozumne stworzenie do tego przywieść, żeby cię prawego Boga znali i kochali. Za wszytko rozumne i nierozumne stworzenie ciebie Boga moiego kocham, wielbię i błogosławię, oddaię tobie pokłon od wszytkiego stworzenia, od którego wszytko początek swoy wzieło, prawica twoia uczyniła mię, ty mię ożywiasz, zachowuiesz i trzymasz, niechże cię kocham bytności moia, życie życia mego i końcu móy ostateczny. O Boże miłości moia, i iedyny celu kochania, kocham cię w tym czasie, w którym mię zachowuiesz, za wszytkie czasy, ktòrychem cię nie kochał. Radbym cię kochał przed wieki, gdybym mogł być przed wieki, kochać cię pragnę na wieki z natężeniem większym co moment mi-

łości twoiey, iaka się iedno tobie kiedy w stworzeniu twym podobała, i podobać może. Zadnego innego dobra, ktòre nie iest Bogiem moim, ani siebie samego niechcę kochać, ciebie tylko o iedyne nayważsze dobro pragnę kochać usilnie i nieodmiennie, o miłości przewyciężaiąca wszelką miłość, o piękności starowieczna nigdy się niestarzeiąca, zawsze trwała i zawsze nowa, kocham cię całą istotą moią nadewszytko, i abym cię mogł goręcey zawsze kochać, cały się w ogniu miłości twoiey zanurzam, abym się stał iednym ogniem miłości twoiey, o miłości szczera, miłości zupełna, miłości doskonała! samemu tylko doświadczeniu serdecznemu znaioma. Panie Boże moy kocham cię całym mną, ze wszytkich sił moich nadewszytko, i kochać cię pragnę na wieki, Amen.

A K T Y
Ządzy widzenia Tròycy Przenayśw:

ZĄdam cię Tróyco Przenayświętsza Boże iedyny w chwale wiekuistey, widzieć, oglądać, wielbić i chwalić z Swiętymi twoimi na wieki, żądam cię widzieć o słowo przedwieczne Panie Jezu Chryste w uwielbionym Nayświętszym Ciele twoim, i do pocałowania bliźń ran twoich przypuszczonym być.

AKTY
Wzdychania do chwały wiekuistey.

Utęskniony wygnaniec wzdycham do Oyczyzny o! kiedyż wżdy cię oglądam! kiedy przyidę do ciebie, o! gòrna Jerozolimo, o! chwało wiekuista! wieczne mieszkanie Swiętych, gdzie samą światłością iest Baranek, kędy Chory Anielskie bez przestanku śpiewaią chwaląc Pana Zastępow Swięty, Swięty, Swięty, pragnie i nieustaie dusza moia do przysionkow Pana, ktoż mię rozdzieli z tym ciałem, abym był z Chrystusem.

AKTY
Rezygnacyi na wolą Boſką.

PRzedwieczny wſzech rzeczy Stwórco Boże, któryś mię na obraz i podobieńſtwo twoie ſtworzył, daiąc mi wolną wolę do wſzytkiego, oto ia proch i popioł twoy z ſzczerey miłości ku tobie Stworcy moiemu wyzuwam ſię z wſzelkiey wolności moiey, tę wolność, którąś mi dał twoiey nayświętſzey oddaię i przywracam woli, czyń zemną Panie wolą i upodobanie twoie, choćbyś mię odrzucił, w tobie nadzieię pokładać będę, choćbyś mię zniſzczył, zabił, i w piekle zawarł, ciebie kochać nie przeſtanę, dla tego ſamego, żeś ty ieſt Bogiem moim, w iakim tedy chceſz mię mieć życiu mòy Boże, czy żebym w uſtawiczney śmierci zoſtawał, i nayokrutnieyſzy proceder życia prowadził w popiele zagrzebiony, żadney czci i ſławy na świecie nie maiąc, wraz-

bym ſię uiął takowego życia; gdybym wiedział o woli i upodobaniu twoim, wszytkie ſiły duszy moiey, i zmyſły ciała mego, oraz całego mię zupełnie twoiey nayświętſzey woli, upodobaniu i opatrzności oddaię, nic nie żądaiąc i nie chcąc więcey, iako tylko ciebie ſamego chcę, i pragnę mieć na wieki, Amen.

Akty przed Kommunią.

O Swiatłości przedwieczna, o mądrości w twych wynalazkach nieogarniona, o ſłowo, przez ktòre Niebo, ziemia, i wſzytko co na nich ſie znayduie, uczynione ieſt, ſłowo przed wſzytkie wieki i na wieki, ſłowo ktòre ſię ciałem ſtało, Chryſte Jezu za narod ludzki na krzyżu ofiarowany, i na pokarm w Nayświęſzym Sakramencie nam dany gdy cię mam pożywać, przez wielką boiaźń wielmożności twoiey nie śmiem przyſtąpić do przyięcia ciebie, ale iż ten Sakrament z ſa-

mey

mey miłości uczyniony, ogniem ieſt uſtawicznie goreiącym; tą więc miłością pobudzony odważam ſię przyiąć ciebie Boga i człowieka w tym Sakramencie. O! Boże miłości iedyna kocham cię całym mną, ze wſzytkich ſił moich nadewſzytko, i kochać cię pragnę większą a większą coraz miłością.

Akty przy Kommunii.

BOże prawy i człowiecze utaiony w tym Nayświętszym Sakramencie, żywocie wieczny, daiący, i zachowuiący wſzytkich życia, pragnę cię przyiąć pod oſobami chleba zakrytego, ale gdy uważam na ogromność Maieſtatu twego, niegodność i podłość moię, cały drętwieię, i krew wemnie obumiera, aleś ty sam o Boże z ſzczerey miłości twoiey ku narodowi ludzkiemu poſtanowił ten Sakrament, i roſkazałeś go nam pożywać, obiecuiąc przezeń żywot wieczny, nie patrząc tedy na niegodność moię, ale

więcey miłością ku tobie będąc pobudzony przyſtępuie z wiarą, nadzieią, z miłością iak naygorętſzą i z boiaźnią do tey niepokalaney ofiary, do taiemnic żadnym rozumem niepoiętych, pożywania ciebie Boga i człowieka w tym Sakramencie. O! ogniu wſzytko pożeraiący! o ſama ſżczera, iedyna miłości i dobroci! przyimuię ciebie ſtrawno na żywot wieczny, okup duszy moiey, wieczne błogoſławieńſtwo i uſzczęśliwienie moie. Bądźże pochwalon Krôlu i Boże naſz odemnie i od wſzytkiego ſtworzenia po wſzytkie wieki wiekow, Amen.

Akty po Komunii.

OTo którego w ſtarym Teſtamencie żądali Oycowie Swięci, opowiadali Prorocy, prawdziwego Meſſyaſza i Odkupiciela świata, teraz nowego i wiecznego teſtamentu dawcę, przyiąłem cię wtym Sakramencie. Ale gdy patrzę przez wiarę na Maieſtat twoy ogromny, zdumie-

zdumiewaiąc ſię przez wielką boiaźń prawie omdlewam, lecz mię pokrzepia miłość twoia z wiary i nadziei pochodząca. Przyſzedł Pan nieograniczonego Maieſtatu do iedney ubożuchney duszy moiey, Król Nieba i ziemie nawiedził ſerce moie. Stworzyciel przyſzedł do ſtworzenia ſwego. O Serafinowie udźielcież mi ogniſtey miłości waſzey, ktòrąbym zapalony oddał iak naygłębſzy pokłon Bogu moiemu, kłaniam ſię tobie iuż w sercu moim będącemu, prawy Boże i człowiecze, ktòregom przyiął pod oſobami chleba ukrytego, iednoczę duszę moię z duszą twoią, ciało moie uwielbionemu ciału twoiemu oddaię i wszytek ſię w nayświętszym Bóſtwie twoim zanurzam i zatapiam. Już ſię być uczułem w przyſionku ſzczęścia wiecznego, gdy tego mam, ktòrego iawnie Swięci w Niebie widzą, wſzelką boiaźn i trwogę ruguię z ſerca me-

mego, ufność z nadzieią złączoną w krzyżu twoim pokładam, niemam czegobym miał rozpaczać i czegobym się miał lękać, kiedyś ty na krzyżu umarł dla mnie, o Chryste Królu nad Królmi. Dla wielkości Maiestatu twego racz nam dać odpuszczenie grzechow naszych i żywot wieczny, Amen.

ROZDZIAŁ II.

Rozłożenie Męki Chrystusa Pana na części XII. do rozmyślania przy uderzeniu każdey godziny.

I. STawić się myślą w wieczerniku uważaiąc, iako Zbawiciel świata zniżył się do umywania nog Uczniow swoich, z wieczernika odeyście Chrystusa Pana do Ogrodu Getsemańskiego, smutek, teskność, i lękanie się gdy mòwił: smutna iest dusza moia aż do śmierci, w Ogroycu potrzykroć uczynione modlitwy, i na twarz nayświętszą upadanie, tak też pot krwawy,

oddanie

oddanie ſię Chryſtuſa Pana na wolą Oyca Przedwiecznego, i ofiarowanie Kielicha przez Anioła. &c. *Tu prośić Pana JEZUSA o dar gorącey modlitwy, i o oddalenie gnusności i ospa'ſtwa.*

II. Przyście Judasza z rotą wielką żołnierzy i z poſpolſtwem, z pochodniami, z latarniami, z mieczmi i kiymi, całowanie Judaſzowſkie Chryſtuſa Pana, i ſłowa do Judasza: Przyiacielu, po coś przyszedł? &c. i do żydow wyſzliście iako na zboycę z mieczami, i kiymi poymać mię, lecz ta ieſt teraz godzina waſza, i moc ciemności. Ucieczkę Uczniow, poymanie Chryſtuſa Pana, związanie, zdeſpektowanie, prowadzenie iako łotra czasu nocnego, drogą przykrą, targaiąc i wlekąc z hałaſem i z hukami do Annasza, u ktorego ſrogi policzek wziął Zbawiciel świata od złośliwego ſługi, i odeſłany był do Kaiſaſza nayważſzego Kapłana.

Tu

Tu prosić Pana JEZUSA o pokòrę głęboką i o pogardę wszytkiemi, próżnościami światowemi.

III. Przyprowadzenie Chrystusa Pana związanego, żołnierstwem otoczonego, na Pałac Kaifaszow, gdzie się byli zebrali Doktorowie, i Starsi żydowscy, tam rozmaite fałszywe świadectwa miotano na Chrystusa Pana, wyznanie Zbawiciela naszego, iż był prawdziwym Synem Bożym, co słysząc naywyższy Kapłan, rozdarł szatę na sobie mòwiąc zbluznił, i uznali godnym być śmierci Zbawiciela świata, co zaś za nocleg był Pana naszego; plwali na nayświętszą Twarz iego, bili pięściami, zakrywali oblicze iego, naygrawali się, bluźnili, prorokować kazali, drudzy policzki zadawali, za włosy z brody i z głowy targali, i rózne przykrości zadawali, tamże potrzykroć Piotra Swiętego zaprzenie się, pokuta i łzy iego.

Tu

Tu proſić Pana JEZUSA *o cierpliwość wielką we wszytkich przykrościach, i o dar do znoszenia ochoczego wszytkich obelg i krzywd od kogożkolwiek uczynionych.*

IV. Od Kaifaſza rano gromadnie prowadzony był Zbawiciel świata związany na ſąd do Piłata, pytania Piłatowe, odpowiedź Chryſtuſa P. okrzyki żydowſkie, fałſzywe świadectwa, odeſłanie do Heroda wzgardził Herod z woyſkiem ſwoim Chryſtuſa P. i zelżywie w białą ſzatę ubranego odeſłał nazad do Piłata, poiednał Zbawiciel naſz Piłata z Herodem, i był porownany z Barabaſzem, &c.

Tu proſić Chryſtuſa P. o boiaźń Boſką, o roſtropność, cichość, łaſkawość, i ſkromność ſługom Boſkim przyzwoitą.

V. Obnażenie z ſzat Zbawiciela, przywiązanie do ſłupa, i okrutne biczowanie od ſtopy aż do wierzchu głowy, w którym biczowaniu według rewelacyi Swiętey Gertrudzie, zadano Chryſtusowi Panu plag

5446.

5446. rodzay tego karania u Rzymian był na osoby barzo podłe i nayliżſze z pospolſtwa. Oraz boleść Matki Nayświętſzey nad Chryſtusem Panem tak okrutne morderſtwo cierpiącym.

Tu proſić Pana JEZUSA *o czyſtość Anielſką, o pamięć na przytomność Boſką, także o mierność, i wſtrzemięźliwość w iedzeniu i piciu.*

VI. Przybranie Pana JEZUSA w płaſzcz ſzarłatny, i ciernia barzo oſtrego uplecioną koronę na głowę Boſką głęboko wtłoczono, trzcinę w ręce dano, naygrawano ſię, plwano na twarz nayświętszą Zbawiciela naszego, policzkowano, i trzciną w głowę bito.

Tu proſić Pana JEZUSA *o dar do zachowania uboſtwa w Duchu, i wszytkich przykazań Boſkich, i Kościelnych.*

VII. Prezentowanie przed Ratuſzem z ganku Chryſtusa Pana ubiczowanego, cierniem ukoronowanego, w płaſzczu ſzarłatnym ludowi od Piłata z temi ſłowy: *ecce homo,*

wołanie żydowſkie ukrzyżuy go, &c. ſtaranie ſię o exekucyą śmierći, oddanego na wolą żydowſką Chryſtusa Pana, i ogłoſzenie dekretu.

Tu proſić Pana JEZUSA *opoſłuszeńſtwo doſkonałe ku wſzelkiey zwierzchności, i o łaſkę do wykonania wſzytkich inſtynktow Boſkich.*

VIII: Wyprowadzenie z Miaſta Chryſtusa Pana krzyż wielki dźwigaiącego na górę Kalwaryiſką w własney ſwoiey ſukience, aby był od wszytkich lepiey poznany, upadanie Zbawiciela pod krzyżem, ſzturchanie, popychanie i bicie, przydanie Cyreneyczyka do pomocey nieſienia krzyża, przyiście Chryſtuſa Pana na górę Kalwaryiſką, gdzie podano wino z żołcią do picia Panu naſzemu, także żałość wielką Matki Nayświętszey, która wſzytkie drogi obchodziła za Chryſtusem Panem Synem ſwoim przy męce iego.

Tu proſić Pana JEZUSA, *aby ośmią błogoſławieńſtwy udarować raczył*

czył, i dał ochotę do prac i umartwienia ciała, zwierzchnie i wnętrznie wszytkich passyi poskromienie.

IX. Obnażenie Zbawiciela naszego z właśney szatki, (o którą potym żołnierze los rzucali,) rozciągniono Zbawiciela świata na krzyżu, i naciągano ręce i nogi do mieysc naznaczonych w krzyżu, żelaznemi gwozdziami przybito, podniesienie z krzyżem w górę i z impetem w doł wrzucono, z ktòrego strzęsienia wszytkie członki wyszły z stawow swoich i żyły się porwały Panu naszemu. Pod czas tak wielkiego morderstwa nad Chrystusem Panem, o! iak wielką boleścią i żalem było napełnione serce Panny Przenayświętszey.

Tu prosić Pana JEZUSA o męstwo, do zwyciężenia wszelkich natarczywości świata, ciała, i czarta, i o oddalenie skrupułow i pokus przeciw wierze, czystości, i innych.

X. Modlitwa Chrystusa Pana na

Krzyżu wiszącego uczyniona za Krzyżowniki, także rozmaite przykrości zadane Zbawicielowi świata, nieznośne bluznierstwa, naygrawania, szyderstwa, pogardy, obelgi, i oraz wielką boleść Pana JEZUSA na Krzyżu cierpiącego, nieograniczonego Maiestatu Pan Nieba i ziemi, niema gdzieby głowę skłonił, światłość nieprzystępna w obłoku ciała śmiertelnego wiśi na Krzyżu między łotry zelżywie w oczach wielu ludzi nagi, wszytek zbity i zraniony, krwią obroczony, opuszczony od ludzi, patrzy na Matkę swoię omdlewaiącą pod Krzyżem od żałości, i na Jana S. poleca Matce Nayświętszey S. Jana, a Sw. Janowi Matkę swoię Nayświętszą, i do łotra mòwi: Dziś zemną będziesz w Raju! i inne słowa Chrystusa Pana na Krzyżu wyrzeczone: Heli, Heli, &c. pragnę, po którym słowie podano ocet w gąbce do ust Zbawicielowi, potym wyrzekł

Chrystus Pan, skończyło się.

Tu prosić Pana JEZUSA o żywą, mocną wiarę, nadzieię, i miłość wielką ku Bogu i bliźnim, także o miłosierdzie ku ubogim i nędznym.

XI. Około godziny szóstey Pan JEZUS zawoławszy głosem wielkim: Oycze w ręce twoie polecam ducha mego, a to wyrzekłszy skonał, i stały się ciemności wielkie po wszytkiey ziemi, od szòstey aż do dziewiątey godziny, zaćmiło się Słońce, zasłona kościelna rozdarła się na dwie części od wierzchu aż do dołu, ziemia zadrżała, skały się popadały, groby się otworzyły, i wiele ciał Swiętych, którzy byli umarli, powstało, także nawrócenie się Setnika, i tych, którzy z nim byli mówiących: prawdziwie ten był Synem Bożym.

Tu prosić Pana JEZUSA o łaskę ostateczną, i o wytrwanie w dobrym zaczętym, w Wierze S. prawdziwey Katolickiey, oraz też i w powołaniu

Zakonnym aż do śmierci, także żeby broniąc honoru Chryſtuſa Pana i Matki iego Nayświętſzey, i za Wiarę S. Katolicką Rzymſką łożył życie ſwoie.

XII. Przebicie boku Panu JEZUSOWI, z ktorego krew i woda wypłyneła. Prożba Jozefa z Arymatei u Piłata, aby pozwolił zdiąć Ciało Chryſtuſa Pana z Krzyża, zdięcie Nayświętſzego Ciała, uwinienie w czyſte prześcieradło, włożenie do grobu, i przywalenie kamieniem drzwi grobowych, oraz żałość i boleść niezmierną Matki Nayświętſzey, którą miała przez wſzytkę mękę Chryſtuſa Pana Syna ſwego aż do zmartwychwſtania iego.

Tu zapraſzać Pana JEZUSA do ſerca ſwego, proſząc, żeby ſię od nas nie oddalał ani na moment w tym życiu doczeſnym: a potym do uczeſtnictwa chwały niebieſkiey nas przyiął, któremu niech będzie cześć i chwała na wieki, Amen.

ROZDZIAŁ III.

AKTY STRZELISTE

Do Nayświętszey Niepokalanie poczętey MARYI Panny.

DO ciebie się uciekam, i twoiey pomocy wzywam, jedyna po Bogu, i Chrystusie Synu twoim, wszytkich grzesznikow, wszytkich opuszczonych ufności, nadzieio zbawienia, i miłosierdzie. Dokądby się miał grzesznik obròcić, dokądby się miał udać, gdziebym miał póyść: gdyby nie do ciebie Matki miłosierdzia? o MARYA morze niezgruntowane dobroci i miłosierdzia, przepaść mądrości, zrzodło łask wszelkich, skarbnico pełna darow Ducha Przenayświętszego, Tyś krzak Moyżeszow Boskiey miłości ogniem goreiący, Tyś słońce mistyczne Jozuego, zawsze w porze południowey Boskiey miłości zostaiące, a nigdy nie zacho-

dzące, Tyś rószczka Aaronowa, zawsze zielona, a nigdy nie więdniejąca, owoc zbawienia całemu narodowi ludzkiemu przynoszącą, Tyś lilia między cierniami potomkow Adamowych zawsze kwitnąca, żadną skazą przestępstwa Adamowego niezwiędniona, Tyś runo Gedeona, plaster miodu Samsona, skrzynia przymierze w sobie zawieraiąca, naczynie niebieską Mannę nam przynoszące, tablico prawo napisane ludziom śmiertelnym przynoszącą Przenayświętsza Panno, obietnico Oycow Swiętych, ozdobo Abrahama, Izaaka, i Jakoba, chwało Prorokow, obwieszczenie Apostołow, Mistrzyni Ewangelistow, Nauczycielko Doktorow, Mądrości SS. Godności Męczennikow, Wizerunku Wyznawcow, Zbiorze Hierarchiy wszytkich Swiętych, i Korono Panien. O niepokalana, nayczystsza Matko Słońca sprawiedliwości, Matko światła niestwo-

rzonego, ktòrym my oświeceni odbieramy prawo do Oyczyzny Królestwa niebieskiego, przez pierwszych Rodzicow naszych utracone, a przez Syna twego, i przez cię Niepokalaną Matkę iego, znowu przywrócone. O! Niepokalana Matko Boga, i Zbawiciela naszego: żaden cię język wysławić doskonale nie potrafi, ani też piorem określić się może godność Macierzyństwa twego! O przedziwna Matko i Panno Niepokalana! Ty iesteś, która nam zawarte dla przestępstwa pierwszych Rodzicow naszych wrota do nieba otwierasz, i w prowadzasz nas do Błogosławieństwa wiecznego! O po tysiąc kroć tysięcy razy Naybłogosławieńsza i Nayszlachetnieysza nad wszytko stworzenie Anielskie i ludzkie MARYA Panno! O wzorze wszelkiey niewinności! Niepokalanaś Còrko krwi Dawidowey, czystsza nad wszytkie Anioły, żadnemu cieniowi grzechu przestę-

pstwa Adamowego nie podlegla! O godna Córko Boga Oyca! Naydostoynieysza Matko Boga Syna! Naymilsza Oblubienico Boga Ducha Przenayświętszego! Kościele żywy Tróycy Przenayświętszey, Królowa i Pani Nieba i ziemi, nad Serafiny, Cherubiny i wszytkie Duchy niebieskie wywyższona, pierwsze mieysce po Bogu i Chrystusie Synu twoim maiąca w Niebie, jaśnieysza nad Słońce, Xiężyc i Gwiazdy, wszytka piękna, nieprzystępna dla jasności, niebieskim woyskiem wkoło otoczona Przenayświętsza Panno, o Panno niepokalana! przed tobą Cherubinowie i Serafinowie z radością stoią bez przestanku śpiewaiąc: S. MARYA, Boża Rodzicielka, Matka i Panna, pełne są Niebiosa i ziemia Maiestatu chwały Syna twojego, w Tobie sam Bóg Słowo przedwieczne obrał mieszkanie sobie, Tyś porodziła Zbawiciela świata, zbawże lud twóy o

Pani

Pani! żebyśmy byli uczestnikami dziedzictwa Syna twego, i rządź nami, a zachoway nas w nieskażonym życiu żadnym grzechem, i w łasce Syna twego, o Panno niepokalana ciebie zachowuiąc Bóg od skazy pierworodnego grzechu, (ktòry na nas wszytkich potomkow Adamowych padł,) doskonałą cię iuż w żywocie Matki obdarzył mądrością, rostropnością i innemi dary, o przedziwna Panno! o Pani i Matko moia! Tyś jedyna po Bogu i Chrystusie Synu twoim nadzieja zbawienia mego, i miłosierdzie, nie opuszczayże mię w tym mizernym śmiertelnym życiu moim, nie dopuszczay mi, abym miał zgoreć w ogniach pokus tego świata, ale mię zawsze w protekcyi, i opiece twey Macierzyńskiey zachoway. Ty bądź Mistrzynią i Nauczycielką moią. Ty mi wszytkie wątpliwe rzeczy rozwiązuy, a oświecay rozum, pamięć, wolą, i serce moie, abym nigdy w

wątpliwym, błędliwym, zawikłanym, i szkrupułami strośkanym sumnieniu nie zostawał przed Bogiem moim, ale żeby zawsze iako pochodnia goraiąca miłością Boską zapalony służył Bogu memu, i tobie. O naydostoynieysza Matko Chrystusowa, kocham cię pierwszą po Bogu i Chrystusie Synu twoim, i gdybym miał tysiące życia, wszytkiebym te rad za obronę honoru niepokalanego poczęcia twoiego łożył. Przeto proszę cię przez niepokalane poczęcie twoie niepokalanie poczęta Matko Boga i Zbawiciela mego, spraw to mnie niegodnemu słudze twemu, żebym ia za obronę Wiary S. Katolickiey, za obronę honoru Syna twoiego CHRYSTUSA JEZUSA i Twego niepokalanego poczęcia łożył życie moie, i krew przelał. O Panno niepokalana! Błogosławione niech będzie niepokalane poczęcie i narodzenie twoie, błogosławiony

niech

niech będzie ten żywot, ktòry cię nosił, i piersi, które cię karmiły. Błogosławiona niech będzie ta godzina, ten moment, i ten wszytek czas, któregoś Ty się światu narodziła, i błogosławione niech będą Panieńskie wnętrzności twoie, w którycheś Boga i Odkupiciela świata nosiła, i piersi, któremiś karmiła, błogosławiona bądź na wieki Matko Boska, Panno niepokalana. Kłaniam się tobie pierwszey po Bogu i Chrystusie Synu twoim, winny ci pokłon i cześć oddaię, iako Królowey i Pani nieba i ziemi od wszytkiey Hierarchii niebieskiey, od wszytkich wiernych sług Chrystusowych, i Twoich w ciałach śmiertelnych ieszcze tu na świecie zostaiących, od całego Kościoła Chrystusowego tryumfuiącego, i woiującego, od wszytkich ludzi, i od wszytkiego stworzenia, oraz też i od wszytkich nieprzyiacioł twoich, i bluźniercow czci tobie po-

 win-

winney uwłaczaiących, wszytkie ich bluźnierstwa, sentencye, i zdania przeciwne wszelkim doskonałościom, ktòre się w tobie Matce Boskiey zawieraią, potępiam i wyklinam, a za nich wszytkich przed całym niebem i światem odpowiadam i wyznaię mocno twierdząc: żeś Nayświętsza, niepokalanie poczęta MARYA Panno, ty sama jedyna, wszelkich cnot doskonałością, wszytkie stworzenia Anielskie i ludzkie przewyższasz, i dziewictwem twoim zasłużyłaś być Matką Syna Bożego, czystszaś nad wszytkie Córki Ewine, zawsześ Panno przed porodzeniem, wporodzeniu i po porodzeniu, w ktòrey żadna skaza pierworodnego, ani uczynkowego grzechu nigdy nie powstała, zawsześ przyjaciołka Boska na wieki Bogu zaślubiona, Oblubienico Troyce Przenayświętszey. O Panno niepokalana, tyś starła zdradliwą chytrą głowę pie-

kielnemu ſmokowi, zetrzyiże wſzytkie zmyślne Heretyckie wywody, i nauki ſzkodliwe honorowi twoiemu, ażeby cię wſzyſcy jednoſtaynie kochali, chwalili, cześć i pokłon oddawali iako Pani ſwoiey, ktòraś zaſłużyła w Synie twoim mieć władzę na niebie i na ziemi, bo przez twoie o Panno dziewicze ręce wſzytko wſzyſcy od Boga otrzymuiemy. O Pani wieczney chwały! na jakież ſię bym i mògł zdobyć affekty ku tobie, żeś ieſt Matką Boſką, kocham cię affektem Syna twego CHRYSTUSA JEZUSA, i wſzytkich Błogoſławionych Duchow niebieſkich, a pragnę bezprzeſtannie ciebie kochać i bez końca przyczynić tobie chwały. O Matko Zbawiciela moiego! tobie wieczney Pani moiey! oddaię ſię w wieczną niewolą, i w poddańſtwo z duſzą, z ſercem i ciałem moim, oraz też wſzytkie ſtarania i potrzeby moie tak duſzne iako i

doczeże-

doczesne tobie poruczam, i owszem całego zbawienia moiego sprawę w twoich ręku składam, i wszytek się twoiemu rządowi, twoiey opiece i opatrzności oddaię, przyimiiże mię o Pani za Syna, sługę i niewolnika twego pod Macierzyńskie skrzydła twoie, i miey pieczą i staranie o mnie, ty rządź rozumem, wolą i pamięcią moją, wszytkiemi myślami, słowami i sprawami moiemi, oraz też wszytkiemi zmysłami moiemi, i całym mną władaj, iako sługą i niewolnikiem twoim, a tak żebym ia nic przeciwnego woli Syna twego i twoiey nigdy nie uczynił. O MARYA! gwiazdo morska, bramo rayska, Monarchini Królestwa niebieskiego, gdyż żadnego w Niebie nie masz, ktoby nie przez ciebie był zbawion, tak też żadnego w piekle nie masz, ktoby cię czcił i tobie służył, bo taka wola Syna twoiego iest, żebyśmy przez cię Naybłogosławień-

sza

ſza Panno zbawienię mieli, nie opuſzczay mię nędznego grzeſznika Matko miłoſierdzia, i nie day mi, abym miał upadać w pokuſy i ſidła ſzatańſkie, niech nie ginę z światem ginącym. O MARYA! o tobie ani wſpomnieć, abyś ſerca nie zapaliła, ani pomyślić, abyś nie miała ucieſzyć kochaiących ciebie. Ty bez oſobliwey ſłodyczy, którą w ſobie zawieraſz, nigdy na pamięć nie przychodziſz, przeto proſzę cię Nayſłodſza MARYA Panno Matko Chryſtuſowa przez wnętrzności Macierzyńſkie twoie, pełne ſłodyczy niebieſkiey, w których ſam Bóg ſłodycz niebieſka wyborne mieſzkanie obrał ſobie. Uproś mi u tego nayſłodſzego Króla Niebieſkiego, który jeſt wieczną ſłodyczą, weſelem, i koroną Swiętych ſwoich, dar pomnożenia ſię w cnotach świętych, a mocne obrzydzenie wſzelkiey ſzkarady grzechowey, i gruntowne wytrwanie w dobrym, a świą-

a świątobliwym życiu i w Wierze Swiętey prawdziwey Katolickiey aż do śmierci, oráz też abym doſkonale zachował wſzytkie Przykazania Boſkie i Kościelne, także rady Ewangeliczne, i przyzwoite ſtanowi moiemu powinności. A tak żebym Synowi twoiemu i tobie Pani moiey ſłużył, w zaprzeniu ſiebie i w pokorze iak naygłębſzey, w boiaźni Bożey Synowſkiey i w cierpliwości iak naywiękſzey, w uboſtwie i poſłuſzeńſtwie Apoſtolſkim, w czyſtości Anielſkiey, w Wierze naygruntownieyſzym, w miłości naygorętſzym, w nadziei i ufności iak naywiękſzey, w milczeniu, ſkromności i w pokoiu Duſze i ſerca, roſtropnie, ſprawiedliwie, pracowicie, wſtrzemięźliwie, ochoczo bez żadney gnuśności, mężnym, ſtatecznym, czyſtym, a czułym ſercem iak nayświątobliwiey i naydoſkonaley ſłużył, wſzytkie złe paſsye, i ſkłonności w ſobie,

bie gniew, niecierpliwość, i bydlęce pożądliwośći, jak naylepiey poſkromił, we wſzytkim Syna twego nayświętſzą wolą co chce mieć po mnie iak naypilniey wypełniał, ſprawże to wſzytko, i utwierdź mię w tym o czci godna Matko Krola Niebieſkiego! o Panno niepokalana! nie dopuſzczay mi, abym miał ginąć na wieki, od wiecznego piekielnego i czyſcowego karania racz mię obronić. A teraz proſzę cię chwało moia, korono moia, ozdobo moia, nadzieio wiecznego ſzczęścia moiego, po Bogu i Chryſtuſie Synu twoim naydoſtoynieyſza Panno MARYA, wzorze doſkonałości, i przykładzie cnot wſzytkich, ktoraś niezliczonemi cnotami, iakby nayworbornieyſzemi liliowemi kwiatami cały Kościoł Chryſtuſow przybrała, uproś mi u źrzodła cnot Chryſtuſa Syna twego, abym ia ten krotki czas życia moiego przebył świątobliwie, przykładnie i zbawien-

wiennie, w żądzy wiecznych a nie przemijaiących dobr Królestwa niebieskiego, nam przez zasługi Chrystusa Syna twego nagotowanego, także w pokucie iak naywiększey, z przedsięwzięciem poprawy iak naylepszym i w żalu za grzechy, na których wypłacenie uproś mi Matko Zbawiciela mego kropelkę Krwi z Boku Syna twoiego JEZUSA CHRYSTUSA, która to nayświętsza Krew dla mnie na Krzyżu wylana, niech się stanie na dosyć uczynienie sprawiedliwości Boskiey za wszytkie grzechy moie, i całego świata, oraz i na uwolnienie dusz z mąk Czyscowych. O naydostoynieysza MARYA Panno Matko bolesna Króla bolesnego JEZUSA CHRYSTUSA, który aby mię życia wiecznego nabawił, sam śmierć haniebną krzyżową podiął, i aż do ostatniey kropli, krew swoię wylał dla mnie, przez te wszytkie boleści JEZUSA CHRYSTUSA

SA Syna twoiego, i twoie, któreś miała po zgubieniu Syna twego, i przez radość, którąś miała przy znalezieniu między Doktorami, proszę cię naylitościwsza Matko, uproś mi u tego bolesnego Króla naywyższego, abym był doskonale światu, ciału i czartu, wszytkim respektom ludzkim, wszytkim rzeczom stworzonym i własney miłości umarłym, a iemu samemu i Tobie Pani moiey, żebym żył i służył na wieki. Przy rozstaniu zaś duszy moiey z tym mizernym śmiertelnym ciałem, przybyway o MARYA z JEZUSEM i Jozefem Swiętym, z Joachimem i Anną, z Swiętymi Patronami i Aniołami Stróżami moiemi i z całym dworem Niebieskim, odpędzaiąc wszytkie nieprzyjacioły, czarty przeklęte odemnie, sporządź to, abym posilony Nayświętszym Wiatykiem, opatrzony Swiętymi Sakramentami, wzywaiąc Imion Nayświęt-

ſzych! JEZUS, MARYA i Jozef, w ręce waſze oddał ducha mego: Proſzę cię oto wſzytko Nayſłodſza MARYA Panno przez miłość onę Nayświętſzą którą cię Zbawiciel świata naymilſzy Syn twoy kocha, a ty iego, o MARYA broń mię, ratuy i zachoway mię w ranach JEZUSOWYCH na wieki, Amen.

ROZDZIAŁ IV.

MODLITWY DO SS. PATRONOW.

Do Nayświętſzey Panny i Swiętych iey Rodzicow.

O! Pani Nieba i ziemie i wſzytkich morſkich i śrzodziemnych przepaści, zorzo ranna wſchod słońca ſprawiedliwości uprzedzaiąca, Niepokalanie poczęta, i od wſzelkiey ſkazy grzechu zachowana, przy zupełnym dziewictwie twoim Matko Boſka, nadzieio i ucieczko grzeſznych ludzi, z głębokim uniżeniem uciekam ſię do ciebie, i Swiętych Rodzicow two-

ich

ich Joachima i Anny, z którycheś bez zmazy nayszlachetnieysze Panieńskie twe ciało wzięła, niech wsparty łaską waszą w nawałnościach morskich świata tego nieutonę, ale na brzeg szczęśliwey wieczności wyprowadzon będę, tam gdzie słowo przedwieczne bez początku rodzące się z Oyca, a w czasie za sprawą Ducha Swiętego z ciebie Dziewice MARYI urodzony Pan nasz JEZUS CHRYSTUS w światłości niedostępney, z Oycem i z Duchem Swiętym Bòg w Tròycy Swiętey jedyny królùie na wieki, Amen.]

MODLITWA

Do S. Michała Archanioła.

O! Xiąże Archanielski Michale Swięty, któryś Xiążęcia ciemności, i wszytkę moc szatańską zwyciężył, proszę cię niegodny grzesznik bądź mi pomocą do zwoiowania duszny ch nieprzyiacioł świata, ciała i czarta, których

zwy-

zwyciężywszy niech otrzymam sąd łaskawy i żywot wieczny, Amen.

MODLITWA
Do S. Anioła Stroża.

Swięty Aniele Strożu, Obrońco, Opiekunie, i naywiernieyszy pielgrzymowania moiego towarzyszu, proszę cię miey mię w pilney straży i opiece twoiey, abym z drogi Przykazań Boskich niezbłądził, i wszelkich niebeśpieczeństw dusze i ciała uyść mogł, a osobliwie w ostatnim momencie życia moiego bądź mi Obrońcą przeciw nieprzyiaciołom dusznym, aż mię zaprowadzisz przed oblicze naywyższego Majestatu Pana, którego niech oglądam i chwalę z tobą wespoł w Oyczyznie Błogosławionych na wieki, Amen.

MODLITWA
O Swiętych Aniołach.

℣. Aniołom swoim Bóg roskazał o tobie,

℟. Aby cię strzegli we wszytkich drogach twoich. Bo-

BOże ktòryś z niewysławioney Opatrzności twoiey, Swiętych Aniołow twoich do straży naszey posyłać raczysz, prosiemy pokornie abyśmy ich obroną wsparci w towarzystwie z Swiętymi na wieki cieszyć się mogli, przez Chrystusa Pana naszego.

Wszyscy Swięci Aniołowie, Archaniołowie, Księstwa, Mocarstwa, Siły, Państwa, Throny, Cherubinowie i Serafinowie, Przyczyńcie się za nami, abyśmy do wspòł Towarzystwa waszego wiekuistego dostać się mogli, Amen.

MODLITWA

Do S. Jozefa Oblubieńca Nayświętszey Panny MARYI.

JOżefie Swięty, tyś iest obrany od Boga wszechmogącego Strożem Kościoła Tròycy Przenayświętszey, skarbnice Ducha Przenayświętszego i Bòstwa nieogarnionego, prosiemy cię oświadcz miłosierdzie twoię przeciwko nam grze-

fznym,a uproś nam z ſkarbow tych łaſkę Ducha Swiętego dla myśli i serc naſzych, abyśmy oświeceni mogli ſię rządzić według woli Boſkiey, a potym niebieſkiey z tobą weſpòł doſtąpić wieczności, A.

MODLITWA

Do SS. Janow Baptyſty i Ewangeliſty.

KOlumny pierwiaſtkowego Kościoła, dwa światła od Boga wzniecone, cały świat w grubych ciemnościach będący oświecaiące, Swięci Janie Chrzcicielu, i Janie Ewangeliſto naymilſi Chryſtuſowi Uczniowie Ducha Przenayświętſzego i całey Tròycy Przenayświętſzey osobliwſzym ſpoſobem nayprzyiemnieyſi, Aniołowie w ciele ludzkim dla niepokalaney życia niewinności prowadźcie mię drogą niepokalaną, abym trafił na gody Baranka Niebieſkiego przez was światu ukazanego, Pana naſzego Jezuſa Chryſtuſa, ktòremu niech będzie cześć i chwała na wieki wiekow, Amen.

MODLITWA
Do SS. Apoſtołow Piotra, Pawła i Judy Tadeuſza.

Z Głębokich przepaści i ciemney nocy świata tego wzdycham do was Swięci trzey Apoſtołowie; S. Pietrze Xiąże Apoſtolſkie, opoko, na ktòrym ſię cały Kościoł Chryſtuſow funduie. Swięty Pawle Doktorze narodòw, Swięty Judo Tadeuſzu powinowaty Chryſtuſa Pana wielcy SS. prawdziwi uczniowie i naśladowcy Jezuſa Chryſtuſa, bądźcie mi ku pomocy, abym w marnościach światowych nie był pogrążony, i na dno wiecznych ciemności niebył ſtrącony, ale wiarą mocną w Chryſtuſie Panu naſzym, uzbroiony, znakiem Krzyża iego; wſzytkie mocy ſzatańſkie zwyciężywſzy, trafił do wiecznego żywota, gdzie Bòg w SS. ſwoich uwielbion i chwalon bywa wiecznie, Amen.

MODLITWA
Do S. Jana Chryzostoma Doktora Kościelnego.

O! wielki Kościoła Chrystusowego Doktorze i Obrońco Wiary Swiętey, Chryzostomie Swięty, słusznie Złotoustym nazwany, ktoryś wiele skrytych i taiemnych rzeczy od Doktora narodow będąc nauczony, cały Kościoł nauką twoią przyozdobiłeś, nieprzeliczone prace, trudy i prześladowania dla Chrystusa i prawdy iego ucierpiałeś, o! wielki Krzyża Chrystusowego miłośniku! o Złotomówco i Kaznodzieio gorliwy, uyinuiący się mocno i nieustraszenie o cześć słowa wcielonego, proszę cię niegodny grzesznik, wmowże tą złotą wymową twoią w serce Jezusa mądrości przedwieczney, aby mi dać raczył mądrość rzeczy Niebieskich i gorliwość cześć Boską i Przenayświętszey Matki iego pomnażaiącą, miłość doskonałą Boga i bliźniego,

po-

pokorę, roſtropność i cierpliwość, męſtwo na zwyciężenie wſzytkich pokus, i boiaźń Bożą, żywot świątobliwy, śmierć ſzczęśliwą i wieczność błogoſławioną, abym nad wſzytkie ſzczęścia naywiękſze ſzczęście, dobro iedyne, miłość nieſkończoną Boga ſamego, mogł z tobą weſpoł w chwale wiekuiſtey kochać, wielbić i chwalić na wieki, A.

MODLITWA

Do S. Franciſzka Seraficznego.

Prawdziwy świata wzgardzicielu, i naśladowco Pana naſzego Jezuſa Chryſtuſa, S. Franciſzku Seraficki, ktòryś dla wielkiey miłości twey ku Chryſtusowi, bliznami ran iego ieſt naznaczony; przez te ſame znamiona wielkiey a wzaiemney miłości Chryſtusa ku tobie, proſzę cię pokornie: uproś mi iak naygorętſzą miłość ku Chryſtusowi, abym podobną twoiey miłością kochał go w tym i w przyſzłym żywocie weſpoł z tobą po wſzytkie wieki, Am.

MODLITWA

Do SS. Ignacego i Francifzka Xawiera.

UCiekam fię do was ofobliwi pielgrzymowania moiego na tym padole płaczu Patronowie, Swięty Ignacy Fundatorze Zakonu Towarzyftwa Jezusowego, S. Francifzku Xawierze Indyifki Apoftole, dla wielkich zafług wafzych wielce Bogu przyiemni ziemfcy Serafinowie, ogniftym affektem Boga kochaiący ogromni czartom i całemu piekłu, gorliwi czci Bofkiey pomnożyciele i dufz ludzkich zbawienia ufilnie fzukaiący, uproście mi u Boga ferce miłością Bofką pałaiące, i obrzydzenie ziemfkich rofkofzy, abym po zakończonym tym momentalnym życiu razem z wami w fzczęśliwey wieczności kochał Boga na wieki, A

MODLITWA

Do SS. Aloizego, Stanifława Koftki i Kazimierza.

O! Swięci Wyznawcy Chryftufowi, Aloizy, Stanifławie Koftko,

i Kazimierzu, niepokalaną czyſto-
ścią życia, niewinnością, i wielą
rozlicznych cnot Bogu przyiemni,
uproście mi u Chryſtuſa życie nie-
pokalane, łaſki ſkuteczne do zba-
wienia, śmierć ſzczęśliwą, i ucze-
ſtnictwo ſzczęścia waſzego, abym
razem z wami w Króleſtwie Nie-
bieſkim kochał Boga przez nie-
ſkończone wieki, Amen.

MODLITWA

Do S. Barbary.

NIezwyciężona Heroino Barbaro
Swięta, przez oſobliwą w Wie-
rze Chryſtuſowey, w nadziei zba-
wienney, i miłości nigdy nieugaſzo-
ney mężność twoię, proſzę cię zie-
dnay mi w życiu Chrześciańſkim
nieſkazitelną ſtateczność, w cno-
tach nieporuſzoną ochotę, poki z
nieſtateczności świata tego Boſka
mię do ſiebie nieſprowadzi ręka, a
iako cię ſłodki Jezus w więzieniu
zranioną uleczył tak i ty Panno
święta racz mi być lekarką w cho-

robach moich dusznych i ciele-
snych, i wostatnim terminie życia
mego, iakieś zwykła Klientow
swoich ratować, tak i mnie nieopu-
szczay na wieki, Amen.

Modlitwa Kościelna.

NA nieudolność naszę prosiemy
cię Panie, łaskawie racz weyrzeć,
a wszelkie złe, na które przez grze-
chy nasze zasługuiemy, za przyczy-
ną SS. twoich Patronow naszych
miłosiernie odwroć, ktory żyiesz i
króluiesz Bóg po wszytkie wieki
wiekow, Amen.

Tobie samemu naywyższemu w
Tróycy S. iedynemu Bogu, któryś
iest dziwny w SS. twoich (Psal: 67.)
Niech będzie cześć, chwała, i pokłon
od wszytkiego stworzenia teraz, i
po wszytkie wieki wiekow, Amen.

RE-

REJESTR ROZDZIAŁOW

We Czterech Częściach Księgi

CZĘSC PIERWSZA.

Roz-

CZĘSC WTORA.

Roz-

CZĘSC TRZECIA.

CZĘŚĆ

CZĘSC CZWARTA.

